

nr 58

studia i rozprawy

Dariusz Mazurkiewicz

OCHRONA WIERNYCH PRZED PRZESTĘPSTWAMI PRZECIWKO SAKRAMENTOWI POKUTY I POJEDNANIA



WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

Ochrona wiernych przed przestępstwami
przeciwko sakramentowi pokuty i pojednania

Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Szczecińskiego

STUDIA I ROZPRAWY
nr 58

Rada naukowa serii

ks. dr hab. Grzegorz Wejman prof. US
ks. prof. dr hab. Zdzisław Lec
ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
ks. prof. dr hab. Marek Pyc
ks. dr hab. Jan Machniak prof. UPJPII

Redaktor serii

ks. dr hab. Grzegorz Chojnacki prof. US

Dariusz Mazurkiewicz

Ochrona wiernych
przed przestępstwami przeciwko
sakramentowi pokuty i pojednania

Szczecin 2025

Rada Wydawnicza

Anna Cedro, Urszula Chęcińska, Katarzyna Jaworska-Biskup, Rafał Klóska,
Maciej Kowalewski, Ewa Mazur-Wierzbicka, Jarosław Nadobnik,
Grzegorz Wejman, Renata Ziemińska, Magdalena Ziolo,
Andrzej Skrendo – przewodniczący Rady Wydawniczej,
Elżbieta Zarzycka – dyrektor Wydawnictwa Naukowego

Recenzent

ks. prof. dr hab. Lucjan Świto

Redakcja językowa

Agnieszka Mańko / e-DYTOR

Skład

Mariusz Szewczyk

Korekta

Lucyna Jachym / e-DYTOR

Projekt okładki

Krzysztof Adamski

Dariusz Mazurkiewicz ORCID 0000-0002-3779-5025



Wersja elektroniczna publikacji dostępna na licencji CC BY-SA 4.0
po 12 miesiącach od daty wprowadzenia do obrotu

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2025

DOI 10.18276/978-83-7972-954-8

ISBN 978-83-7972-954-8 (online)

ISBN 978-83-7972-953-1 (print)

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersytetu szczeCIŃskiego

Wydanie I | Ark. wyd. 8,5 | Ark. druk. 9,2 | Format 170/240

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Rozdział I	
Przestępstwa związane ze złamaniem tajemnicy	15
1. Naruszenie <i>sigillum</i> (kan. 1386 § 1 KPK)	15
2. Naruszenie sekretu spowiedzi (kan. 1386 § 2 KPK)	34
3. Rozpowszechnianie wiedzy ze spowiedzi (kan. 1386 § 3 KPK)	38
Rozdział II	
Przestępstwa naruszające VI przykazanie Dekalogu	45
1. Solicytacja (kan. 1385 KPK)	45
2. Fałszywe doniesienie o solicytacji (kan. 1390 KPK)	55
3. Rozgrzeszenie współnika w grzechu <i>contra sextum</i> (kan. 1384 KPK)	63
Rozdział III	
Przestępstwa godzące w ważność i godziwość sakramentu pokuty	73
1. Bezprawne słuchanie spowiedzi i udzielanie absencji (kan. 1379 § 1, 2° KPK)	74
2. Rozmyślne udzielanie absencji osobom nieuprawnionym (kan. 1379 § 4 KPK)	86
3. Symulowanie sakramentu pokuty (kan. 1379 § 5 KPK)	93
Rozdział IV	
Postulaty <i>de lege ferenda</i>	97
1. Przestępstwo nadużycia władzy spowiadania	97
2. Formacja alumnów i prezbiterów dotycząca przestępstw <i>contra sacramento poenitentiae</i>	105
3. Kodeks dobrych praktyk przy sprawowaniu sakramentu pokuty	115
3.1. Bezpieczne środowisko celebracji	116
3.2. Troska o penitenta	119
3.3. Postępowanie w przypadku zgłoszenia ewentualnych przestępstw i nadużyć ...	124
Zakończenie	131
Bibliografia	137
Streszczenie	145
Summary	147

Wykaz skrótów

- AAS „Acta Apostolicae Sedis”, Rzym 1909–
- CIC *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, AAS 9 (1917), pars II, s. 1–593
- KKKW *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium, auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 82 (1990), s. 1148–1259, tłum. polskie, 2002
- KPK *Codex Iuris Canonici, auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, przekład na język polski zatwierdzony podczas 391. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski uchwałą nr 19/391/2022 z dnia 14 marca 2022 r., Poznań 2022
- KPK83 *Codex Iuris Canonici, auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317, tłum. polskie, Poznań 1984. Skrót ten dotyczy tylko tych kanonów, które przed nowelizacją miały inną treść lub numerację niż obecnie
- SST Jan Paweł II, *List apostolski motu proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela”*, AAS 93 (2001), s. 737–739

Wstęp

Kodeks prawa kanonicznego, będący w swej treści ostatnią księgą Soboru Watykańskiego II¹, to w niej bowiem prawodawca ubrał w język prawa postanowienia ojców soborowych, nosi w sobie ideę personalizmu. Przejawia się ona między innymi troską o ochronę praw każdego wiernego. Chociaż celem tworzenia ustaw jest przede wszystkim dobro wspólne, co wyraża się w stwierdzeniu św. Tomasza z Akwinu:

Każde prawo ukierunkowane jest ku dobru wspólnemu ludzi i stąd czerpie swoją moc oraz autentyczność jako prawo. W stopniu, w jakim brakuje mu tego ukierunkowania ku dobru wspólnemu, nie posiada mocy zobowiązującej²,

to jednak tak rozumiane dobro wspólne nie może znaleźć się w autentycznej kolizji z bezwzględnym dobrem choćby jednego człowieka, nie może stanąć na przeszkodzie jego zbawieniu. Autentyczne dobro wspólne domaga się poszanowania dobra bezwzględnego wszystkich poszczególnych członków tej wspólnoty Kościoła³. Z tej racji prawodawca kościelny włączył ochronę wiernych do unormowań kodeksowych. Znalazła ona swoje miejsce między innymi w kan. 220 KPK⁴, w którym prawodawca stwierdza, że:

¹ Zob. R. Sobański, *Eklezjologia nowego „Kodeksu prawa kanonicznego”*, „Prawo Kanoniczne” 28 (1985) 1–2, s. 3–30.

² *Omnis lex ordinatur ad communem hominum salutem, et intantum obtinet vim et rationem legis; secundum vero quod ab hoc deficit, virtutem obligandi non habet*, św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, 1–2 q. 96 a. 6, <https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa.html>. Powszechnie przyjmowana jest również jego definicja ustawy: *Lex nihil est aliud quam quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet, promulgata*, *Summa theologiae*, 1–2 q. 90 a. 4, <https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa.html> [dostęp: 22.01.2025].

³ Zob. J. Salij, *Prawo naturalne i prawa stanowione w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 2, s. 108.

⁴ Dosłownym odpowiednikiem tego kanonu jest kan. 23 KKKW.

Nikommu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które posiada inna osoba, ani też nie wolno naruszać prawa żadnej osoby do ochrony własnej intymności⁵.

Przepis ten koreluje z innym prawem, wyrażonym w kan. 213 KPK⁶, w myśl którego:

Wierni mają prawo do otrzymywania od swoich pasterzy pomocy z duchowych dóbr Kościoła, zwłaszcza słowa Bożego i sakramentów⁷.

Mając na uwadze te przepisy, można wysnuć wniosek, że sakramenty, które są dane i sprawowane zarówno dla dobra Kościoła, jak i dla dobra każdego z wiernych, muszą być wykonywane zgodnie z dyscypliną Kościoła i jednocześnie wolne od wszelkich nadużyć, które zawsze negatywnie wpływają na zaufanie wiernych do tajemnicy miłosierdzia wyrażającej się w sakramencie pokuty.

Niektóre z nadużyć mają postać przestępstw. Wynika to z przekonania prawodawcy, że pewne czynności sprzeczne z ustawami kościelnymi z racji swojej szkodliwości są nie tylko grzeszne, ale również stanowią *delict*, co wiąże się z koniecznością ukarania sprawcy i wyrównania naruszonej sprawiedliwości. Właściwa reakcja władz kościelnych na czyny przestępcze ma również charakter prewencyjny i chroni przed podobnymi czynami w przyszłości. Stąd aktualność kanonicznego prawa karnego, które zawsze jest ukierunkowane na zbawienie zarówno sprawcy przestępstwa, jak i tych, którzy zgorszeni czynami przestępczymi tracą zaufanie do wspólnoty Kościoła.

Ostatnia nowelizacja księgi VI KPK odnosi się także do niektórych przestępstw dotyczących sakramentu pokuty. Zawarte są zasadniczo w tytule III, części II księgi VI KPK i tytule XXVII, rozdziale II KKKW. Uwzględniają one przestępstwa przeciwko sakramentom.

Sakrament pokuty, obok Eucharystii i sakramentu święceń, jest najczęściej normowanym sakramentem, jeżeli chodzi o możliwe przestępstwa popełniane przy jego sprawowaniu. Wynika to z faktu, że zarówno samo wyznanie grzechów, jak i żal za

⁵ Zob. J. Krukowski, *Prawa wiernych do dobrej opinii i do własnej intymności: komentarz do kan. 220 KPK z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne” 39 (1996), s. 227–236; V. Marozzi, *Il diritto alla propria intimità nel nuovo Codice di diritto canonico*, „La Civiltà Cattolica” 134 (1983) 4, s. 573–580.

⁶ Zob. J. Krukowski, *Tytuł I. Obowiązki i uprawnienia wszystkich wiernych chrześcijan*, w: J. Krukowski i in. (red.), *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 2, *Księga II. Lud Boży*, Poznań 2005, s. 30; H. Reinhardt, *Volk Gottes: Die Christgläubigen*, w: K. Lüdicke (red.), *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, t. 3, Essen 1988–2001, kan. 213.

⁷ Zob. kan. 16 KKKW.

nie, postanowienie poprawy, a wreszcie nałożenie i wykonanie zadośćuczynienia obejmują niezwykle delikatną materię, są wydarzeniem zarówno religijnym, jak i głęboko intymnym, dlatego stanowią przedmiot szczególnej ochrony ze strony prawodawcy kościelnego. Niniejsza publikacja zawiera analizę materialnego zakresu przestępstw *contra poenitentiae*, zarówno w ich zakresie historycznym, jak i w aktualnym brzmieniu. Jednocześnie przedstawia propozycje *de lege ferenda*, które mogą stanowić przyczynek do kolejnych nowelizacji przepisów chroniących zarówno penitentów, jak i szafarzy sakramentu pokuty. Odniesienie do dawnego prawa ma na celu nie tylko wskazanie ciągłości i rozwoju prawodawstwa, ale przede wszystkim pokazanie możliwości skorzystania we współczesnym prawodawstwie z rozwiązań stosowanych w pierwszym Kodeksie, a nawet w przepisach przedkodeksowych.

Ocena dotychczasowego prawodawstwa i zaproponowanie postulatów *de lege ferenda* ma miejsce w perspektywie dwóch paremii mających swe źródło w prawie rzymskim. Nie jest to postulat nieprzystający do ustawodawstwa kościelnego, wszak *Ecclesia vivit lege Romana*.

Pierwsza odnosi się do ekonomii prawotwórczej działalności Kościoła, czyli niemnożenia kolejnych przepisów ponad to, co jest konieczne dla zrealizowania celu prawa kościelnego, jakim jest *salus animarum*. Wyraża się to w zasadzie: *Entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem* (Bytów nie należy mnożyć ponad konieczność). Pochodzi ona co prawda od średniowiecznego filozofa Wilhelma Ockhama, ale ma źródło w filozofii starożytnej i wyraża wskazanie, by tworzyć jedynie potrzebne przepisy, ponieważ ich mnogość, a zwłaszcza próba unormowania każdej, nawet najdrobniejszej sfery życia wiernych nie tylko nie służy skuteczniejszej ochronie przedmiotu ustawy, ale może powodować trudności w zaznajomieniu się z jej treścią, nieprzestrzeganie jej, a tym samym grozi brakiem szacunku dla prawa i prawodawcy. Może także świadczyć o upadku kultury prawniczej, co dobrze oddaje sentencja Tacyta: *Perditissima re publica plurimae leges* (Im większe zepsucie w państwie, tym liczniejsze ustawy). Ekonomia prawotwórczej działalności Kościoła powinna mieć również na uwadze mądrość, by w ustawach nie troszczyć się o drobiazgi, nie zajmować się sprawami nieistotnymi oraz nie narażać się na zarzut banalności (*De minimis non curat lex*). Oczywiście nie zawsze łatwo jest ustalić, co jest, a co nie jest drobiazgiem, ale z pewnością należy odrzucić wszelkie przejawy kazuistyki, która niejednokrotnie prowadzi do interpretacji ustawy *ad absurdum*.

Po wtóre, ocena aktualnego prawodawstwa dokonuje się na podstawie postulatu uproszczenia prawa. Już w *Instytucjach* Justyniana znajdujemy paremię: *In legibus magis*

*simplicitas quam difficultas placet*⁸ (W ustawach lepsza jest prostota niż zawartość). Prawdę tę ten chrześcijański cesarz wyraził również w słowach: *Simplicitas legibus amica*⁹ (Prostota jest przyjaciółką ustaw). Prostota i jasność przy zachowaniu precyzji terminologicznej pozwalają na zaznajomienie się z ustawami kościelnymi dotyczącymi sakramentu pokuty nie tylko gronu specjalistów, ale wszystkim wiernym, bo to ich mają te przepisy chronić przed nadużyciami. Zarazem umożliwią wypełnienie obowiązku nałożonego przez prawodawcę w kan. 11 i 12 § 1 KPK, w myśl którego wszyscy wierni, a nie tylko wybrane grupy, powinni przestrzegać ustaw kościelnych. Mając przy tym na uwadze, że prawo ma również cel wychowawczy, a normy karne także prewencyjne, prostota i zwięzłość ustaw pozwalają na możliwie najdoskonalsze zapobieżenie popełnianiu przestępstw kościelnych dotyczących sakramentu pokuty. Myśl tę oddaje także paremia znajdująca się w *Kodeksie Justyniana: Leges ab omnibus intellegi debent*¹⁰ (Ustawy powinny być zrozumiałe dla wszystkich).

Monografia składa się z czterech rozdziałów. W pierwszych trzech zawarto analizę aktualnie obowiązujących przestępstw przeciwko sakramentowi pokuty sklasyfikowanych według klucza treści poszczególnych *delictów*. W kolejności są to: przestępstwa związane ze złamaniem tajemnicy spowiedzi, przestępstwa naruszające VI przykazanie Dekalogu oraz przestępstwa godzące w ważność sakramentu pokuty. Rozdziały te uwzględniają również propozycje nowelizacji kanonów zawierających normy karne dotyczące spowiedzi.

W ostatniej części monografii przedstawiono postulaty *de lege ferenda*. Zaproponowane zostało nowe przestępstwo *contra sacramento poenitentiae*, co może przyczynić się do skuteczniejszej ochrony penitentów przed możliwymi nadużyciami. Nie jest ono skierowane ku „mnożeniu bytów”, ale ma na celu objęcie ochroną penitentów w sferze wolności w wyznawaniu grzechów i obronę przed możliwymi manipulacjami ze strony spowiedników nadużywających władzy spowiadania.

Kolejny postulat *de lege ferenda* dotyczy zwrócenia uwagi na konieczność odpowiedniej formacji kandydatów do kapłaństwa i tych, którzy już pełnią posługę sakramentalną. Nieodzownymi do zrealizowania tego celu wydają się: obowiązek zaznajamiania ich z treścią przestępstw *contra sacramentum poenitentiae*, potrzeba formowania dojrzałych osobowości u kandydatów do kapłaństwa i zwracanie uwagi

⁸ Justynian, *Instytucje*, 2, 23, 7, przeł. C. Kunderewicz, Warszawa 1986.

⁹ Tamże, 3, 2, 3.

¹⁰ Justynian, *Kodeks*, 1, 14, 9, <https://www.thelatinlibrary.com/justinian/codex1.shtml> [dostęp: 2.01.2025].

na wszelkie oznaki niedojrzałości występujące u spowiedników. W ramach formacji seminaryjnej rodzi się postulat kształcenia spowiedników w zakresie nauk mogących służyć skutecznej prewencji przed przestępstwami i nadużyciami mogącymi mieć miejsce podczas sakramentu pokuty.

Zwieńczeniem monografii jest propozycja stworzenia *Kodeksu dobrych praktyk* mającego chronić penitentów, a tym samym wspólnotę Kościoła przed przestępstwami *contra sacramento*. Powinien on zawierać sposób zaznajamiania wszystkich wiernych z ustawami kościelnymi dotyczącymi tego typu *delictów*, nie tylko bowiem prezbiterzy czy spowiednicy mogą być czynnymi podmiotami przestępstw. Paremia *Ignorantia iuris nocet*, pochodząca od rzymskiego prawnika Paulusa¹¹, wyraźnie prowadzi do wniosku, że nieznajomość prawa nie może usprawiedliwiać niestosowania się do obowiązujących przepisów i tym samym wymawiać od kary. Jednak nałożenie na wszystkich wiernych obowiązku znajomości prawa musi być związane z zapewnieniem przez władzę kościelną łatwego dostępu do ustawodawstwa i to nie tylko, jeżeli chodzi o samą treść, ale również wyjaśnienie istniejących norm, tak by terminologia prawnokanoniczna nie stanowiła bariery dla zrozumienia ustawy.

Bezpieczeństwo przy korzystaniu z sakramentu pokuty powinno być również zapewnione poprzez właściwy i zgodny z prawem dobór miejsca i czasu sprawowania sakramentu, z wykluczeniem samowoli szafarzy. Nie może w nim także zabraknąć wskazań dotyczących sposobu sprawowania sakramentu, nie tylko w kontekście zgodności z przepisami liturgicznymi, ale również poprzez zauważenie miękkich kompetencji spowiedników, warunkujących odpowiedni stosunek do penitentów.

Kodeks dobrych praktyk powinien zawierać również zasady reagowania na pojawiające się przypadki nadużyć, tak by delikatna materia przestępstw popełnionych podczas i przy okazji sakramentu pokuty nie stanowiła bariery dla skutecznego i przyjaznego zgłaszania przypadków *delictów* przez domniemane ofiary. Stosunek do pokrzywdzonych jest bowiem wyrazem wypełnienia woli Jezusa Chrystusa, który pragnie, by Kościół troszczył się o wiarygodność świadectwa wobec najmniejszych i najsłabszych (Mt 18, 6). Temu zadaniu może sprostać zapewnienie bezpieczeństwa wszystkich penitentów chcących skorzystać z sakramentalnego daru Bożego miłosierdzia.

¹¹ Justynian, *Digesta*, 22, 6, 9, <https://droitromain.univ-grenoble-alpes.fr/Corpus/digest.htm> [dostęp: 2.01.2025].

Rozdział I

Przestępstwa związane ze złamaniem tajemnicy

Prawodawca kościelny odnosi się z niezwykle szacunkiem do sumienia wiernych, którzy pragną je formować poprzez wyznawanie swoich grzechów i szukanie dróg nawrócenia. Ponadto odkrycie przez penitenta w akcie sakramentalnym treści swojego życia z natury domaga się zachowania tajemnicy przez spowiednika i troski o to, by o grzechach nie dowiedziały się osoby postronne. Wierny wyznający swoje grzechy i sekrety musi mieć zatem pewność, że informacje te nie zostaną wykorzystane w jakikolwiek sposób, czy to na forum kanonicznym, czy państwowym¹. Z tej racji Kościół chroni tajemnicę spowiedzi poprzez penalizację czynów mogących naruszyć prawa penitenta².

1. Naruszenie *sigillum* (kan. 1386 § 1 KPK)

Konieczność zachowania tajemnicy co do grzechów wyznawanych podczas sakramentu pokuty była już wskazywana przez ojców Kościoła i wielu teologów³, jednak przez całe pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa nie miała charakteru ścisłego nakazu,

¹ Zob. L. Świto, M. Tomkiewicz, *Czy, kiedy i jak można żądać od duszpasterza ujawnienia informacji uzyskanych przy pełnieniu posługi?*, „Annales Canonici” 18 (2022) 2, s. 73–94.

² Zob. J. Gręźlikowski, *Zdrada tajemnicy spowiedzi w obowiązującym prawodawstwie kościelnym*, „Teologia i Człowiek” 32 (2015) 4, s. 105–125.

³ Zob. V. Tirimanna, *A Brief History and Theology of the Sacrament of Reconciliation. A Study with References to the Seal of Confession*, „Periodica” 109 (2020), s. 549–580; M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 381–384.

skutkującego ukaraniem spowiednika⁴. Dopiero⁵ ojcowie Soboru Laterańskiego IV w 1215 r. stwierdzili:

Niech się [kapłan] bezwzględnie wystrzega, by słowem, znakiem czy innym sposobem nie zdradził pod żadnym względem grzesznika. Jeśli będzie potrzebował stosownej rady, niech ostrożnie poinformuje się bez wskazania osoby. Postanawiamy bowiem, że tego, kto odważyłby się wyjawić grzech wyznany sobie na sądzie pokuty, należy nie tylko złożyć z urzędu kapłańskiego, ale także zamknąć w surowym klasztorze dla czynienia pokuty aż do śmierci⁶.

Podobne stwierdzenie znalazło się w promulgowanych w 1234 r. *Dekretach Grzegorza IX*⁷:

[...] księdza, który ujawnił spowiedź, trzeba usunąć z urzędu i wtrącić do klasztoru, aby odprawiał wieczystą pokutę [...].

Kapłan zaś niech będzie ostrożny i ostrożny, jak biegły lekarz, polewając rannych winem i oliwą, pilnie badając sytuację i grzech grzesznika, aby przez roztropność zrozumieć, jakiego rodzaju rady powinien mu udzielić i jakiego rodzaju lekarstwo zastosować, stosując różne eksperymenty, aby uratować pacjenta. Niech jednak bardzo się pilnuje,

⁴ Zob. M. Pastuszko, *Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania: (kanon 983–986)*, „Prawo Kanoniczne” 39 (1996) 1–2, s. 18–21.

⁵ Przepis chroniący tajemnicę spowiedzi znalazł swoje miejsce już w postanowieniach synodu w Paryżu (1203–1214), gdzie w art. 38 znajduje się stwierdzenie: *Nullus ira vel odio vel etiam metu mortis, in aliquo audeat revelare confessionem signo vel verbo, generaliter vel specialiter; ut dicendo «Ego scio quales estis»; et, si revelaverit, absque misericordia debet degradari*. Cytat za: K. Nykiel, *Il sigillo sacramentale nella normativa canonica*, „Teki Kom. Praw. – OL PAN” 2014, s. 82.

⁶ Sobór Laterański IV, *Konstytucja* 21.5, w: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2 (869–1312), Kraków 2002, s. 261; Zob. D. Tarantino, *Confesión y sigilo sacramental en el Concilio Lateranense IV: de la normativa a la reflexión doctrinal*, „Vergentis” (2016) 3, s. 173–192; D. Tarantino, *Note intorno al sigillo sacramentale. Legislazione e dottrina dal Concilio Lateranense IV alla codificazione del diritto canonico*, „Stato, Chiese e pluralismo confessionale” 32 (2016), s. 1–17.

⁷ ...sacerdos, revelans confessionem, deponendus est, et in monasterio ad agendum perpetuam poenitentiam detrudendus. Sacerdos autem sit discretus et cautus, ut more periti medici superinfundat vinum et oleum vulneribus sauciati, diligenter inquirens et peccatoris circumstantias et peccati, quibus prudenter intelligat, quale debeat ei praeberere consilium, et cuiusmodi remedium adhibere, diversis experimentis utendo ad salvandum aegrotum. Caveat autem omnino, ne verbo aut signo aut alio quovis modo aliquatenus prodatur peccatorem. Sed, si prudentiori consilio indigerit, illud absque ulla expressione personae caute requirat, quoniam, qui peccatum in poenitentiali iudicio sibi detectum praesumpserit revelare, non solum a sacerdotali officio deponendum decernimus, verum etiam ad agendam perpetuam poenitentiam in arctum monasterium detrudendum, *Dekretaty Grzegorza IX*, księga V, tyt. 38, cap. 12, http://www.fh-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lspost13/GregoriusIX/gre_5t38.html [dostęp: 1.09.2024].

aby słowem, znakiem lub w jakikolwiek inny sposób nie zdradził grzesznika w jakiejs mierze. Ale jeśli potrzebuje roztropniejszej rady, powinien o nią starannie poprosić, bez żadnych osobistych wyrażen, poniewa temu, kto ośmiela się ujawnić grzech ujawniony mu na sądzie pokutnym, postanawiamy nie tylko usunąć go z urzędu kapłańskiego, ale także wepchnąć go do zamkniętego klasztoru, aby odprawiał wieczną pokutę.

Norma ta znalazła się następnie w *Corpus Iuris Canonici*⁸ i z tej racji była przedmiotem nauczania, co spowodowało zapoznanie się z nią zarówno kapłanów sprawujących sakrament pokuty, jak i penitentów, którzy dzięki niej ufniej przystępowali do sakramentalnego źródła miłosierdzia. Została następnie powtórzona przez Benedykta XIV, który w encyklice *Suprema omnium Ecclesiarum sollicitudo* z 7 lipca 1745 r. zakazał spowiednikom, pod karą ekskomuniki, dopytywania się o imię i miejsce zamieszkania współnika w grzechu, tak by można go było doprowadzić do nawrócenia⁹. Potwierdził to również w konstytucji apostolskiej *Ubi primum* z 2 czerwca 1774 r.¹⁰ Karę ekskomuniki za domaganie się wydania współnika w grzechu potwierdził także Pius IX w konstytucji *Apostolicae Sedis* z 12 października 1869 r., zastrzegając przy tym jej zdjęcie w zwykły sposób (*simpliciter reservata*)¹¹. Należy zauważyć jeszcze instrukcję Kongregacji św. Oficjum z 9 czerwca 1915 r., w której zabroniono posługiwania się wiedzą ze spowiedzi podczas kazań, homilii, głoszenia rekolekcji, nauk stanowych i w rozmowach prywatnych¹².

Norma chroniąca tajemnicę spowiedzi znalazła się również w CIC. W kan. 889 § 1 prawodawca stwierdzał:

Tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna, dlatego spowiednik musi pilnie strzec, żeby ani słowem, ani znakiem, ani w jakikolwiek sposób i to bez względu na przyczynę nie zdradzić w czymś penitenta¹³.

Komentatorzy CIC zauważali, że przez *sigillum sacramentale* należy rozumieć obowiązek zachowania przez spowiednika tajemnicy odnośnie do wszystkiego,

⁸ *Corpus Iuris Canonici*, Lugduni 1605, zbiory biblioteki w Gościkowie-Paradyżu (S1009).

⁹ Zob. M. Pastuszko, *Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania...*, s. 23.

¹⁰ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 385.

¹¹ Tamże.

¹² Kongregacja Świętego Oficjum, *Instructio* (9.07.1915), „Monitor Ecclesiasticus” 29 (1917), s. 199–201.

¹³ *Sacramentale sigillum inviolabile est; quare caveat diligenter confessor ne verbo aut signo aut alio quovis modo et quavis de causa prodatur peccatorem.*

o czym dowiedział się jedynie ze spowiedzi, a ujawnienie czego wskazywałoby na osobę penitenta i zrażało do praktykowania sakramentu pokuty¹⁴. Jako źródło takiego zobowiązania wskazywano prawo naturalne oraz objawione, wnioskując, że zachowanie tajemnicy wynika zarówno ze sprawiedliwości i troski o dobre imię penitenta, jak i z ochrony samego sakramentu przed znieważeniem i utratą zaufania wiernych do dóbr płynących z jego przyjmowania¹⁵.

Jeżeli chodzi o materię *sigillum*, to autorzy wskazywali różne jej zakresy. Podstawowy podział zawarty w komentarzach rozróżniał istotny i akcydentalny przedmiot tajemnicy sakramentalnej. Przy czym przedmiot istotny, czyli taki, który ze swojej natury podlegał tajemnicy spowiedzi, mógł być zdaniem autorów bezpośredni i pośredni¹⁶. Do bezpośredniego przedmiotu tajemnicy spowiedzi zaliczano grzechy śmiertelne i powszednie penitenta, zarówno publicznie znane, jak i tajne, jeżeli były wyznane w celu uzyskania absencji¹⁷. Z kolei do istotnego, ale pośredniego przedmiotu spowiedzi zaliczano: 1) okoliczności związane z popełnionymi grzechami, takie jak czas, miejsce czy też cel grzesznego działania; 2) nałożone zadośćuczynienie, zwłaszcza jeżeli było znaczne, ponieważ może wskazywać na wyznane grzechy; 3) udzielenie rozgrzeszenia, jego odłożenie, a zwłaszcza odmowa; 4) samą czynność spowiadania, jeżeli penitentowi zależało na dyskrecji; 5) rady udzielone podczas spowiedzi, jeżeli dotyczyły wyznaczonych grzechów; 6) dane dotyczące stanu, wieku, wykształcenia, pracy penitenta, jeżeli ich ujawnienie może nasunąć podejrzenie co do samych grzechów; 7) dokładniejszy obraz życia duchowego penitenta; 8) środki prowadzące do grzechu i sposoby jego popełnienia; 9) dane współnika w grzechu¹⁸. Natomiast do przypadkowego przedmiotu tajemnicy spowiedzi zaliczano fizyczne lub psychiczne braki penitenta ujawnione podczas sprawowania sakramentu oraz gdyby się takie wydarzyły, grzechy popełnione przez niego w trakcie spowiedzi¹⁹.

Odnaleźć można również rozróżnienie na bezpośredni, pośredni i uboczny przedmiot tajemnicy spowiedzi. Do tego pierwszego znowu zaliczano wszystkie grzechy ciężkie i lekkie, czy to popełnione w sposób tajny, czy publiczny, byleby tylko były znane spowiednikowi z forum sakramentalnego. Pośredni przedmiot *sigillum* stanowiło:

¹⁴ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. 3, Opole 1958, s. 568.

¹⁵ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii i psychologii*, cz. 2, Warszawa 1959, s. 389–394.

¹⁶ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 389–390.

¹⁷ F. Cappello, *Tractatus canonico – moralis de sacramentis*, t. 2, cz. 1, *de penitentiae*, Rzym 1929, s. 619.

¹⁸ S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii...*, s. 410–415.

¹⁹ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 391.

1) odmówienie rozgrzeszenia; 2) nałożona pokuta, z wyjątkiem bardzo małej; 3) okoliczności, które penitent podał dla lepszego określenia grzechów lub mające związek z oskarżeniem. Natomiast ubocznym przedmiotem tajemnicy spowiedzi, zdaniem niektórych komentatorów, było to wszystko, o czym spowiednik dowiedział się podczas sprawowania sakramentu, a co mogłoby spowodować zrażenie do sakramentu, gdyby zostało wyjawione, jak wady fizyczne i moralne penitenta²⁰.

Przytoczne wyżej przykładowe komentarze kanonistów i moralistów były przepełnione kazuistyką. Na przykład jeden z autorów dowodził, że grzech kradzieży popełniony przez penitenta na spowiedniku w trakcie spowiedzi nie podlega tajemnicy spowiedzi, o ile istnieje pewność, że złodziej symulował spowiedź po to, by okraść kapłana²¹. Konstruowano również takie problemy jak ten: czy spowiednik podczas własnej spowiedzi musi wyznawać swój grzech, gdyby z jego wyznania mogło dojść do wyjawienia tajemnicy spowiedzi penitenta. Tego typu rozważania były jednak charakterystyczne dla teologii moralnej i kanonistyki okresu sprzed Soboru Watykańskiego II.

Wskazywano również, co nie podlega tajemnicy sakramentalnej, wymieniając między innymi: 1) cnoty penitenta, charyzmaty i wszelkie nadzwyczajne dary, chyba że były wyznawane w związku z popełnionymi grzechami; 2) udzielona absolucja, fakt przystąpienia do spowiedzi oraz stan i warunki, w jakich znajduje się penitent, o ile nie zależało mu na dyskrecji; 3) publiczny grzech cudzy wspomniany przez penitenta dla wyjaśnienia własnego przewinienia²²; 4) stwierdzenie ogólne, że ktoś spowiadał się z grzechu lekkiego, ale bez oznaczenia go²³.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie, że w przypadku wątpliwości, czy coś stanowi przedmiot *sigillum sacramentale*, należy iść za interpretacją korzystniejszą dla penitenta i uznać rzecz za materię tajemnicy. Podobną interpretację miał przyjąć spowiednik, gdy rodziła się w nim wątpliwość, czy wiedza, którą posiada, pochodzi z forum sakramentalnego, czy też wszedł w jej posiadanie z innego tytułu²⁴.

Jako podmiot *sigillum*, zwany w komentarzach pierwszorzędnym, wskazywany był każdy kapłan występujący w roli spowiednika, zarówno legalnie, jak i nielegalnie, w tym kapłan będący „w najwyższych karach kościelnych”²⁵. Zatem do

²⁰ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 568.

²¹ S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii...*, s. 416.

²² Tamże, s. 417.

²³ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 569.

²⁴ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 391.

²⁵ S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii...*, s. 398.

tej kategorii zaliczano również tych, którzy spowiadali, nie posiadając jurysdykcji (zob. kan. 878–879 CIC), czy to nigdy jej nie otrzymawszy, czy też po jej utracie²⁶.

Należy zauważyć, że w myśl postanowień CIC tajemnicą spowiedzi nie był związany penitent. Komentatorzy zwracali jednak uwagę, że nie powinien ujawniać ani swoich grzechów, ani rad otrzymanych od spowiednika, po to, by nie zniechęcać innych do korzystania z posługi spowiednika. Uważano, że powinien zachować sekret wynikający z prawa naturalnego oraz że nie wolno mu naruszać dobrego imienia spowiednika²⁷.

W CIC prawodawca umieścił normy chroniące penitentów i obligujące spowiedników do niewyjawiania wiedzy zdobytej podczas spowiedzi, a tym samym do zachowania tajemnicy sakramentalnej:

Bezwzględnie zabrania się spowiednikowi posługiwania się wiedzą zdobytą podczas spowiedzi, która może powodować uciążliwość dla penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa wyjawienia (kan. 890 § 1)²⁸.

Zarówno dotychczasowi przełożeni, jak i spowiednicy, którzy później zostali przełożonymi, nie mogą w żaden sposób wykorzystywać w zewnętrznym zarządzaniu informacji o grzechach uzyskanych podczas spowiedzi (kan. 890 § 2)²⁹.

W § 1 kan. 890 prawodawca kościelny nie odnosił się wprost do zakresu tajemnicy sakramentalnej, ale do wiedzy uzyskanej podczas spowiedzi mającej za przedmiot inne rzeczy niż grzechy ciężkie i lekkie, oraz do okoliczności związanych z ich popełnieniem. Spowiednik nie mógł korzystać z tej wiedzy, jeżeli mogło to powodować uciążliwość dla penitenta. Samą uciążliwość należało rozumieć szeroko, jako wszelaką przykrość psychiczną, czy też szkodę moralną lub materialną³⁰. Nie było natomiast zakazu korzystania z wiedzy zdobytej podczas spowiedzi, jeżeli wykluczona była szkoda penitenta. Niektórzy autorzy wskazywali nawet na pozytywne aspekty korzystania z takiej

²⁶ Zob. H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2, Paderborn 1954, s. 117–118.

²⁷ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 389.

²⁸ *Omnino prohibitus est confessario usus scientiae ex confessione acquisitae cum gravamine poenitentis, exclusioetiam quovis revelationis periculo.*

²⁹ *Tam Superiores pro tempore existentes, quam confessarii quipostea Superiores fuerint renuntiati, notitia quam de peccatis in confessione habuerint, ad exteriorem gubernationem nullo modo uti possunt.*

³⁰ F. Cappello, *Tractatus canonico – moralis de sacramentis...*, s. 631.

wiedzy, na przykład w odniesieniu do autoformacji spowiednika czy też ulepszania swoich umiejętności służących wiernym podczas sprawowania sakramentu pokuty³¹.

Z kolei § 2 kan. 890 CIC prawodawca odnosił do szczególnej grupy spowiedników, jakimi są przełożeni kościołni, by wyraźnie uzmysłwić im, że wiedza zdobyta podczas sprawowania sakramentu nie może służyć wydawaniu jakichkolwiek decyzji odnośnie do ich podwładnych. Zakaz ten dotyczył zarówno grzechów, jak i związanych z nimi wiedzy.

Zgodnie z CIC złamanie przez spowiednika tajemnicy spowiedzi mogło dokonać się wprost i pośrednio. Rozróżnienie dotyczyło zarówno treści samego przestępstwa, jak i kary za jego popełnienie.

Bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi polegało na ujawnieniu materii spowiedzi i określeniu osoby, która tę materię wyznała podczas sprawowania sakramentu. Wystarczyło wyjawienie choćby jednego grzechu ciężkiego lub lekkiego, czyli tego, co stanowiło istotny przedmiot *sigillum*. Komentatorzy CIC nie stwierdzali natomiast wprost, czy zdrada tajemnicy spowiedzi odnosi się również do wyjawienia jej materii pośredniej. Wydaje się, idąc za tradycyjnym sposobem interpretacji, że doszłoby do niej, gdyby wyjawianie okoliczności popełnienia grzechów prowadziło jednocześnie do ich poznania.

Jeżeli natomiast chodzi o wskazanie osoby popełniającej wyjawiany grzech, to wystarczyło takie jej określenie, by można było wywnioskować, o kim mowa. Nie było konieczne podawanie imienia czy też nazwiska, ale wystarczało ujawnienie na przykład funkcji społecznej lub bezpośrednio wskazanie osoby, która odbyła spowiedź. Zgodnie przy tym twierdzono, że słuchający nie muszą wiedzieć o tym, że jest im przekazywana wiedza ze spowiedzi³².

Z kolei pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi była definiowana jako ujawnienie jakiegokolwiek grzechu bez wskazania osoby albo ujawnienie osoby bez wskazania grzechu, ale z niebezpieczeństwem ujawnienia osoby lub narażeniem jej na podejrzenie, jaki grzech popełniła³³. Wymieniano w komentarzach w sposób kazuistyczny przykłady takiego ubocznego naruszenia *sigillum*, zaliczając do nich między innymi: 1) rozmawianie o grzechach penitenta, które słuchacze znają skądinąd; 2) głośne robienie penitentowi wyrzutów podczas sprawowania sakramentu; 3) mówienie o grzechach publicznie znanych, ale z dodaniem informacji, o których wiedzę miał jedynie

³¹ Zob. S. Witek, *Sakrament pojednania*, Warszawa–Poznań 1979, s. 196.

³² S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii...*, s. 421.

³³ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 392.

spowiednik; 4) okazywanie penitentowi surowego wyrazu twarzy; 5) ujawnianie, że ktoś odbył spowiedź z całego życia; 6) pytanie jednego z narzeczonych o grzech, o którym dowiedział się od drugiego z nupturientów; 7) pomijanie przy rozdawaniu Komunii św. penitenta, któremu odmówiło się rozgrzeszenia; 8) wskazywanie innemu szafarzowi, kogo pominąć przy rozdawaniu Komunii św.; 9) rozpoczynanie rozmawiania z penitentem o jego grzechach po zakończonej spowiedzi³⁴.

Trudno zgodzić się z tak przykładowo sporządzoną listą, ponieważ wśród wyżej wymienionych można zauważyć bezpośrednią zdradę tajemnicy, jak choćby wyraźne wskazywanie, kogo opuścić przy komunikowaniu, jak i brak jakiegokolwiek zdrady, jak w przypadku rozmowy z penitentem o jego grzechach po zakończonej celebracji. Sporządzanie tego typu przykładowych wyrazów świadczy o tym, że autorzy zajmujący się tym zagadnieniem starali się nakreślić wiele możliwych przypadków wyjawienia *sigillum*, a przez to chronić penitentów przed nadużyciami. Z drugiej zaś strony, pomimo kazuistycznego stylu, nie ustrzegali się błędów i zrównywali niekiedy: wyjawienie tajemnicy wprost, pośrednie ujawnienie tajemnicy i korzystanie z wiedzy sakramentalnej ze szkodą dla penitenta³⁵.

Ochrona tajemnicy spowiedzi realizowała się również za pomocą kar nakładanych na spowiednika. Zgodnie z kan. 2369 § 1 CIC spowiednik, który naruszył bezpośrednio tajemnicę spowiedzi, zaciągał *ipso facto* ekskomunikę *specialissimo modo* zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej³⁶. Z kolei za pośrednie naruszenie materii sakramentu należało ukarać spowiednika suspensą od sprawowania Mszy św. i spowiedzi, a jeżeli wymagała tego ciężkość przestępstwa, miał być uznany za niezdatnego do spowiadania oraz pozbawiony wszystkich godności, beneficjów, biernego i czynnego głosu oraz ogłoszony za niezdatnego do ich otrzymania. W ciężkich przypadkach przestępcy groziła degradacja, co w języku dawnego prawa oznaczało przeniesienie do stanu świeckiego³⁷.

Tajemnica spowiedzi w CIC była również chroniona w prawie procesowym, ponieważ zgodnie z kan. 1757 § 3, 2° niezdolnym do złożenia zeznań w sądzie byli:

³⁴ Tamże.

³⁵ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii...*, s. 422–423.

³⁶ *Confessarium, qui sigillum sacramentale directe violare praesumpserit, manet excommunicatio specialissimo modo Sedi Apostolicae reservata.*

³⁷ *Qui vero indirecte tantum, obnoxius est poenis, de quibus in can. 2368 § 1.* Zob. B. Daly, *Dismissal from de Clerical Statu*, „The Canonist” 11 (2010) 1, s. 35–39.

kapłani co do spraw, o których dowiedzieli się ze spowiedzi, nawet w sytuacji, gdyby zostali przez penitenta zwolnieni z obowiązku zachowania tajemnicy, ponadto rzeczy przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób usłyszanych z okazji spowiedzi nie można w sądzie przyjąć nawet jako wskazówki prawdy³⁸.

Należy zauważyć, że w CIC zagadnienie zachowania tajemnicy spowiedzi ujęte było bardzo szczegółowo. Miało to również odzwierciedlenie w komentarzach do CIC, których autorzy częstokroć w sposób kazuistyczny rozważali zachowanie norm prawych w poszczególnych okolicznościach.

Wejście w życie nowego *Kodeksu* nie zmieniło zasadniczo norm prawa powszechnego. Zgodnie z kan. 983 § 1 KPK:

Tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego absolutnie nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i z jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta.

Norma ta była w swoim zamyśle powtórzeniem kan. 889 § 1 CIC, z tym że jej techniczne ujęcie w KPK wydaje się bardziej generalne i abstrakcyjne, a przy tym logiczniejsze. Obecnie prawodawca nie wskazuje, że nie można zdradzić *sigillum* ani słowem, ani znakiem, ani w jakikolwiek sposób, ale używa tylko tego ostatniego pojęcia „w jakikolwiek sposób”, a przez to obejmuje wszystkie możliwe przypadki.

Podobna norma znalazła się również w kan. 733 § 1 KKKW, przy czym jej literalne sformułowanie jest bliższe zapisowi kan. 889 § 1 CIC:

Tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna. Spowiednik powinien pilnie troszczyć się o to, by ani słowem, ani znakiem, ani w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w niczym nie zdradził penitenta.

Odwołanie do norm kodeksowych dotyczących obowiązku zachowania tajemnicy spowiedzi znajduje się również w *Katechizmie Kościoła katolickiego*:

Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, Kościół oświadcza, że każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. Nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów,

³⁸ *Sacerdotes, quod attinet ad ea omnia quae ipsis ex confessione sacramentali innotuerunt, etsi a vinculo sigilli soluti sint; imo audita a quovis et quoquo modo occasione confessionis ne ut indicium quidem veritatis recipi possunt.*

jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się „pieczęcią sakramentalną”, ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje „zapieczętowane” przez sakrament³⁹.

Należy również zauważyć, że nienaruszalność tajemnicy spowiedzi została potwierdzona przez Penitencjarę Apostolską w *Nocie* z 2019 r.:

Nienaruszalność tajemnicy spowiedzi pochodzi bezpośrednio z objawienia prawa Bożego i jest zakorzeniona w samej naturze sakramentu, do tego stopnia, że nie dopuszcza żadnego wyjątku w kontekście eklezjalnym ani tym bardziej w przestrzeni cywilnej⁴⁰.

Odnosząc się do normy kodeksowej, autorzy zasadniczo ograniczają się do wskazania zakresu materialnego *sigillum sacramentale*. W niektórych komentarzach można znaleźć nawiązanie do przytoczonych wcześniej podziałów na przedmiot pierwszorzędny, drugorzędny i uboczny. Do pierwszorzędnego zalicza się grzechy śmiertelne i powszednie, tak ukryte, jak i publicznie znane. Grzechy śmiertelne są chronione tajemnicą zarówno ogólnie, jak i szczegółowo, natomiast grzechy powszednie stanowią tajemnicę tylko, gdy są ujmowane szczegółowo. Drugorzędną materią tajemnicy sakramentalnej jest to wszystko, co penitent wyznał dla wyjawienia swoich grzechów, a co po wyjawieniu mogłoby mu przynieść jakąś szkodę. Natomiast uboczny przedmiot *sigillum* stanowią naturalne i ukryte fizyczne i psychiczne braki penitenta⁴¹.

W wielu opracowaniach pada jednak ogólne stwierdzenie, że spowiednikowi w niczym nie wolno zdradzić penitenta⁴² lub że dyscyplina o tajemnicy spowiedzi jest niezmienna⁴³. Co warto zauważyć, zasadniczo są one wolne od przedsoborowej kazuistyki, która częstokroć bardziej komplikowała, niż wyjaśniała przedmiot tajemnicy.

Zasadniczo należy przyjąć, że istnieje przedmiot istotny i dodatkowy *sigillum*. Do tego pierwszego należy zaliczyć wszystkie grzechy śmiertelne i lekkie wypowiedziane przez penitenta i dotyczące zarówno jego samego, jak i innych osób. Mogą mieć

³⁹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 1467.

⁴⁰ Penitencjaria Apostolska, *Nota o ważności forum wewnętrznego i nienaruszalności pieczęci sakramentalnej* (01.07.2019), Niepokalanów 2019, s. 8.

⁴¹ J. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, wyd. 2, Częstochowa 2001, s. 380–381.

⁴² Zob. G. Damizia, *Commento al can. 897–997*, w: P. Pinto (red.), *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Rzym 1985, s. 587; M. Morgante, *I sacramenti nel Codice do Diritto Canonico. Commento giuridico-pastorale*, Mediolan 1986, s. 84.

⁴³ T. Rincón-Pérez, *Komentarz do kan. 959–997*, w: P. Majer (red.), *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011, s. 736.

charakter tajny, gdy zostały popełnione w skrytości lub wobec niewielkiej liczby osób, i inne osoby poza spowiednikiem, który słyszy je podczas sprawowania sakramentu, nie mają wiedzy na ich temat, lub publiczny, gdy znane są wielu osobom, ale spowiednik usłyszał je od penitenta, który chce uzyskać od nich absolicję. Natomiast przedmiotem dodatkowym są wyznane okoliczności popełnionych grzechów oraz informacje o współnikach w grzechu. Należy wyraźnie stwierdzić, że zarówno przedmiot istotny, jak i dodatkowy są chronione tajemnicą spowiedzi.

Od przedmiotu *sigillum* należy odróżnić wiedzę (*scientia*) uzyskaną podczas spowiedzi. W myśl kan. 984 KPK:

§ 1. Bezwzględnie zakazuje się spowiednikowi korzystania z wiedzy uzyskanej ze spowiedzi, jeżeli byłoby to ze szkodą dla penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa niedochowania tajemnicy.

§ 2. Ten, kto został postawiony u władzy, nie może w zewnętrznym zarządzaniu w żaden sposób korzystać z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach kiedykolwiek wyznanych w spowiedzi.

Natomiast zgodnie z kan. 734 § 1 i 2 KKKW:

§ 1. Bezwzględnie zabrania się spowiednikowi korzystania z wiadomości uzyskanych w spowiedzi, powodujących uciążliwości dla penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa wyjawienia.

§ 2. Kto posiada władzę, nie może w żaden sposób korzystać w zewnętrznym zarządzaniu z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach wyznanych w jakimkolwiek czasie w spowiedzi⁴⁴.

Wiedza uzyskana przez spowiednika podczas sakramentu pokuty ma za przedmiot informacje z życia penitenta, które zostały wyjawione podczas spowiedzi⁴⁵. Zakres normy jest tożsamy z kan. 890 CIC. Prawodawca w § 1 chroni penitenta, który otwierając się przed kapłanem, ma prawo wymagać, by treść wyznania, nawet jeśli nie dotyczy grzechów, była zachowana w tajemnicy. Należy jednak zauważyć, że nie stanowi ona materii *sigillum*. Można do niej przykładowo zaliczyć informacje o stanie zdrowia penitenta, jego statusie materialnym, wydarzeniach rodzinnych, planach życiowych i tak dalej. Jednak nawet takie informacje mogą się pośrednio przyczynić do poznania grzechów penitenta, zwłaszcza przez osobę, która go bliżej zna.

⁴⁴ Zob. A. Derdziuk, *Tajemnica spowiedzi świętej*, „Teologia i Moralność” 11 (2016) 1, s. 179–191.

⁴⁵ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne, część szczególna*, Warszawa 2003, s. 132.

Z kolei § 2 kan. 984 KPK nie pozwala na wykorzystywanie wiedzy zdobytej podczas spowiedzi w podejmowaniu decyzji przez osoby posiadające władzę. Chodzi tu zarówno o władzę święceń, jak i władzę rządzenia. Zatem niedozwolone jest wykorzystywanie informacji zdobytych przez spowiednika na forum wewnętrznym sakramentalnym do szafowania innymi sakramentami (na przykład do odmowy udzielenia Komunii św.), jak i korzystaniu jej przy realizacji władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Nie mógłby zatem kompetentny przełożony kościelny promulgować ustaw partykularnych na podstawie doświadczenia zdobytego podczas spowiedzi podwładnych, nie mógłby także wydawać aktów administracyjnych, korzystając z takiej wiedzy. Również sędziemu kościelnemu nie wolno wydawać wyroków na podstawie wiedzy zdobytej podczas spowiadania wiernych.

Tajemnica spowiedzi jest chroniona przede wszystkim poprzez spenalizowanie czynności polegającej na wyjawieniu tego, co stanowi przedmiot *sigillum*. Prawodawca w kan. 1386 § 1 KPK wyróżnia dwa sposoby zdrady tajemnicy spowiedzi: bezpośredni i pośredni.

Bezpośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi polega na wyjawieniu osoby penitenta i choćby jednego grzechu śmiertelnego lub powszedniego, który wyznał podczas sprawowania sakramentu pojednania. Wyjawienie osoby penitenta nie musi dokonać się z imienia lub nazwiska, wystarczy takie wskazanie osoby, które nie pozostawia wątpliwości, o kogo chodzi. Osoby, wobec których następuje ujawnienie, nie muszą znać penitenta osobiście. Nie muszą również wiedzieć, że wiedza na temat grzechów osoby pochodzi z forum sakramentalnego. Sam grzech nie musi być nazwany zgodnie z przyjętą terminologią moralną, wystarczy ogólne określenie, byleby było wiadomo, o jaki grzech chodzi.

Natomiast pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi polega na wyjawieniu samego przedmiotu *sigillum*, ale bez ujawniania osoby, która dany grzech popełniła, lub wskazaniu osoby penitenta, ale bez ujawniania jej grzechów, lecz w taki sposób, że możliwe jest powiązanie penitenta i jego grzechów⁴⁶. Przy tym rodzaju przestępstwa wystarczy samo stworzenie przez spowiednika niebezpieczeństwa, które doprowadzi do zorientowania się przez słuchacza, o jakie grzechy konkretnego człowieka chodzi. Przy czym przy pośredniej zdradzie tajemnicy spowiedzi, chociaż sprawca nie działa z bezpośrednim zamiarem wyjawienia penitenta i materii jego spowiedzi, mamy do czynienia z winą umyślną, ponieważ spowiednik ma świadomość, że wypowiada

⁴⁶ Zob. J. Syryjczyk, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, „Prawo Kanoniczne” 44 (2001) 102, s. 114–115.

informacje z forum wewnętrznego sakramentalnego⁴⁷. Z tej racji prawodawca domaga się jego ukarania.

Trzeba wyraźnie zauważyć, że tajemnica obowiązuje spowiednika również wtedy, gdy nie udzielił on rozgrzeszenia, gdy penitent przerwał spowiedź lub gdy spowiedź dokonana się w sposób niegodny, na przykład bez żalu, a nawet w sposób świętokradczy⁴⁸. Istnieje obowiązek jej dochowania także po śmierci penitenta. Nie wolno również jej zdradzić na forum wewnętrznym sakramentalnym, czy to wobec innego penitenta, na przykład drugiego nupturienta odbywającego spowiedź przedślubną, czy też podczas własnej spowiedzi spowiednika. Z tajemnicy spowiedzi nie może również zwolnić sam penitent:

Pieczęć wychodzi [...] poza dyspozycje penitenta, który po sprawowaniu sakramentu nie ma mocy, aby uwolnić spowiednika od obowiązku zachowania tajemnicy, ponieważ obowiązek ten pochodzi bezpośrednio od Boga⁴⁹.

Zdradą tajemnicy spowiedzi nie jest natomiast potwierdzenie samego faktu odbytej spowiedzi, co zresztą często ma miejsce w przypadku podpisywania zaświadczeń o odbytej spowiedzi przed zawarciem małżeństwa, chrztem dzieci czy też w przypadku pełnienia funkcji chrzestnego. Nie jest nią *stricto* również sytuacja, gdy penitent wyznał przed spowiednikiem swoje winy także przed spowiedzią lub po spowiedzi, chociaż tutaj obowiązuje sekret naturalny i istnieje niebezpieczeństwo wyjawienia informacji, o których była mowa tylko podczas sprawowania sakramentu.

Sprawcą przestępstwa może być tylko spowiednik, a więc kapłan, który posiada upoważnienia na mocy urzędu, na mocy prawa, na podstawie udzielenia przez kompetentną władzę⁵⁰. Jest nim również kapłan, który posiada upoważnienie uzupełnione na mocy kan. 144 § 2 KPK, czyli w przypadku błędu powszechnego oraz wątpliwości

⁴⁷ P. Montini, *La tutela del sacramento della penitenza. I delitti nella celebrazione del sacramento (cann. 1378; 1387, 1388)*, w: *Le sanzioni nella Chiesa*, „Quaderni della Mandolla” t. 5, Mediolan 1987, s. 227–228.

⁴⁸ D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (normy materialne i proceduralne)*, Tarnów 2019, s. 98.

⁴⁹ Penitencjaria Apostolska, *Nota o ważności forum wewnętrznego...*, s. 11.

⁵⁰ Inne opinie na ten temat są rzadkie i wynikają z bezkrytycznego korzystania autorów z komentarzy do CIC. Zob. A. Drożdż, *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994, s. 115–116.

pozytywnej i prawdopodobnej⁵¹. Nie jest nim natomiast prezbiter, który nigdy nie posiadał upoważnienia lub któremu zostało ono odwołane, lub utracił je z tytułu utraty urzędu, przez ekskardynację albo utratę stałego miejsca zamieszkania (kan. 975 KPK), oczywiście także przy możliwym zastosowaniu w tym przypadku przywołanego już kan. 144 § 2 KPK. Pomimo odmiennych interpretacji⁵² wydaje się, że kapłan, o którym publicznie wiadomo, że nie posiada upoważnienia do spowiadania wiernych, nie może być jednocześnie sprawcą tego przestępstwa. Jego brak wskazuje, że Kościół nie stwierdza jego zdolności do szafowania sakramentem pokuty i tym samym informuje wiernych, że jego działanie będzie prawnie nieskuteczne. Z tej też racji nie bierze odpowiedzialności za jego ewentualne nadużycia, a wierny, który zlekceważył wolę Kościoła, wyjawia takiemu kapłanowi swoje grzechy na własną odpowiedzialność⁵³.

Tajemnica obowiązuje spowiednika także po jurydycznym przeniesieniu go do stanu świeckiego, które dokonuje się bądź to na drodze wymierzenia kary ekspiacyjnej w postaci utraty stanu duchownego (kan. 1336 § 5 KPK), bądź jest wynikiem reskryptu Biskupa Rzymu wydanego w odpowiedzi na prośbę petenta o przeniesienie *ad laicatum* (kan. 290, 3° KPK). Wątpliwość rodzi się natomiast co do obowiązku zachowania *sigillum* przez osobę, u której stwierdzono nieważność święceń (kan. 290, 1° KPK), ponieważ wyrok taki zawiera deklarację, że dany wierny nigdy nie był duchownym, a zatem w momencie spowiadania nie był podmiotem, o którym w kan. 1386 KPK. Należy raczej uznać, że obowiązuje go jedynie tajemnica naturalna.

Karalność przestępstwa zdrady tajemnicy spowiedzi ewoluowała. Zgodnie z kan. 1388 § 1 KPK83:

Spowiednik, który narusza bezpośrednio tajemnicę sakramentalną, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa.

Nieco inaczej norma ta jest ujęta w kan. 1456 § 1 KKKW. Tam prawodawca wskazuje, że tajemnicę spowiedzi można złamać bezpośrednio oraz w inny sposób. Wydaje się jednak, że przez pojęcie „inny sposób” należy rozumieć zdradę pośrednią. Inna jest za to sankcja przewidziana za popełnienie tego przestępstwa.

⁵¹ Zob. J. Dohnalik, *Znaczenie zasady «supplet ecclesia».* Od kan. 209 KPK z 1917 roku do kan. 144 obecnego KPK – interpretacja i aplikacja, „Prawo Kanoniczne” 60 (2017) 4, s. 15–40.

⁵² Por. D. Borek, *Przepięstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 100.

⁵³ Zob. D. Mazurkiewicz, *Postęga spowiednika wobec wiernych dotkniętych karami kościelnymi, przeszkodami małżeńskimi i nieprawidłowościami do wykonywania święceń*, „Paradyśkie Studia i Rozprawy” t. 1, Poznań 2021, s. 27.

Spowiednik, który naruszył bezpośrednio pieczęć sakramentalną, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, z zachowaniem kan. 728 § 1 n. 1; jeżeli w inny sposób tę tajemnicę złamał, powinien zostać ukarany odpowiednią karą.

Norma ta została przywołana zgodnie z wydanym przez św. Jana Pawła II listem apostolskim *motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela*⁵⁴ ogłaszającym normy postępowania w wypadkach ciężkich przestępstw, w wydanych 18 maja 2001 r. przez Kongregację Nauki Wiary normach wykonawczych do tej konstytucji apostolskiej⁵⁵. W ich myśl bezpośrednio naruszenie tajemnicy sakramentalnej, o której w kan. 1388 § 1 KPK83 i kan. 1456 KKKW, zostało zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. Oznaczało to, że procedowanie tego typu przestępstwa nie może mieć miejsca bez wskazania jego sposobu przez Kongregację Nauki Wiary.

W nowelizacji dokonanej w normach *de gravioribus delictis*, wydanych 21 maja 2010 r. przez Kongregację Nauki Wiary⁵⁶, rozszerzono przepisy formalne dotyczące karalności przestępstwa dotyczącego złamania *sigillum*. O ile bez zmian pozostawiono przestępstwo bezpośredniej zdrady tajemnicy spowiedzi, o tyle pośrednią zdradę tajemnicy spowiedzi również zastrzeżono Stolicy Apostolskiej (art. 4, 5° SST). Norma ta została zachowana także w nowelizacji SST z 2019⁵⁷ oraz ostatniej z 7 grudnia 2021 r.⁵⁸ wprowadzonej reskryptem papieża Franciszka⁵⁹, który wszedł w życie 8 grudnia 2021 r. Aktualna treść normy zawartej w ustawie pozakodeksowej brzmi:

⁵⁴ AAS 93 (2001), s. 737–739.

⁵⁵ Kongregacja Nauki Wiary, *Epistula a Congregatione pro Doctrina Fidei missa ad totius Catholicae Ecclesiae Episcopos aliosque Ordinarios et Hierarchos interesse habentes: de delictis gravioribus eidem Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis* (18.05.2001), AAS 93 (2001), s. 785–788, tłum. polskie: „Miesięcznik Pastorski Płocki” 68 (2001) 10, s. 415–417.

⁵⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), s. 419–434. Normy zostały zatwierdzone przez Benedykta XVI 15.07.2010 r.

⁵⁷ Franciszek, *Rescript from 17.12.2019 of the Holy Father Francis to Introduce Some Amendments to the „Normae de gravioribus delictis”*, normy weszły w życie 1.01.2020 r., <https://press.vatican.va/content/salastampa/en/bollettino/pubblico/2019/12/17/191217a.html> [dostęp: 5.09.2024].

⁵⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Norme sui delitti riservati della Congregazione per la Dottrina della Fede*, (07.12.2021), https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_2_0211011_norme-delittiriservati-cfaith_pl.html [dostęp: 5.09.2024].

⁵⁹ Franciszek, *Rescritto con cui approva le Norme sui delitti riservati della Congregazione per la Dottrina della Fede*, (07.12.2023), <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2021/12/07/0825/01732.html> [dostęp: 5.09.2024].

Najcięższe przestępstwa przeciwko świętości sakramentu pokuty, zastrzeżone do oceny Kongregacji Nauki Wiary, to:

[...]

bezpośrednie i pośrednie naruszenie pieczęci sakramentalnej, o której mowa w kan. 1386 § 1 KPK i kan. 1456 § 1 KKKW (art. 4 § 1, 5° SST).

W ostatniej nowelizacji dodano jeszcze kolejną normę, która chociaż ma charakter proceduralny, to także służy ochronie tajemnicy spowiedzi:

W wypadkach o przestępstwa, o których mowa w § 1, nikomu nie wolno ujawniać nazwiska skarżącego lub penitenta ani oskarżonemu, ani jego Patronowi, jeżeli skarżący lub penitent nie wyraził na to wyraźnej zgody; ze szczególną uwagą należy oceniać wiarygodność skarżącego i bezwzględnie unikać niebezpieczeństwa naruszenia pieczęci sakramentalnej, gwarantującą oskarżonemu prawo do obrony (art. 4 § 2 SST).

Wprowadzenie przestępstwa pośredniej zdrady tajemnicy sakramentalnej pod wyłączną jurysdykcję Dykasterii Nauki Wiary wynika z faktu, że niekiedy trudno odróżnić pośrednie złamanie *sigillum* od bezpośredniego. Zastrzeżenie obydwu przestępstw Stolicy Apostolskiej usuwa niebezpieczeństwo błędnej oceny konkretnego przypadku i potraktowania zdrady bezpośredniej jako pośredniej, a tym samym zmniejszenia karalności sprawcy i w konsekwencji niedoprowadzenia do wyrównania naruszonej sprawiedliwości.

W obszarze prawnym Kościoła łacińskiego przy bezpośredniej zdradzie tajemnicy spowiedzi mamy do czynienia z zaciągnięciem przez sprawcę ekskomuniki *latae sententiae*, której zdjęcie jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej. Jeżeli ekskomunika nie została zadeklarowana, organem właściwym jest Penitencjaria Apostolska, jeżeli zaś kara *latae sententiae* została zadeklarowana, co zakładało ingerencję Dykasterii Nauki Wiary, to również do niej należy uwolnienie przestępcy.

Z kolei zgodnie z zasadami karania w katolickich Kościołach wschodnich, w której zgodnie z tradycją nie ma kar *latae sententiae* (kan. 1408 KKKW), przestępca powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, której nałożenie, zgodnie z SST, również jest zastrzeżone Dykasterii Nauki Wiary. Ponadto sam czyn należy do kategorii tak zwanych grzechów zastrzeżonych, czyli zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej (kan. 728 § 1 KKKW). W praktyce rzadko jednak takie rezerwy mają zastosowanie, ponieważ prawodawca dla Kościołów wschodnich wskazuje wiele okoliczności, gdy nie mają one mocy obowiązującej. Zalicza do nich sytuacje:

- 1° jeżeli spowiada się osoba chora, która nie może opuścić domu, lub nupturient z okazji sakramentu małżeństwa;
- 2° jeżeli na podstawie roztropnego osądu spowiednika nie może on zwrócić się o upoważnienie do kompetentnej władzy bez poważnej niedogodności dla penitenta lub bez narażenia na niebezpieczeństwo naruszenia tajemnicy sakramentalnej;
- 3° poza granicami terytorium, na którym zastrzegający wykonuje swoją władzę (kan. 729 KKKW).

Okolicznością, w której rezerwy nie obowiązują, jest również, zgodnie z kan. 725 KKKW, niebezpieczeństwo śmierci. Ponadto rezerwy nie dotyczą duchownych posiadających upoważnienie w Kościele łacińskim⁶⁰. W związku z tym należy uznać, że z racji właściwej sobie tradycji prawnej przestępstwo bezpośredniej zdrady tajemnicy spowiedzi surowiej karane jest w prawie Kościoła łacińskiego.

Z kolei za pośrednie naruszenie *sigillum* prawodawca w KPK i KKKW ustanawia karę obligatoryjną, ale nieokreśloną, której wielkość będzie zależała od ciężkości przestępstwa i wywołanego zgorszenia. A zatem w gestii wydającego wyrok lub dekret karny pozostają wszystkie cenzury i kary ekspiacyjne oraz pokuty.

Dotykając zagadnienia karalności, należy zwrócić uwagę, że samo zaistnienie przesłanek materialnych przestępstwa nie musi prowadzić do odpowiedzialności karnej sprawcy czynu, ponieważ niejednokrotnie mogą zaistnieć okoliczności znoszące lub łagodzące poczytalność (kan. 1322–1324 KPK), wśród których przykładowo można wymienić błąd co do źródła posiadanych informacji, tak że spowiednik będzie mniemał, że wiedzę na temat grzechów penitenta posiada z forum pozasakramentalnego lub wyjawia ją przez nieuwagę albo znajdując się, zwłaszcza bez własnej winy, pod wpływem środków psychoaktywnych. W każdym jednak przypadku z wyjawienia tajemnicy sakramentalnej powstaje znaczna szkoda zarówno wobec penitenta, jak i zaufania do Kościoła, który administruje sakramentami. Z tej samej racji należy również zwrócić uwagę na okoliczności zwiększające poczytalność (kan. 1326 § 1 KPK).

Tajemnica spowiedzi w obecnym brzmieniu KPK jest również chroniona w kan. 1550 § 2, 2°, zgodnie z którym za niezdolnych do składania zeznań w sądzie należy uznać:

⁶⁰ Zob. D. Mazurkiewicz, *Posługa spowiednika wobec wiernych dotkniętych karami kościelnymi...*, s. 89–94; U. Nowicka, *Uprawnienie szafarza sakramentu pokuty i pojednania przy spowiedzi wiernego innego obrządku*, „Seminare” 30 (2011), s. 51–63.

kapłanów w odniesieniu do wszystkiego, co poznali z sakramentalnej spowiedzi, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego; co więcej, jeśli ktokolwiek i w jakikolwiek sposób usłyszał coś z okazji spowiedzi, nie można w procesie przyjąć tego nawet jako śladu prawdy.

W taki sam sposób prawodawca normuje to zagadnienie w kan. 1321 § 2, 2° KKKW:

Za niezdolnych do złożenia zeznań należy uznać: [...] kapłanów w odniesieniu do wszystkiego, co poznali z sakramentalnej spowiedzi, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego; co więcej, tego, co przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób zostało usłyszane z okazji spowiedzi, nie można w sądzie przyjąć nawet jako śladu prawdy.

Zatem zarówno kapłani, jak i wierni świeccy, którzy posiadają wiedzę z forum sakramentalnego, czy to gdy spowiadali, czy też gdy jedynie w jakiś sposób usłyszeli wyznawane grzechy oraz inne informacje wypowiedziane zarówno przez penitenta, jak i spowiednika, stają się niezdolnymi do składania zeznań. Także sędziowie oraz inne osoby biorące udział w jakimkolwiek procesie kanonicznym nie mogą przy wydawaniu wyroku lub podejmowaniu jakichkolwiek czynności procesowych posilkować się wiedzą zasłyszaną ze spowiedzi. Nie czyni to ich jednak niezdolnymi do wykonywania władzy sądowniczej lub pełnienia urzędów w procesach, których stroną jest penitent, o którym mają wiedzę. Nie wolno im jedynie tej wiedzy traktować nawet jako śladu prawdy.

Wreszcie należy zauważyć, że tajemnica spowiedzi chroniona jest również w wielu państwowych porządkach prawnych. Przykładowo w Polsce ochrona tajemnicy spowiedzi zawarta jest w kilku aktach prawa procesowego. Co prawda prawodawca polski nie definiuje zakresu tajemnicy spowiedzi, ale mając na uwadze wynikającą z Konstytucji RP⁶¹ autonomię państwowego i kanonicznego porządku prawnego, należy stwierdzić, że państwowy wymiar sprawiedliwości będzie uznawał zakres wskazany przez prawodawcę kościelnego.

Po pierwsze, odniesienie do tajemnicy spowiedzi jest obecne w art. 178, pkt 2 Kodeksu postępowania karnego⁶², zgodnie z którym nie wolno przesłuchiwać jako świadka duchownego co do faktów, o których dowiedział się ze spowiedzi. Podobny

⁶¹ Art. 25 ust. 3 stanowi: „stosunki między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie [...]”. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997, tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 114 poz. 946.

⁶² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 1375, 1855.

przepis znajduje się w art. 82, pkt 3 Kodeksu postępowania administracyjnego⁶³, w art. 195, pkt 3 Ordynacji podatkowej⁶⁴ oraz w art. 43, pkt 2 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli⁶⁵. Normy te stanowią bezwzględny zakaz dowodowy, co oznacza, że wyłączenie określonego dowodu w procesie dowodzenia jest absolutne, a dowód taki jest niedopuszczalny⁶⁶.

Nieco odmienne rozwiązanie przewiduje prawodawca w procedurze cywilnej. Zgodnie z art. 261 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego⁶⁷ duchowny ma prawo do odmowy złożenia zeznań odnośnie do faktów powierzonych mu na spowiedzi. Rozwiązanie to nie ma charakteru absolutnego, ponieważ nie zakazuje wezwania duchownego w celu złożenia zeznań, a jedynie pozwala mu skorzystać z prawa do odmowy⁶⁸. Gdyby jednak duchowny, decydując się na dokonanie przestępstwa kanonicznego w postaci złamania *sigillum*, takie zeznanie złożył, sąd mógłby przyjąć je jako dowód w sprawie⁶⁹.

Ostatnia nowelizacja KPK nie przyniosła zmian w materii przestępstwa polegającego na zdradzie *sigillum*. Nie zmieniła się również karalność czynu, przy czym od 2010 r. również pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi zastrzeżona jest Stolicą Apostolską. Nie wydaje się, by należało postulować nowelizacje odnośnie do tego przestępstwa. Można by bardziej zapytać, mając na uwadze wagę czynu przestępczego i surowość kary, czy nie byłaby przydatna autentyczna interpretacja rozróżniająca bezpośrednią i pośrednią zdradę *sigillum*.

⁶³ „Świadcami nie mogą być: [...] duchowni co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi”. Ustawa z 14.06.1960 Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 2000, 2185.

⁶⁴ Ustawa z 29.08.1997 Ordynacja podatkowa, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 835, 974, 1265, 1301, 1933, 2180.

⁶⁵ Ustawa z 23.12.1994 o Najwyższej Izbie Kontroli, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 623.

⁶⁶ Zob. B. Pieron, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 11 (2012), s. 329–330.

⁶⁷ Ustawa z 17.11.1964 Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 1, 366, 480, 807, 830, 974, 1098, 1301, 1371, 1692, 1855, 1967, 2127, 2140, 2180, 2339, 2436.

⁶⁸ Zob. B. Rakoczy, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy” 11–12 (2003), s. 138.

⁶⁹ M. Romańczuk-Gracka, *Zakaz dowodowy co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi*, „Studia Prawnoustrojowe” 49 (2020), s. 254.

2. Naruszenie sekretu spowiedzi (kan. 1386 § 2 KPK)

W CIC prawodawca nie rozróżniał tajemnicy spowiedzi od sekretu spowiedzi. Zgodnie z kan. 889 § 2:

Obowiązek zachowania pieczęci sakramentalnej spoczywa także na tłumaczach i na wszystkich innych, do których w jakikolwiek sposób dotarła informacja o spowiedzi¹.

W myśl tego kanonu obowiązkiem zachowania *sigillum* zostali objęci nie tylko spowiednicy, ale również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób powzięli wiedzę wypowiedzianą podczas sakramentu pokuty. Prawodawca wprost wymieniał tłumacza, czyli osobę, która pełniła tę funkcję podczas spowiedzi, nie chodziło natomiast o kogoś, kto tylko instruowałby penitenta, jak spowiadać się w danym języku⁷¹.

Do zbioru osób objętych obowiązkiem zachowania *sigillum* zostali zaliczeni również wszyscy, a więc także osoby nienależące do Kościoła katolickiego, którzy czy to *in modo speciale*, czy przypadkowo usłyszeli wyznanie penitenta lub nauczanie spowiednika, które odnosiło się do wcześniejszego wyznania. Do tego grona osób w sposób szczególny interpretatorzy zaliczali przełożonych kościelnych, do których zwrócono się o uzyskanie jurysdykcji do rozgrzeszenia jakiegoś przypadku zarezerwowanego, oraz teologów i kanonistów, którzy byli konsultowani w jakimś szczególnym przypadku, trudnym do zinterpretowania przez spowiednika⁷². Oczywiście taka konsultacja była i jest możliwa jedynie pod warunkiem zachowania tajemnicy spowiedzi, a więc bez podania danych penitenta.

Również w przypadku wiedzy uzyskanej na spowiedzi, o której w kan. 889 § 2 CIC, autorzy niejednokrotnie posługiwali się kazuistyką, podając w komentarzach możliwe przypadki popełnienia przestępstwa ujawnienia tej wiedzy. Przykładowo zaliczano do niej niezachowanie wiedzy o grzechach uzyskanej z zagubionej kartki, na której spisano grzechy⁷³, chociaż przecież nie wiadomo na pewno, czy doszło do ich wyznania w sakramencie pokuty. Również próbowano rozróżniać sytuację, gdy penitent spowiada się cicho, a mimo to ktoś czekający w kolejce na swoją spowiedź

¹ *Obligatione servandi sacramentale sigillum tenentur quoque interpretes aliique omnes ad quos notitia confessionis quoquo modo pervenerit.*

⁷¹ F. Cappello, *Tractatus canonico – moralis de sacramentis*, t. 2, cz. 1, *de penitentiae...*, s. 615.

⁷² M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 388–389.

⁷³ Tamże, s. 389.

usłyszy jego wyznanie, od sytuacji, gdy penitent specjalnie spowiada się głośno. W pierwszym przypadku – zdaniem niektórych komentatorów – osoby te były zobowiązane do zachowania *sigillum*, a w drugim tylko do tajemnicy naturalnej, ponieważ w tym przypadku sam penitent wydaje się cedować z tajności swojej spowiedzi wobec otoczenia. Przy czym wyłączano z takiej interpretacji głuchoniemych niemających świadomości natężenia swojego głosu⁷⁴.

Należy jeszcze zauważyć, że do osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy, o której w kan. 899 § 2 CIC, zaliczano również tych, którzy czytali pisma adresowane do Penitencjarii Apostolskiej, biskupa lub innego przełożonego w sprawie jakiegoś grzechu lub cenzury za przestępstwo będące przecież zawsze grzechem, przy czym jako konieczny warunek zachowania w tym przypadku *sigillum* stawiano, by czytający pisma wiedział, ewentualnie mógł się domyślać, kogo one dotyczą⁷⁵.

Podobnie jak przy interpretacji kan. 889 § 1 CIC, tak również w tym, co dotyczyło kan. 889 § 2 CIC, przedmiotem tajemnicy były grzechy ciężkie, lekkie, czyli to, co w myśl interpretatorów CIC stanowiło pierwszorzędą i drugorzędą materię *sigillum*. Zatem materia ewentualnego przestępstwa wyjawienia wiedzy również nie była odmienna od zdrady tajemnicy spowiedzi.

Prawodawca za czyn przestępczy polegający na zdradzie tajemnicy spowiedzi, o której w kan. 889 § 2 CIC, przewidział odpowiednią karę, nie wyłączając ekskomuniki⁷⁶. Kara miała być odpowiednia do stopnia winy, stąd jej nieokreśloność, przy czym możliwość nałożenia najwyższej kary w postaci ekskomuniki nakładanej *ferendae sententiae* wskazywała, że czyn uchodził w oczach władzy ustawodawczej za niezwykle poważny i godzący w świętość sakramentu pokuty.

W KPK dokonano się rozróżnienie pomiędzy tajemnicą spowiedzi a jej sekretem. Zgodnie z kan. 983 § 2 KPK:

Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeżeli jest obecny, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób uzyskali ze spowiedzi informację o grzechach.

⁷⁴ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii...*, s. 403–404.

⁷⁵ Tamże, s. 405–406.

⁷⁶ *Quicumque praescriptum can. 889, § 2 temere violaverit, pro reatus gravitate plectatur salutari poena, quae potest esse etiam excommunicatio* (kan. 2369 § 2 CIC).

Taki sam przepis znalazł się w kan. 733 § 2 KKKW:

Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeżeli występuje, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach⁷⁷.

W obydwu kodeksach w tekście użyto słowa *secretum*, a nie *sigillum*. Nie jest to jednak zwykły zabieg redakcyjny. Wydaje się, że prawodawca kościelny chciał wyraźnie wskazać, że obowiązek zachowania *sigillum* wynika z prawa objawionego, a sekret ma charakter naturalny. Różny jest także podmiot mogący popełnić przestępstwo ujawnienia *secretum*, ponieważ może być nim każdy poza spowiednikiem. Przy czym może być nim oczywiście prezbiter, który dowiedział się o przedmiocie *secretum* poza spowiedzią sprawowaną przez siebie. Przestępstwa tego nie może dopuścić się również sam penitent, który nie jest związany zachowaniem ani *sigillum*, ani *secretum*.

Natomiast tożsamy z *sigillum* pozostaje przedmiot przestępstwa, czyli grzechy śmiertelne i lekkie wypowiedziane podczas spowiedzi, oraz to wszystko, co penitent wyznał na forum wewnętrznym sakramentalnym. Musi przy tym istnieć związek pomiędzy czynnością w postaci sakramentu pokuty a poznaniem sekretu. Nie stanowi zatem przestępstwa wyjawienie sekretu spowiedzi, o której ktoś dowiedział się od innych osób, a nie sam bezpośrednio⁷⁸.

Czynność przestępcza polegająca na wyjawieniu sekretu podlega karze kanonicznej. Zgodnie z aktualnym brzmieniem kan. 1386 § 2 KPK:

Tłumacz i inni, o których mowa w kan. 983 § 2, którzy naruszają tajemnicę, powinni być ukarani sprawiedliwą karą, nie wyłączając ekskomuniki.

Należy zauważyć, że również w tym kanonie, podobnie jak w kan. 983 § 2 KPK, zostało słowo *secretum*. W oficjalnym tłumaczeniu na język polski wciąż jednak jest obecne pojęcie „tajemnica”, co może w odbiorcach normy budzić wątpliwość co do interpretacji kanonu. Wydaje się, że w wersji polskiej właściwsze byłoby wskazanie jako czynu przestępczego: „naruszenie sekretu”.

Złamanie sekretu spowiedzi może dokonać się tylko w sposób bezpośredni. Interpretacja ta wynika z faktu, że prawodawca nie rozróżnia na bezpośrednie i pośrednie naruszenie *secretum*, tak jak czyni to przy *sigillum*. Ponadto, mając na uwadze

⁷⁷ *Obligatione secretum servandi tenentur quoque interpretes, si datur, necnon omnes alii, ad quos ex confessione notitia peccatorum quoquo modo pervenit.*

⁷⁸ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 131–132.

konieczność ścisłej interpretacji norm karnych, takie rozszerzenie interpretacyjne należałoby uznać za niedozwolone⁷⁹.

Kara przewidziana przez prawodawcę w kan. 1386 § 2 KPK jest obligatoryjna, ale nieokreślona. Przy czym możliwe jest nawet nałożenie ekskomuniki, co wskazuje, że prawodawca instruuje, żeby nie pomijać w procesie nakładania kary najcięższej cenzury i chociaż nie wynika to wprost z przepisu ustawy, to należy uznać, że wielkość kary powinna zależeć od stopnia naruszenia sprawiedliwości i wielkości powstałego zgorzsenia, a tym samym utraty zaufania do sakramentu pokuty.

Inaczej normuje to przestępstwo prawodawca w kan. 1456 § 2 KKKW. Zgodnie z nim:

Kto usiłował w jakikolwiek sposób zdobyć wiadomości ze spowiedzi lub po ich zdobyciu przekazał innym, powinien zostać ukarany ekskomuniką mniejszą lub suspensą⁸⁰.

Wydaje się, że prawodawca dla Kościołów wschodnich formułuje tu dwa przestępstwa. Pierwszym jest usiłowanie zdobycia wiedzy ze spowiedzi, drugim jej rozpowszechnianie. Jedno i drugie przestępstwo można popełnić, jedynie działając w sposób celowy, a zatem niemożliwe jest popełnienie w katolickich Kościołach wschodnich przestępstwa poprzez przekazanie wiedzy ze spowiedzi, którą zdobyło się przypadkowo, na przykład poprzez usłyszenie zbyt głośnego wyznania penitenta. Poza tym mając na uwadze przypis do kan. 1456 § 2 KKKW, wydaje się, że wymienione w nim przestępstwo jest raczej tożsame z rozpowszechnianiem wiedzy ze spowiedzi, o czym w kan. 1386 § 3 KPK.

Co więcej, chociaż w przepisie w KKKW znajduje się przy tym kanonie odniesienie do pierwotnego kan. 1388 § 2 KPK, to jednak wprost nie jest tu wymieniony tłumacz i inne osoby, które mogły wejść w posiadanie wiedzy ze spowiedzi. Wydaje się zatem, że niezachowanie obowiązku dochowania sekretu, o którym w kan. 733 § 2 KKKW, nie zostało wprost spenalizowane. Można przypuszczać również, że tłumacz musiałby działać celowo, by wejść w posiadanie wiedzy ze spowiedzi, którą chciałby rozpowszechnić.

Samo wyjawienie wiedzy zdobytej ze spowiedzi powinno spotkać się z obligatoryjną karą w postaci ekskomuniki mniejszej lub suspensy. Przy czym tylko duchowny może być ukarany każdą z tych dwóch kar.

⁷⁹ Tamże, s. 132.

⁸⁰ *Qui notitias ex confessione habere quoquo modo conatus est vel illas iam habitas aliis transmisit, excommunicatione minore aut suspensione puniatur.*

Ujawnienie wiedzy ze spowiedzi z pewnością jest związane z krzywdą, jakiej może doświadczyć penitent, i zachwiać jego zaufaniem do sakramentu pokuty, chociaż co należy zauważyć, niejednokrotnie sam penitent może stać się przyczyną wyjawienia swojego wyznania, nie zachowując należytej ostrożności podczas spowiadania się. Z tej racji powinno wiązać się z ukaraniem sprawcy, który zdobyłą wiedzę wykorzystał. Warto by jednak zwrócić uwagę prawodawcy na dokonanie gradacji kar w zależności od szkody, jaka wynika z wyjawienia wiedzy. Można by też ustawowo zwrócić uwagę na wysokość kary w zależności od złośliwości działania sprawcy przestępstwa.

Jako *de lege ferenda* warto również wskazać formy popełnienia tego przestępstwa przez penitentów. W dotychczasowym prawodawstwie byli oni pomijani jako podmioty tego typu przestępstw. O ile jest to oczywiste, gdy chodzi o *sigillum*, o tyle już w odniesieniu do *secretum* mogliby stać się podmiotem przestępstwa.

Pierwsza polegałaby na wyjawianiu wiedzy ze spowiedzi dotyczącej tego, co powiedział lub jak zachował się spowiednik w odpowiedzi na wyznanie grzechów, jeżeli z tego wyznania wynikałaby jakaś szkoda dla spowiednika. Taka sytuacja mogłaby mieć miejsce, gdyby spowiednik jako sposób walki z grzechem podał przykład z własnego życia duchowego albo zachęcał penitenta do rozwoju poprzez wskazywanie własnych doświadczeń, a penitent rozgłosił to, przez co inni wierni poznaliby szczegóły z życia duchowego spowiednika, w tym jego grzechy.

Kolejna forma, odnośnie do ujawnienia *secretum* przez penitenta, mogłaby polegać na takim sposobie wyjawiania grzechów, zwłaszcza jeżeli są związane z czynami popełnionymi wraz z innymi osobami, by inni usłyszeli to wyznanie, a tym samym uzyskali wiedzę o grzechach samego penitenta lub innych osób. Takie przestępstwo musiałoby być popełnione intencjonalnie i mieć na celu wyrządzenie komuś szkody.

Wreszcie należy zwrócić uwagę na polskie tłumaczenie KPK, tak by słowo *secretum* nie tłumaczyć jako tajemnicy i tym samym nie powodować niejasności i zrównywania tajemnicy i sekretu spowiedzi. Zabieg ten posłużyłby wiernym niezajmującym się w sposób specjalny prawem kanonicznym.

3. Rozpowszechnianie wiedzy ze spowiedzi (kan. 1386 § 3 KPK)

Historia tej normy związana jest z rozwojem środków społecznego przekazu oraz technologii pozwalającej na nagrywanie ludzkiego głosu i powstania techniki video. Korzystając z nich, dwoje włoskich dziennikarzy w latach 70. XX wieku postanowiło opublikować książkę zawierającą relacje z odbytych prawdziwych i symulowanych

spowiedzi⁸¹. Nie wchodząc w motywację skłaniającą do jej wydania, mając na uwadze ochronę świętości spowiedzi i prawo wiernego do wyznawania swoich grzechów z zachowaniem tajemnicy, Kongregacja Nauki Wiary wydała 23 marca 1973 r. deklarację przeciw takim nowym formom profanacji sakramentu pokuty:

Święta Kongregacja Nauki Wiary, działając na mocy specjalnego upoważnienia udzielonego jej przez Najwyższy Autorytet Kościoła, wyjaśniając, deklaruje, że od dnia dzisiejszego zaciągają na mocy samego prawa ekskomunikę nikomu niezarezerwowaną ci, którzy lekceważąc sakrament pokuty przy pomocy jakichkolwiek środków technicznych, nagrywają, utrwalają na piśmie, ewentualnie w jakikolwiek sposób rozpowszechniają, prawdziwe lub fikcyjne, spowiedzi sakramentalne; dotyczy to także tych, którzy formalnie w tym współdziałają, za zachowaniem przepisów kan. 889, 890 i 2369⁸².

Prawodawca, określając przestępstwo, posłużył się łacińskimi pojęciami: *captant*, *imprimunt*, *evulga* – podsłuchuje, drukuje, rozpowszechnia. Zatem te trzy działania w odniesieniu do informacji wyznanych na spowiedzi stanowiły działania przestępcze.

Dzień później Kongregacja Nauki Wiary wydała autentyczną interpretację deklaracji. Wskazała w niej, że obowiązuje ona od dnia wydania oraz że karę ekskomunikacji zaciągają nie tylko autorzy i wydawcy, jeśli nie wycofają książki z obiegu, ale także rozpowszechniający i propagujący to dzieło⁸³.

Nie spowodowało to jednak usunięcia wątpliwości. Po pierwsze, o ile pewne interpretacyjnie wydawało się utrwalenie treści spowiedzi na piśmie, o tyle rodziło się pytanie, czy kara spada na sprawcę zabronionych czynów już w momencie podsłuchania spowiedzi za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego, czy też dopiero z chwilą jej zarejestrowania⁸⁴. Również samo pojęcie rozpowszechniania zawierało w sobie wiele możliwych czynności przestępczych, jak choćby sprzedawanie tych

⁸¹ Zob. N. Valentini, C. di Meglio, *Il sesso in confessionale. Registrate su nastro oltre 600 confessioni riguardanti i rapporti prematrimoniali ed extraconiugali, i „giochi di amore” tra coniugi, l'autoeccitazione e il controllo delle nascite*, Padwa 1973.

⁸² *Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, vigore specialis potestatis sibi a Suprema Ecclesiae auctoritate tributae, decernendo declarat eos ab hac die incurrere excommunicationem latae sententiae nemini reservatam, qui, cum, contemptu Sacramenti Paenitentiae, sacramentales confessiones, veras aut fictas, quovis technico instrumento adhibito captant vel imprimunt vel hoc modo cognitae evulga, necnon omnes, qui eidem rei formaliter cooperantur, firmo praescriptio canonum 889, 890, 2369*, Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o obronie godności sakramentu pokuty Sacra Congregatio*, (23.03.1973), AAS 65 (1973), s. 678.

⁸³ Kongregacja Nauki Wiary, *Un'interpretazione autentica*, „L'Osservatore Romano” nr 69 z 25.03.1973.

⁸⁴ M. Wróbel, *Przestępstwo podsłuchiwanie (nagrywanie) spowiedzi oraz rozpowszechnianie jej treści w środkach społecznego przekazu w świetle prawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Prawo Kanoniczne” 54 (2011) 3–4, s. 289.

książek, reklamowanie czy nawet zachęcanie do zakupu lub przeczytania. Nie stanowiło przestępstwa samo ich czytanie, ale już odstąpienie innej osobie, nawet bezpłatne, mogło wchodzić do zbioru znaczeniowego słowa *evulga*.

Po wtóre, trudność interpretacyjną powodowało także stwierdzenie, że przestępstwo musi dokonać się z pogardy dla sakramentu, co prowadziło do wniosku, że podsłuchiwanie, nagrywanie, utrwalanie na piśmie i rozpowszechnianie treści wyznania z innych powodów, na przykład źle przeżywanej religijności czy też troski o poprawność sprawowania sakramentu pokuty, nie będzie niosła za sobą kary dla sprawcy tych czynów.

Wreszcie należy zauważyć, że ekskomuniką *latae sententiae* zostali objęci wszyscy pozytywnie współdziałający, także rozpowszechniający i propagujący mające ukazać się książki, co mogło powodować objęcie karą znacznej liczby wiernych. Z tej racji należy z uznaniem dostrzec, że kara ekskomuniki nie była nikomu zastrzeżona, a zatem mógł od niej uwolnić każdy spowiednik.

Norma przestała obowiązywać wraz z wejściem w życie nowego KPK. Wynikało to z treści kan. 6 § 1, 3°, w myśl którego:

Z chwilą wejścia w życie niniejszego Kodeksu zostają zniesione:

[...]

3° wszelkie ustawy karne – tak powszechne, jak i partykularne – wydane przez Stolicę Apostolską, chyba że zostały włączone do tego Kodeksu.

Jako że przepisy zawarte w *Deklaracji* Kongregacji Nauki Wiary nie znalazły się w KPK, utraciły swoją moc obowiązującą. Jednak z racji, że dotyczyły poważnej materii, a niebezpieczeństwo, któremu ich penalizacja miała się przeciwstawić, nie tylko nie zanikło, ale z racji rozwoju środków ułatwiających nagrywanie stało się jeszcze poważniejsze, na nowo stały się przedmiotem unormowania. Kongregacja Nauki Wiary 23 września 1988 r. wydała dekret ogólny w obronie tajemnicy spowiedzi. W jego myśl:

[...] ktokolwiek nagrywa przy pomocy jakiegokolwiek urządzenia technicznego to, co w spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub symulowanej, własnej lub kogoś innego, jest mówione przez spowiednika lub penitenta, czy upowszechnia to za pośrednictwem środków masowego przekazu, popada w ekskomunikę *latae sententiae*⁸⁵.

⁸⁵ Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret o ekskomunice, której podlegają ujawniający treść spowiedzi*, (23.09.1988), AAS 80 (1988), s. 1367.

Przed wszystkim należy zauważyć, że wzrosła ranga prawa aktu normatywnego, ponieważ przybrał on formę dekretu ogólnego wydanego na mocy specjalnej władzy udzielonej przez najwyższą władzę Kościoła (kan. 20 KPK). Wydający dekret powołał się także na kan. 1388 KPK⁸³ dotyczący ochrony tajemnicy spowiedzi, przez co wskazał kompatybilność wydawanej normy karnej z zapisem kodeksowym. Celem normy karnej była „ochrona świętości sakramentu pokuty” oraz „obrona praw szafarzy i wiernych chrześcijan związanych z tym sakramentem, a dotyczących znaku sakramentalnego i innych tajemnic połączonych ze spowiedzią”.

Zawierała dwa przestępstwa kanoniczne. Pierwsze polegało na nagrywaniu przy użyciu jakiegokolwiek urządzenia technicznego spowiedzi, zarówno własnej, jak i kogoś innego, przy czym bez znaczenia pozostawało, czy ma ona charakter prawdziwego wyznania grzechów, czy też jest jedynie symulowaniem wyznania win, na przykład poprzez wyznawanie grzechów, których się nie popełniło, lub wyznawanie rzeczywistych grzechów, ale bez pragnienia uzyskania absencji⁸⁶. Drugie przestępstwo zawarte w dekrete ogólnym wyrażało się w upowszechnianiu nagrania za pośrednictwem środków masowego przekazu. Wątpliwości interpretacyjne mógł budzić zakres pojęcia „środki masowego przekazu”, ponieważ mogło rodzić to przekonanie, że środki, które nie mają charakteru takiej „masowości”, a stanowią platformę wyjawienia wiedzy, nie spełniają przesłanki zaistnienia przestępstwa. Wydaje się jednak, że taka interpretacja była nieuzasadniona, ponieważ celem Kongregacji Nauki Wiary była ochrona spowiedzi, niezależnie od środków, które zostały wykorzystane do jej naruszenia.

Każde z wymienionych przestępstw wiązało się z zaciągnięciem ekskomuniki *latae sententiae*. Zdjęcie ekskomuniki nie zostało zastrzeżone Stolicy Apostolskiej, a zatem władzę uwalniania, w przypadku gdy nie była jeszcze zadeklarowana, od niej posiadali ordynariusz (kan. 1355 § 2 KPK), biskup podczas sakramentalnej spowiedzi (kan. 1355 § 2 KPK), kanonicy penitencjarze (508 § 1 KPK), kapelani w szpitalu, więzieniu i podczas podróży morskiej (kan. 566 § 2 KPK) oraz inni prezbiterzy posiadający z różnych tytułów władzę zwalniania z takich kar *latae sententiae*⁸⁷.

Należy także zauważyć, że w przeciwieństwie do *Deklaracji* z 1973 r. w dekrete ogólnym Kongregacja Nauki Wiary nie wskazała wprost, że karę ekskomuniki *latae*

⁸⁶ Zob. C. Papale, *Registrazione e divulgazione delle confessione sacramentale*, „Ius Misionale” 7 (2016), s. 92.

⁸⁷ Zob. D. Mazurkiewicz, *Posługa spowiednika wobec wiernych dotkniętych karami kościelnymi...*, s. 80–81.

sententiae zaciągają również formalnie współdziałający, a zatem należało w tym przypadku stosować kodeksowe zasady wyrażone w kan. 1329 § 2 KPK:

Karę *latae sententiae* grożącą za przestęstwo zaciągają współnicy niewymienieni w ustawie lub nakazie, jeżeli bez ich udziału przestęstwo nie byłoby dokonane, a kara jest tej natury, że może ich dotyczyć; w przeciwnym razie mogą podlegać karom *ferendae sententiae*.

Nowe unormowanie nie uzależniało także przestęstwa od działania z zamiarem lekceważenia sakramentu pokuty. Zatem każde nagranie treści spowiedzi i udostępnienie tego za pośrednictwem środków masowego przekazu skutkowało popełnieniem przestęstwa i w braku okoliczności znoszących bądź łagodzących poczytalność zaciągnięciem ekskomuniki *latae sententiae*.

Przestęstwo to zostało także zapisane w KKKW. Zgodnie z kan. 1456 § 2:

Kto usiłował w jakikolwiek sposób zdobyć wiadomości ze spowiedzi lub po ich zdobyciu przekazał innym, powinien zostać ukarany ekskomuniką mniejszą lub suspensą.

Prawodawca w treści normy nie odnosi się co prawda wprost do nagrywania lub podsłuchiwania, ale w przypisie do kanonu znajduje się odniesienie do dekretu ogólnego Kongregacji Nauki Wiary z 1988 r. W takim kontekście norma ta jest też komentowana przez autorów zajmujących się prawem karnym⁸⁸. Oczywiście wierni należący do katolickich Kościołów wschodnich za czyny przestępcze zawarte w dekreście kongregacji nie zaciągali ekskomuniki *latae sententiae*, ale zgodnie z tradycją i unormowaniem kodeksowym powinni być ukarani ekskomuniką mniejszą lub suspensą.

Kolejna zmiana w tekście omawianej normy karnej zaszła w roku 2010 wraz z nowelizacją SST. Zgodnie z art. 4 § 2 otrzymała ona brzmienie:

Przy utrzymaniu w mocy przepisu z § 1, n. 5, tylko Kongregacja Nauki Wiary osądza również najcięższe przestęstwo, polegające na nagrywaniu za pomocą jakichkolwiek urządzeń technicznych albo na rozpowszechnianiu w złych zamiarach w środkach społecznego przekazu tego, co zostało powiedziane przez spowiednika lub penitenta w spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub fałszywej. Popełniający to przestęstwo winien być ukarany odpowiednio do wagi przestęstwa, nie wyłączając wydalenia lub pozbawienia urzędu, jeśli jest duchownym⁸⁹.

⁸⁸ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 403.

⁸⁹ Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de delictis...*, art. 4 § 2.

W odniesieniu do dekretu kongregacji z 1988 r. należy zauważyć, że dalej penalizowane były dwie czynności. Pierwsza polegała na nagrywaniu spowiedzi sakramentalnej, zarówno prawdziwej, jak i symulowanej. Przepięstwo konstytuowało się wraz z rozpoczęciem nagrania, niezależnie od tego, czy słowa wypowiadał spowiednik czy penitent. Należy przy tym zauważyć, że przepięstwa nie stanowiło samo podsłuchiwanie spowiedzi, nawet jeżeli dokonywałoby się ono za pośrednictwem urządzeń technicznych⁹⁰.

Drugie przepięstwo polegało na rozpowszechnianiu treści spowiedzi, zarówno nagranej, jak i zdobytej w inny sposób, za pośrednictwem środków społecznego przekazu, a więc za pomocą prasy, radia, telewizji, Internetu i tym podobnych. Zatem nie stanowiło przepięstwa rozpowszechnianie wiedzy zdobytej na spowiedzi, oczywiście z zachowaniem ówczesnego kan. 1388 § 1–2 KPK, jeżeli nie dokonało się z użyciem środków społecznego przekazu.

Należy także zauważyć, że kongregacja powróciła znowu do zawartej w *Deklaracji* z 1973 r. koniecznej okoliczności działania w postaci złośliwości sprawcy. Przy czym wydaje się, że stanowiła ona konieczny element jedynie drugiego przepięstwa. Wynika to z interpretacji gramatycznej tekstu normy. Zatem czynność nagrywania spowiedzi stanowiłaby przepięstwo niezależnie od intencji, za to rozpowszechnianie jej treści musiałoby wiązać się ze złośliwością działania sprawcy. Istnieją co prawda opinie odmienne⁹¹, ale można niejako połączyć te dwie interpretacje, ponieważ samo nagrywanie spowiedzi, o ile nie wynika z jakichś okoliczności znoszących lub ograniczających poczytalność, ma w sobie coś z działania skierowanego przeciwko sakramentowi pokuty, dokonującego się w atmosferze intymności.

Przepięstwa zostały zastrzeżone do osądzania Kongregacji Nauki Wiary, co oznacza wyłączenie innych podmiotów przewidzianych przez prawo do decydowania o sposobie osądzania tych czynów przepięczych. Zmianie uległ za to wymiar kary. Prawodawca zrezygnował z zastosowania kary *latae sententiae* i przewidział obligatoryjną karę *ferendae sententiae*, którą może być zarówno cenzura, jak i któraś z kar ekspiacyjnych, nie wyłączając w przypadku duchownych zarówno utraty urzędu, jak i wydalenia ze stanu duchownego.

⁹⁰ Zob. D. Borek, *Przepięstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 101–102.

⁹¹ Niektórzy autorzy uważają, że złośliwość działania konstytuuje obydwa przepięstwa zawarte w dekrecie. Zob. tamże, s. 103–104.

Wraz z nowelizacją księgi VI przępstwo to zostało umieszczone w KPK w kan. 1386 § 3:

Z zachowaniem w mocy przepisów § 1 i 2, ktokolwiek za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego rejestruje albo za pośrednictwem środków społecznego przekazu ujawnia złośliwie to, co spowiednik lub penitent wypowiadają w sakramentalnej spowiedzi, prawdziwej lub fikcyjnej, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przępstwa, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego, jeżeli jest duchownym.

Zasadniczo pozostało ono, w odniesieniu do normy zawartej w SST, niezmiennie w treści, zatem dwa odrębne przępstwa stanowią rejestrowanie treści spowiedzi za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego oraz złośliwe ujawnianie tego za pośrednictwem środków społecznego przekazu. Podobnie jak we wcześniejszych unormowaniach nie ma znaczenia, czy spowiedź jest prawdziwa czy symulowana oraz czy rejestrowane, a później udostępniane są słowa spowiednika lub penitenta.

W dalszym ciągu prawodawca wyłączył te przępstwa z katalogu kar *latae sententiae*, z obligatoryjnym ukaraniem sprawcy stosownie do ciężkości przępstwa, przy czym kapłan i diakon mogą zostać również ukarani wydaleniem ze stanu duchownego. Oczywiście gdyby sprawcą przępstwa był spowiednik, który nagrywa i rozpowszechnia wiadomości ze spowiedzi, to najpierw zastosowanie ma kan. 1386 § 1 KPK sankcjonujący bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi. W odniesieniu do pozostałych możliwych sprawców należy mieć również na uwadze kan. 1386 § 2 KPK dotyczący wyjawienia *secretum* spowiedzi⁹².

Pomimo że KPK wyraźnie o tym nie wspomina, przępstwo to w dalszym ciągu jest zarezerwowane Dykasterii Nauki Wiary. Stanowi przy tym dopełnienie ochrony tajemnicy spowiedzi. Wydaje się jedynie, że mogłoby w przyszłości zostać rozszerzone o podsłuchiwanie spowiedzi za pośrednictwem różnych środków technicznych bez ich rejestrowania, również bowiem w takich sytuacjach treść spowiedzi może ulec ujawnieniu, a tym samym naruszyć godność sakramentalnego znaku i nadużyć zaufania penitenta wobec sakramentu Bożego miłosierdzia.

⁹² Zob. J. Krukowski, P. Kaleta, *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 4, cz. II, *Księga VI. Sankcje w Kościele zreformowane przez papieża Franciszka*, Poznań 2022, s. 291.

Rozdział II

Przestępstwa naruszające VI przykazanie Dekalogu

Sakrament pokuty, który jest miejscem pojednania z Bogiem i z Kościołem, musi być wolny od jakichkolwiek nadużyć prowadzących do zgorzenia. Tym bardziej nie może stawać się miejscem pokus i grzechów. Szczególnie odrazę powinny budzić wszystkie czyny, które poprzez naruszenie VI przykazania Dekalogu niszczą świętość sakramentu i niweczą dzieło Bożego miłosierdzia. Z tej racji prawodawca kościelny z wielką surowością odnosi się do przestępstw *contra sextum* popełnionych w związku z celebracją sakramentu pokuty i pojednania.

1. Solicytacja (kan. 1385 KPK)

Przez pojęcie solicytacji prawodawca rozumie nakłanianie przez spowiednika swojego penitenta do popełnienia grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu¹. Historia tej normy sięga papieża Piusa VI, który w piśmie *Cum sicut nuper* z 16 kwietnia 1561 r. do generalnego inkwizytora diecezji hiszpańskich ubolewał, że niektórzy kapłani nakłaniają podczas spowiedzi kobiety do grzechów nieczystych. Jednocześnie nakazał, by po degradacji przekazywać ich do osądzenia sędziom świeckim². Unormowanie w tej sprawie rozwijali kolejni papieże. Grzegorz XV, który w konstytucji *Universi* z 30 sierpnia 1622 r. jako przestępcze działanie przedstawił także namawianie do

¹ Zob. J. P. Kimes, *Crimes Against the Sacrament of Penance in the Two Codes*, „Ius Missionale” 7 (2016), s. 68; J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne, część szczególna*, Warszawa 2003, s. 123.

² Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 364.

grzechu przed spowiedzią i po spowiedzi, przy okazji lub pod jej pretekstem, nawet wtedy, gdy do sprawowania sakramentu nie doszło. Wskazał również cały katalog kar za to przestępstwo w postaci suspensy, utraty beneficjów, urzędów, godności i prawa głosu, a nawet degradacji wraz z przekazaniem sprawcy czynu do osądzenia przez władzę świecką³. Ponadto zakonnicy mogli być skazani na wygnanie, pracę na galerach i więzienie. Zalecił także, żeby instruować penitentów, by donosili na solicytujących kapłanów⁴. Z kolei Benedykt XIV w konstytucji *Sacramentum Paenitentiae* z 1 czerwca 1741 r. dopowiedział, że solicytacja może dokonać się za pomocą słów, znaków, ruchu, dotyku oraz pisma. Nakazał także, by nie rozgrzeszać solicytowanych, zanim nie doniosą na solicytującego kapłana lub przynajmniej nie obiecują, że takie doniesienie uczynią. Natomiast odnośnie do karania kapłanów dopuszczających się namawiania do grzechów nieczystych dopuszczał nawet odmowę udzielenia im rozgrzeszenia poza niebezpieczeństwem śmierci⁵.

Na podstawie powyższych aktów prawnych Kongregacja Świętego Oficjum wydała dwie instrukcje. W pierwszej, z 20 lutego 1866 r., streszczała nauczanie papieża, formułując normy materialne odnośnie do przestępstwa solicytacji. Natomiast w kolejnych, z 20 czerwca 1890 r. i z 6 sierpnia 1897 r., wskazywała normy proceduralne, które należało stosować przy prowadzeniu spraw dotyczących oskarżeń o to przestępstwo. Zostało ono przy tym niejako zastrzeżone Stolicy Apostolskiej, ponieważ do kongregacji należało przysyłać zarówno zebrany materiał dowodowy, jak i odpis samego doniesienia o zaistniałym przypadku⁶. Przywołując dawniejsze przepisy, należy zauważyć również konstytucję apostolską Piusa IX *Apostolicae sedis* z 12 października 1869 r., w której papież ustanowił ekskomunikę *latae sententiae* nikomu niezastrzeżoną na zaniedbujących lub w sposób zawiniony pomijających dokonanie doniesienia o spowiedniku, który by dopuścił się wobec nich przestępstwa solicytacji.

W CIC z 1917 r. przestępstwo solicytacji nie zostało zdefiniowane. Mając jednak na uwadze wskazane wcześniej źródła, było szczegółowo analizowane w nauce prawa. Przepęstwo to było definiowane jako nakłanianie penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu dokonane przez spowiednika zarówno w trakcie sprawowania sakramentu pokuty, jak i w związku z nim⁷.

³ Zob. D. Cito, *Il delitto di sollecitazione in confessione*, „Ius Missionale” 7 (2016), s. 72–74.

⁴ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 364–365.

⁵ Tamże, s. 365–366.

⁶ Tamże, s. 366–367.

⁷ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. 3, Opole 1958, s. 559.

Zdaniem autorów nakłanianie zachodziło *in actu sacramentalis*, jeśli dokonało się od rozpoczęcia spowiedzi do jej zakończenia, przy czym obojętnym dla zmateriowania się przestępstwa pozostawało, czy spowiedź została dokończona czy przerwana oraz czy zostało udzielone rozgrzeszenie. Z kolei nakłanianie dokonane w związku ze spowiedzią mogło mieć miejsce bezpośrednio przed sprawowaniem sakramentu lub zaraz po nim, z okazji spowiedzi i pod pretekstem spowiedzi. Czynność przestępcza popełniona w bezpośrednim związku ze spowiedzią (*immediate ante vel immediate post confessionem*) materializowała się wtedy, gdy pomiędzy próbą pobudzenia penitenta do grzechu a rozpoczęciem spowiedzi lub jej zakończeniem nie zachodziła przerwa. Natomiast jeżeli chodzi o solicytację popełnioną *in occasione confessionis*, to była ona definiowana jako czynność polegająca na nakłanianiu do grzechu penitenta, który zwrócił się do kapłana z prośbą o wysłuchanie jego spowiedzi. Natomiast solicytacja dokonana pod pozorem spowiedzi (*praetexta confessionis*) miała miejsce, gdy kapłan traktował sakrament pokuty jako pretekst do nakłaniania penitenta do grzechu, przykładowo zapraszając go do siebie pod pozorem celebracji sakramentu. Nie miało przy tym znaczenia, czy później do spowiedzi rzeczywiście doszło⁸. Warto zauważyć, że również te komentarze dotyczące solicytacji były w sposób właściwy dla ówczesnej kanonistyki obarczone kazuistyką. Przykładowo rozważano, kiedy dokładnie rozpoczyna się spowiedź, odmierzając ją od „zbliżenia się penitenta do krzeseł konfesjonału i wypowiedzenia przez niego formuły dotyczącej terminu poprzedniej jego spowiedzi”⁹ lub odnośnie do obliczania czasu pomiędzy spowiedzią a nakłanianiem do grzechu, by orzec, czy namowa miała miejsce przed spowiedzią czy po spowiedzi¹⁰. Autorzy odrębnie wskazywali również na solicytację dokonaną w miejscu spowiedzi (*in loco confessionis*), która materializowała się, gdy kapłan nakłaniał do grzechu *contra sextum* w konfesjonale lub innym wybranym na słuchanie spowiedzi, zachowując się na

⁸ Tamże, s. 561–562.

⁹ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 369.

¹⁰ Przykładowo S. Huet pisze: [...] trzeba uważać spowiednika za winnego solicytacji w prawnokanonicznym znaczeniu, jeżeli akt ten miał miejsce wówczas, gdy penitent, czekając na swoją kolej, przygotowywał się do spowiedzi, albo już uklęknął przy kratkach konfesjonału, albo po spowiedzi odbywa dziękczynienie, względnie przygotowuje się do przyjęcia Komunii św. Solicytacja wreszcie ma miejsce także wtedy, gdy penitent prosi o spowiedź, albo wyraźnie, albo domyślnie, czekając przy konfesjonale, albo gdy spowiednik po odbytej spowiedzi zaprasza penitentkę do swojego domu i tam prowokuje do grzechu. Jeżeli między aktem solicytacji a spowiedzią spowiednik spowiada inne osoby, już nie uważa się tego aktu za bezpośredni i związany ze spowiedzią, chyba że spowiednik zmanifestował grzeszną intencję penitentowi już na spowiedzi, kładąc mu np. czekać na siebie, aż wszystkie osoby wypowiadają, S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychologii*, cz. 2, Warszawa 1959, s. 236.

zewnątrz tak, jak gdyby spowiadał, gdy w rzeczywistości nie miało miejsce sprawowanie sakramentu¹¹.

Przez nakłanianie rozumiano świadome i wynikające ze złej woli wywoływanie postanowienia popełnienia przez inną osobę grzechu przeciwko czystości dokonane za pomocą czynów, słów, pisma, znaków, a nawet spojrzeń. Zasadniczo przestępstwa tego dopuszczał się kapłan występujący w charakterze spowiednika. Bez znaczenia było, czy posiadał jurysdykcję do słuchania spowiedzi, czy też nie¹².

Autorzy wyróżniali wyraźne nakłanianie do grzechu, gdy spowiednik z całą oczywistością proponował popełnienie grzechu *contra sextum*, i implikowane, gdy spowiednik swoimi słowami lub gestami doprowadzał penitenta do przekonania, że jest nakłaniany do grzechu¹³. Widziano ją również tam, gdzie spowiednik nie miał intencji sprowokowania do grzechu, ale prowadził z penitentem rozmowy na tematy związane z VI przykazaniem, pytając o niepotrzebne szczegóły dla dogodzenia własnej zmysłowości¹⁴.

Solycytacja miała miejsce również, gdy do grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu nakłaniał penitent, a spowiednik godził się na to wyraźnie lub milcząco¹⁵. Wydaje się, że ten rodzaj solycytacji także mógł się dokonać podczas spowiedzi, w jej bezpośrednim otoczeniu oraz z okazji spowiedzi. Trudno natomiast byłoby umiejscowić taką czynność pod pretekstem spowiedzi, ponieważ stworzenie pozorów sprawowania sakramentu pokuty musiało wyjść od spowiednika.

Przedmiotem nakłaniania musiał być grzech ciężki, zewnętrzny, przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. Nie miało znaczenia, czy osobą nakłanianą była kobieta czy mężczyzna, dorosła czy małoletnia. Solycytacja zachodziła zarówno w przypadku nakłaniania do grzechu z osobą spowiadającego kapłana, jak i z inną osobą, a także dokonania autoerotyzmu. Uważano, że przestępstwo to ma miejsce także wtedy, gdy spowiadający namawia do grzechu inną osobę za pośrednictwem penitenta¹⁶. Niektórzy autorzy w sposób nieuprawniony rozciągali również solycytację na namawianie

¹¹ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 562.

¹² Tamże, s. 561.

¹³ J. Ortega-Uhing, *De delicto sollicitationis, evolutio historica, documenta, commentarius*, Waszyngton 1954, s. 149.

¹⁴ S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychohigieny...*, s. 223.

¹⁵ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 560.

¹⁶ Tamże.

do grzechu przeciwko IX przykazaniu Dekalogu¹⁷, nie zwracając uwagi, że normy karne muszą być interpretowane ściśle. Krytyka takiej interpretacji nie ma na celu bagatelizowania ewentualnych naruszeń IX przykazania w trakcie lub w okolicach czasowych spowiedzi, które bez wątpienia byłyby grzechem ciężkim i poważnie obciążałyby moralnie spowiednika, nie byłyby jednak *stricte* solycytacją. Podobnie nie wydają się słuszne komentarze rozciągające przestępstwo solycytacji, gdyby spowiednik nie optował całkowicie za aktualną etyką seksualną, aprobował niedozwolone praktyki pożycia małżeńskiego lub przyjmując argumenty penitentów, ustępował na rzecz niedozwolonego pożycia¹⁸.

Kara przewidziana przez prawodawcę w CIC miała charakter obligatoryjny i polegała na zaspensowaniu od odprawiania Mszy św. i słuchania spowiedzi, a w przypadku ciężkości przestępstwa sprawca fakultatywnie mógł zostać uznany za niezdolnego do spowiadania, pozbawiony wszystkich beneficjów, godności, głosu czynnego i biernego oraz uznany za niezdolnego do pełnienia tych wszystkich funkcji. W najcięższych przypadkach mógł zostać zdegradowany do stanu świeckiego¹⁹. Trzeba jednak zauważyć, że władza kościelna bardzo ostrożnie podchodziła do karania spowiedników oskarżonych o solycytację. Zgodnie bowiem z instrukcją Kongregacji św. Oficjum z 20 lutego 1866 r. po pierwszym lub drugim doniesieniu o przestępstwie solycytacji należało oskarżonego jedynie poddać pod nadzór, a dopiero po trzecim doniesieniu wszcząć proces. Przepis ten wynikał z przekonania, że oskarżony kapłan znajduje się w trudnej sytuacji procesowej, ponieważ wiąże go tajemnica spowiedzi i z tej racji nie może się bronić²⁰. Należy odnieść się krytycznie do tej zasady, ponieważ mogłaby mieć ona miejsce jedynie przy oskarżeniu o solycytację *in actu sacramentalis confessionis* i to w sytuacji, gdy spowiedź rzeczywiście miała miejsce. Natomiast nie można jej odnieść do doniesienia o solycytacji z okazji spowiedzi.

¹⁷ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychohigieny...*, s. 225.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Qui sollicitationis crimen de quo in can. 904, commiserit, suspendatur a celebratione Missae et ab audiendis sacramentalibus confessionibus vel etiam pro delicti gravitate inhabilis ad ipsas excipiendas declaratur, privetur omnibus beneficiis, dignitatibus, voce activa et passiva, et inhabilis ad ea omnia declaratur, et in casibus gravioribus degradationi quoque subiiciatur* (kan. 2368 §1 CIC).

²⁰ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 562. Kolejne instrukcje dotyczące prowadzenie postępowania wobec domniemanego sprawcy przestępstwa oraz prowadzenie dochodzenia z osobą denuncjującą Kongregacja św. Oficjum wydała 20.07.1890 r. i 6.08.1897 r. Taka częstotliwość może prowadzić do wniosku, że problem solycytujących spowiedników wcale nie był marginalny.

Po wejściu w życie CIC z 1917 r. zagadnienie przępstwa solicytacji znalazło się w instrukcji *Crimen sollicitationis* z 1922 r., powtórzonej następnie w 1962 r.²¹ Zawierała ona przede wszystkim prawo formalne mające zastosowanie w przypadkach oskarżeń o popełnienie tego przępstwa, ale można w niej znaleźć również prawo materialne, nawiązujące do § 1 konstytucji *Sacramentum Poenitentiae*.

Przępstwo nakłaniania do grzechu ma miejsce, gdy kapłan – czy to w samym akcie sakramentalnej spowiedzi, czy przed lub bezpośrednio po spowiedzi, z okazji lub pod pretekstem spowiedzi, czy też poza spowiedzią, ale w konfesjonale lub innym miejscu wyznaczonym lub wybranym do spowiedzi i pod pozorem spowiedzi – usiłuje nakłonić lub sprowokować penitenta, kimkolwiek on jest, do czynów niemoralnych lub nieprzyzwoitych, czy to słowami, znakami, skinieniem głęwy, dotykiem lub pisemnym przesłaniem, odczytanym wówczas lub później, albo bezwstydnie ośmiela się prowadzić z tą osobą niewłaściwe i nieprzyzwoite rozmowy lub interakcje (n. 1).

Zauważalne jest tu wyraźne literalne rozszerzenie materialnego zakresu przępstwa w stosunku do unormowań kodeksowych o prowadzenie nieprzyzwoitych rozmów i interakcji *in actu sacramentalis* i pozostałych okolicznościach związanych ze spowiedzią. Zatem *delictum* stało się nie tylko namawianie do czynów *contra sextum*, ale również niewłaściwe i nieprzyzwoite rozmowy, co sprawiło, że skala możliwych zachowań przępczych uległa znacznemu poszerzeniu.

Należy również zauważyć, że na mocy postanowień instrukcji ordynariusz miejsca po otrzymaniu informacji o przępstwie miał obowiązek wszczęcia postępowania przed własnym trybunałem. Niemniej jednak z tytułu szczególnych i poważnych powodów, w myśl kan. 247 § 2 CIC, sprawy te mogły być także przekazane bezpośrednio do Kongregacji św. Oficjum lub wezwane do siebie przez tę samą kongregację. Ponadto oskarżeni na każdym stopniu procesu mieli prawo odwołania się do tej kongregacji (n. 2). Kongregacja miała być również powiadomiona przez ordynariusza miejsca o każdym przypadku doniesienia o tym przępstwie (n. 66), na końcu procesu o jego wyniku (n. 67).

Instrukcja *Crimen sollicitationis*, w tym materialna postać przępstwa solicytacji, obowiązywała do wejścia w życie KPK z 1983 r. W kan. 1387 prawodawca wskazał, że:

²¹ Kongregacja św. Oficjum, *Instrukcja o sposobie postępowania w sprawach dotyczących przępstwa nakłaniania*, Watykan 1962, https://www.vatican.va/resources/resources_crimen-sollicitationis-1962_en.html [dostęp: 13.08.2024].

Kapłan, który w akcie spowiedzi albo z okazji lub pod jej pretekstem nakłania penitenta do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, powinien być stosownie do ciężkości przestępstwa ukarany suspensą, zakazami lub pozbawieniami, a w przypadkach poważniejszych wydany ze stanu duchownego.

Należy przede wszystkim zauważyć, że w przywołanym przepisie karnym zawarta jest również definicja przestępstwa, która w pierwszym Kodeksie pozostawiona była nauce prawa, a znalazła się za to w instrukcji Kongregacji św. Oficjum. Sprecyzowaniu uległa za to treść przestępstwa.

Przed wszystkim w dalszym ciągu stanowi ją nakłanianie do grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. Niektórzy autorzy wskazują, że chodzi tu jedynie o nakłanianie do grzechu zewnętrznego²², inni, że do przestępstwa dochodzi, gdy nakłanianie dotyczy także sfery wewnętrznej człowieka i zachodzi, gdy sprawca zmierza do powstania u penitenta grzesznych myśli i pragnień²³. Ta druga interpretacja wydaje się właściwa, jednak bezspornym jest stwierdzenie, że samo działanie nakłaniającego musi mieć charakter zewnętrzny, czyli przejawiać się w rozmowie, gestach, spojrzeniach czy też za pomocą dotyku²⁴. Za to samo nakłanianie może przejawiać się w różnych formach i być zarówno zachętą, jak i stymulacją do popełnienia grzechu, a nawet szantażem lub groźbą. Trzeba jednak zauważyć, że w tych przypadkach mogą wypełnić się również przesłanki przestępstwa, o którym w kan. 1395 § 2 KPK83, czyli wykroczeniu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu z użyciem przymusu lub groźb (kan. 1395 § 3 KPK po nowelizacji – prawodawca dodaje w nim również działania wynikające z nadużycia władzy). Należy zauważyć, że tak jak w CIC z 1917, tak i w KPK, by doszło do przestępstwa, zamiary sprawcy nie muszą dojść do skutku, *delictum* jest bowiem samo nakłanianie, a nie wykonanie czynności seksualnej lub doprowadzenie do jej wykonania.

Przestępstwo zachodzi tylko z winy umyślnej. Podmiotem czynnym w myśl KPK jest kapłan (*sacerdos*), a więc również prezbiter, który z żadnego tytułu nie posiada upoważnienia do spowiadania wiernych. Podmiotem biernym jest jakakolwiek osoba, także małoletnia i habitualnie lub aktualnie nieposiadająca używania rozumu, nie ma bowiem konieczności, by domniemana ofiara zrozumiała zamiar sprawcy. Trzeba

²² Zob. D. Cito, *Il delitto di sollecitazione in confessione*, „Ius Missionale” 7 (2016), s. 71–83.

²³ Zob. A. de Smet, *Tractatus de casibus reservatis necnon de sollicitatione et absolutione complicitis*, Brugia 1914, s. 27–33; D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (normy materialne i proceduralne)*, Tarnów 2019, s. 95.

²⁴ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 93.

jednak zauważyć, że w sytuacji nakłaniania osoby małoletniej, zrównanej z nią osoby habitualnie nieposiadającej używania rozumu i dorosłej osoby bezbronnej, dochodzi dodatkowe przestępstwo, o którym w kan. 1398 § 1 KPK²⁵.

Przestępstwo w myśl KPK zachodzi: *in actu confessionis*, *occasione confessionis* i *praetexta confessionis*. Nie ma już zatem rozróżnienia obecnego w dawnej nauce prawa i instrukcji *Crimen sollicitationis* na akt spowiedzi, okazję spowiedzi, pretekst spowiedzi i pozór spowiedzi.

Solycytacja *in actu confessionis* zachodzi, gdy namawianie dokonuje się w trakcie sprawowania rytu sakramentalnego. Aktualnie w komentarzach nie stosuje się kazuistycznych rozważań, w którym momencie rozpoczyna się sprawowanie sakramentu, a zatem należy przyjąć, że początek i koniec są zgodne ze sposobem celebracji wskazanym w rytuale sakramentu pokuty²⁶. Z kolei przestępstwo popełnione z okazji spowiedzi materializuje się, gdy do namawiania dochodzi albo bezpośrednio przed spowiedzią, albo zaraz po niej, przy czym, gdy jest dokonywane przed sprawowaniem sakramentu nie musi dojść do samego aktu spowiedzi, natomiast osoba, która była nakłaniana, musiała mieć rzeczywisty zamiar skorzystania z sakramentu. Wreszcie solycytacja *in praetexta confessionis* ma w myśl kan. 1387 KPK⁸³ miejsce wtedy, gdy kapłan nie ma intencji sprawowania sakramentu, ale pod jego pretekstem doprowadza do spotkania z osobą, wobec której ma przestępczy zamiar²⁷.

Z kolei w kan. 1458 KKKW prawodawca powszechny stanowi, że:

Kapłan, który w czasie lub z okazji lub pod pretekstem spowiedzi nakłania penitenta do grzechu przeciwko czystości, powinien zostać ukarany odpowiednią karą, nie wyłączając depozycji.

²⁵ Zob. P. Majer, *Problem wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele. Perspektywa prawnokanoniczna*, w: A. Żak, E. Kusz (red.), *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem – odpowiedź Kościoła – doświadczenie polskie*, Kraków 2018, s. 209–241; P. Majer, *Prawnokanoniczna ochrona dziecka przed nadużyciami seksualnymi*, w: P. Krocze (red.), *Prawa dziecka: perspektywa Kościoła*, Kraków 2015, s. 99–134; F. Lempa, *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013; J. Dohnalik, *Prawo kanoniczne wobec nadużyć seksualnych duchownych względem dzieci i młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 14 (2015) 1, s. 50–66; D. Mazurkiewicz, *Przestępstwa seksualne wobec małoletnich w świetle znowelizowanej księgi VI „Kodeksu prawa kanonicznego”*, „Studia Paradyśkie” 33 (2023), s. 135–149.

²⁶ Zob. *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów polskich*, wyd. 2, Katowice 2010.

²⁷ D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 95–96.

Przy tak sformułowanym kanonie można byłoby przyjąć interpretację, że treścią przestępstwa jest namawianie do jakiegokolwiek grzechu przeciwko czystości (*peccatum contra castitatem*), a zatem także wskazanego w IX przykazaniu Dekalogu. Nie wydaje się jednak, by prawodawca dla Kościołów wschodnich miał na celu rozszerzenie klasycznego pojęcia solycytacji, a raczej używa pojęć zamiennych, co niestety w ustawodawstwie karnym nie jest właściwe. Ponadto sama treść przestępstwa jest tożsama z przepisem Kościoła łacińskiego.

Ważne zmiany w przepisie o solycytacji zaszły w 2001 r. wraz z wydaniem przez Kongregację Nauki Wiary norm zawierających *delicta graviora*²⁸. W myśl punktu 2 przestępstw przeciwko świętości sakramentu pokuty, przestępstwo solycytacji, jeżeli prowadzi do grzeszenia z samym spowiednikiem, zostało zarezerwowane do osądzenia przez Kongregację Nauki Wiary. A zatem ordynariusz lub hierarcha, gdy otrzymał przynajmniej prawdopodobną wiadomość o tym przestępstwie, nie był właściwy do rozpoznania sprawy, a jedynie miał obowiązek wszczęcia dochodzenia wstępnego²⁹, a następnie powiadomienia Kongregacji Nauki Wiary. Przepis ten został powtórzony wraz z nowelizacją norm *de delicta graviora* w 2010 r.³⁰ Należy zauważyć, że podmiotem aktywnym w myśl tych przepisów nie jest już prezbiter, jak normuje prawodawca w KPK, ale spowiednik, czyli prezbiter posiadający, czy to na mocy prawa, czy też upoważnienia, lub choćby kan. 144 § 2 KPK, prawo spowiadania wiernych. Jest nim także biskup, który posiada upoważnienie z mocy prawa, o ile nie utracił go w wyniku cenzury lub utraty stanu duchownego. Wydaje się jednak, że należy to odnieść tylko do przestępstwa w postaci namawiania do grzechu z samym spowiednikiem, które zostało zarezerwowane Kongregacji Nauki Wiary³¹, natomiast solycytacja mająca na celu grzech penitenta z inną osobą lub w samotności dalej mogła być popełniona przez prezbitera bez upoważnienia.

²⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Epistula a Congregatione pro Doctrina Fidei missa ad totius Catholicae Ecclesiae Episcopos aliosque Ordinarios et Hierarchos interesse habentes: de delictis gravioribus eidem Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis* (18.05.2001), AAS 93 (2001), s. 785–788, tłum. polskie: „Miesięcznik Pastorski Płocki” 68 (2001) 10, s. 415–417.

²⁹ Zob. A. Miziński, *Natura, przedmiot i podmioty dochodzenia wstępnego w kanonicznym postępowaniu karnym*, „Prawo, Administracja, Kościół” 5 (2001), s. 53–89.

³⁰ Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), s. 419–434. Normy zatwierdził Benedykt XVI 15.07.2010 r. Zob. D. Astigueta, *Ultime modifiche al motu proprio delicta graviora*, w: S. Szurumi (red.), *Il quindicesimo anniversario dell'istituto di diritto canonico*, „Ad instar facultatis” dell'Università Cattolica Pazmany Peter, Budapeszt 2011, s. 69–87; D. Cito, *Las nuevas normas sobre los «delicta graviora»*, „Ius Canonicum” 50 (2010), s. 643–658.

³¹ D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 93.

Po nowelizacji prawodawca zawarł przepis o solicytacji w kan. 1385 KPK³². Trzeba zauważyć, że podmiotem czynnym mogącym dokonać przestępstwa w dalszym ciągu jest *sacerdos*, ale mając na uwadze normy *delicta graviora*, jeżeli chodzi o przestępstwo z samym nakłanianym, to jest nim spowiednik. Wypada zauważyć, że przy okazji nowelizacji prawodawca mógł ujednolicić ten przepis.

Jeżeli chodzi o karalność za solicytację, to zarówno w poprzedniej, jak i obecnej wersji kanonu kara ma charakter obligatoryjny i w zależności od ciężkości przestępstwa może mieć charakter suspensy, a także kar ekspiacyjnych w postaci zakazów, pozbawień, a nawet pozbawienia stanu duchownego. Oczywiście w przedmiocie kary należy mieć na uwadze zmiany, które zaszły wraz z nowelizacją kan. 1336 KPK dotyczącego kar ekspiacyjnych³³. Wydaje się, że ciężar przestępstwa można określić w zależności od tego, czy nakłanianie miało na celu czyn ze spowiadającym kapłanem, czy też nie i czy nakłanianie okazało się skuteczne. Warto mieć także na uwadze instrukcję *Crimen sollicitationis*, w myśl której wysokość kary należało oprzeć na takich przesłankach, jak: liczba osób nakłanianych i ich stan – na przykład, czy są osobami małoletnimi lub związanymi ślubami zakonnymi; formę nakłaniania, zwłaszcza jeśli może być ono związane z fałszywą doktryną lub fałszywym mistycyzmem; nie tylko formalną, ale i materialną nieprawość popełnionych czynów, a przede wszystkim związek nakłaniania z innymi przestępstwami; czas trwania niemoralnego postępowania; powtórzenie przestępstwa oraz recydywę po napomnieniu i upartą złośliwość nakłaniającego (n. 62). Na końcu należy zauważyć przepis zawarty w KKKW, zgodnie z którym kara za

³² Kapłan, który podczas spowiedzi lub z jej okazji, lub pod jej pozorem nakłania penitenta do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, powinien być, stosownie do ciężkości przestępstwa, ukarany suspensą, zakazami lub pozbawieniami, a w poważniejszych przypadkach wydany ze stanu duchownego.

³³ Aktualny wykaz kar ekspiacyjnych przedstawia się następująco: § 2. Nakaz: 1° przebywania w określonym miejscu lub na określonym terytorium; 2° zapłacenia grzywny, czyli kwoty pieniężnej na cele Kościoła, według stawek określonych przez konferencję biskupów. § 3. Zakaz: 1° przebywania w określonym miejscu lub na określonym terytorium; 2° wykonywania, wszędzie albo w określonym miejscu lub na określonym terytorium, albo poza nimi, wszystkich lub tylko niektórych urzędów, zadań, posług lub funkcji albo tylko niektórych działań związanych z urzędami lub zadaniami; 3° podejmowania wszystkich lub tylko niektórych czynności władzy święceń; 4° podejmowania wszystkich lub tylko niektórych czynności władzy rządzenia; 5° wykonywania jakiegoś uprawnienia lub korzystania z przywileju albo używania insygniów lub tytułów; 6° korzystania z czynnego lub biernego głosu w wyborach kanonicznych lub uczestniczenia z prawem głosu w kościelnych radach lub kolegiach; 7° używania stroju duchownego lub zakonnego. § 4. Pozbawienie: 1° wszystkich lub tylko niektórych urzędów, zadań, posług albo funkcji, lub tylko niektórych działań związanych z urzędami albo zadaniami; 2° upoważnienia do spowiadania lub upoważnienia do przepowiadania; 3° delegowanej władzy rządzenia; 4° uprawnienia lub przywileju albo insygniów lub tytułu; 5° całości lub części wynagrodzenia kościelnego, stosownie do ustaleń konferencji biskupów, z zastrzeżeniem jednak przepisu kan. 1350 § 1. § 5. Wydalenie ze stanu duchownego. Zob. Dykasteria ds. Tekstów Prawnych, *Le sanzioni penali nella chiesa*, n. 44.

solicytację ma charakter obligatoryjny, ale nieokreślony, przy czym prawodawca nie wyklucza usunięcia ze stanu duchownego.

Przestępstwo solicytacji wciąż należy do najcięższych przestępstw kościelnych, jednak nie jest obwarowane karami *latae sententiae*. Wynika to między innymi z faktu, że przestępstwo to ma kilka postaci, o różnej złośliwości czynu, i z tej racji nie byłoby sprawiedliwe karanie wszystkich sprawców w ten sam sposób. Wydaje się jednak, że prawodawca mógłby mocniej zaakcentować karanie tego przestępstwa w postaci usunięcia ze stanu duchownego. Wniosek taki wynika z faktu, że doświadczenie przez petenta przestępstwa solicytacji ciężko narusza zaufanie nie tylko do sprawujących sakrament pokuty, ale również do Kościoła hierarchicznego, który ma obowiązek zapewnić petentom bezpieczeństwo w trakcie intymnych wyznań na temat własnych grzechów.

2. Fałszywe doniesienie o solicytacji (kan. 1390 KPK)

Z solicytacją związane jest również fałszywe doniesienie o tym przestępstwie. Zanim jednak zostanie przeprowadzona analiza tego *delictu*, należy zwrócić uwagę na historyczny już obowiązek złożenia doniesienia spowiednika, który dokonał solicytacji.

Już w konstytucji *Sacramentum Poenitentiae* z 1 czerwca 1741 r. Benedykt XIV nałożył na penitentów doświadczających nakłaniania do grzechu *contra sextum* obowiązek złożenia doniesienia:

Jacykolwiek kapłani, którzy by jakiegoś penitenta usiłowali nakłaniać lub prowokować do rzeczy nieprzyzwoitych i nieczystymi słowami lub znakami, gestami lub dotykiem, względnie pismem do czytania zaraz lub później, albo w akcie sakramentalnej spowiedzi, albo przed lub bezpośrednio po spowiedzi, z okazji lub pod pretekstem spowiedzi, albo poza okazją spowiedzi, w konfesjonale lub innym miejscu przeznaczonym lub wybranym do słuchania spowiedzi, udając, że się tam ma słuchać spowiedzi, i którzy by z penitentem zuchwale odważali się prowadzić niedozwolone i nieprzyzwoite rozmowy lub plany – mają być doniesieni do Ordynariusza miejscowego³⁴.

³⁴ Benedykt XIV, *Constitutio Sacramentum Poenitentiae* (01.06.1741), AAS 9 (1917), pars II, p. 505–508.

W kan. 904 CIC prawodawca rozszerzył treść tego przestępstwa o konieczność złożenia tego doniesienia na kapłana solicytującego w ciągu miesiąca do miejscowego ordynariusza lub Kongregacji św. Oficjum:

Ad normam constitutionum apostolicarum et nominatim constitutionis Benedicti XIV Sacramentum Poenitentiae, 1 Iun. 1741, debet poenitens sacerdotem, reum delicti sollicitationis in confessione, intra mensem denunciare loci Ordinario, vel Sacrae Congregationi S. Officii; et confessarius debet, graviter onerata eius conscientia, de hoc onere poenitentem monere.

Jednocześnie zgodnie z kan. 2368 § 2 CIC:

Wierny, który świadomie zaniedbał doniesienie o osobie, która go nakłaniała, w ciągu miesiąca, wbrew przepisom kan. 904, podlega ekskomunice *latae sententiae*, której nikt nie może zdjąć, i nie zostanie rozgrzeszony, dopóki nie spełni obowiązku doniesienia lub poważnie nie obieca, że to uczyni.

Obowiązek ten został powtórzony w instrukcji *Crimen sollicitationis* (n. 16.18). Ciążył na każdej osobie solicytowanej, nawet jeżeli nie była pełnoletnia. Niektórzy autorzy zauważali, że obowiązek ten istnieje, nawet jeżeli ktoś inny złożył już doniesienie oraz wystąpiły takie okoliczności, jak: solicytacja wzajemna, zainicjowanie solicytacji przez penitenta, poprawa solicytującego, uzyskanie przez niego godności kościelnej czy też osiągnięcie starczego wieku³⁵. Osobę solicytowaną wymawiała od obowiązku denuncjacji niemożność fizyczna lub moralna. Pierwsza zachodziła, gdy nie było możliwości udania się do miejscowego ordynariusza lub wskazanej kongregacji bądź nie było technicznej możliwości przekazania zgłoszenia na odległość. Z kolei niemożność moralna miałaby miejsce, gdyby doniesienie wiązało się z wielką trudnością lub niebezpieczeństwem wielkiej szkody dla osoby solicytowanej lub jej najbliższych. Przykładowo autorzy wskazywali, że rodzice nie muszą donosić na swoje dziecko, siostra na brata, przyjaciel na przyjaciela lub solicytowany na swojego wielkiego dobroczyńcę³⁶. Wydaje się, że takie wyliczenia noszą znamiona kazuistyki, ponadto nie miały one podstaw w obowiązującym prawodawstwie kościelnym.

Obowiązkiem doniesienia związani byli również wszyscy inni, którzy mieli pewną wiedzę o dokonanej solicytacji, chyba że byli związani tajemnicą urzędową.

³⁵ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 564.

³⁶ Tamże, s. 564–565.

Jeżeli jednak nie dopełnili tego obowiązku, nie podlegali karze. Za to sam solicytujący nie był zobowiązany do samooskarżenia, ale jeżeli uczynił to, to mógł liczyć na łagodniejszy wymiar kary³⁷.

Trzeba zwrócić uwagę, że tak szeroki obowiązek denuncjacji o solicytacji mógł prowadzić do zgłaszania szerokiego *spectrum* zachowań spowiednika, w tym oskarżania o nadużycia, gdy spowiednik próbował poprzez pytania uściślić materię grzechów penitenta, nie zachowując przy tym właściwej miary lub będąc powodowany niezdrową ciekawością, jednak bez intencji popełnienia przestępstwa. Stąd komentatorzy zauważali, że zgłaszać należy tylko takie przypadki, które nie pozostawiają wątpliwości co do złych intencji spowiednika, który zamierzał popełnić przestępstwo solicytacji³⁸.

Jeżeli chodzi o adresatów denuncjacji, to prawodawca wymieniał Kongregację św. Oficjum i miejscowego ordynariusza. Z powodu ówczesnych możliwości komunikacyjnych ten pierwszy adresat wydawał się niekiedy trudny do osiągnięcia, z tej racji przy komentowaniu kan. 2368 § 2 CIC jako właściwego do odbioru doniesienia wskazywano przede wszystkim miejscowego ordynariusza. Przez to pojęcie należało rozumieć ordynariusza miejsca, na terenie którego doszło do przestępstwa. Przywoływano przy tym paremię z prawa rzymskiego *actor sequitur forum rei*³⁹. Jednocześnie wskazywano na możliwość złożenia doniesienia do własnego miejscowego ordynariusza⁴⁰. Jeżeli chodzi o zakonników, to w tej sprawie również kompetentni byli miejscowi ordynariusze, którzy mogli jednak delegować do przyjęcia doniesienia wyższych przełożonych kleryckich zakonów wyjętych, jeżeli kapłan solicytujący był ich podwładnym⁴¹.

Złożenie doniesienia musiało dokonać się osobiście i ustnie, przy czym miejscowy ordynariusz mógł wyznaczyć swojego delegata do przyjęcia zgłoszenia. Przy denuncjacji miał być obecny notariusz, którym musiała być osoba duchowna. Dopuszczano przy tym uprzednie wysłanie do kongregacji lub miejscowego ordynariusza listu z podaniem

³⁷ Tamże, s. 564.

³⁸ Tamże, s. 566.

³⁹ Tamże, s. 563.

⁴⁰ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 370. Kongregacja św. Oficjum w instrukcji z 20.02.1867 r. wskazywała, że odpowiedzialność za złożenie donosu jest osobista i ponosi ją sama osoba, do której zwrócono się o pomoc. Jeśli jednak bardzo poważne trudności uniemożliwiają jej dokonanie tego osobiście, wówczas powinna zwrócić się do Ordynariusza lub do Świętej Kongregacji Świętego Oficjum lub do Świętej Penitencjarii, albo listownie, albo za pośrednictwem innej wybranej przez siebie osoby, opisując wszystkie okoliczności (n. 7). Inne zdanie w tej sprawie ma S. Huet. Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychohigieny...*, s. 249.

⁴¹ P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 1, Paderborn 1950, s. 409.

wszystkich okoliczności przestępstwa⁴². W związku z tym autorzy wyróżniali trzy formy doniesienia. Pierwszą było doniesienie sądowe *in forma ordinaria*, które miało miejsce przed wskazaną w kanonie władzą kościelną, w obecności notariusza, po złożeniu przysięgi donoszącego o zeznaniu prawdy i zachowaniu sekretu. Kolejną doniesienie sądowe *in forma extraordinaria*, gdy było złożone przed delegatem kongregacji lub ordynariusza, ale bez obecności notariusza. Mogło mieć miejsce, gdy nie było możliwe doniesienie zwyczajne, a bez formy nadzwyczajnej w ogóle nie doszłoby do skutku. Ostatnią formą było doniesienie listowe lub przez pośrednika, z tym że mogło być ono jedynie wstępem do doniesienia właściwego⁴³.

W kan. 904 CIC prawodawca nakładał również obowiązki na kapłana, który spowiadał osobę solicytowaną przez innego spowiednika:

[...] spowiednik musi, poprzez zobowiązanie poważnie wiążące w sumieniu, upomnieć penitenta o tym obowiązku.

Przed nałożeniem zobowiązania spowiednik musiał przekonać się o wiarygodności osoby rzekomo solicytowanej, motywach opowiadania o tym wydarzeniu i zajęciu wszystkich przesłanek koniecznych do zaistnienia solicytacji. Jeżeli solicytacja wydawała się prawdopodobna i nie zachodziła okoliczność uwalniająca od obowiązku doniesienia, spowiednik musiał poinformować penitenta o konieczności denuncjacji i pouczyć go o skutkach zaniedbania.

Jeżeli chodzi o skutki niezachowania przez solicytowanego obowiązku denuncjacji, to prawodawca w kan. 2368 § 2 CIC na osobę, która nie dokonała zgłoszenia w ciągu miesiąca, nakładał ekskomunikę *latae sententiae*. Nie dotyczyło to oczywiście kapłana, który wiedzę o solicytacji innego spowiednika czerpał z forum wewnętrznego sakramentalnego. Przepis ten został powtórzony w *Crimen sollicitationis* (n. 18). Ekskomunika nie była nikomu zastrzeżona, ale spowiednik mógł ją zdjąć w sakramencie pokuty dopiero po wypełnieniu przez solicytowanego obowiązku złożenia doniesienia⁴⁴.

Wydaje się więc oczywiste, że nałożone przez prawodawcę wymagania i konsekwencje ich niewypełnienia były dla penitenta poważnie uciążliwe. Można również stwierdzić, że przy tym powtórnie traumatyzujące, ponieważ osoba, która już doświadczyła przemocy duchowej i seksualnej ze strony spowiednika, dodatkowo była karana,

⁴² F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 565–566.

⁴³ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychohigieny...*, s. 251.

⁴⁴ P.H. Jone, *Commentarium in Codice Iuris Canonici*, t. 3, Paderborn 1955, s. 545.

jeżeli nie złożyła na swojego oprawcę doniesienia. Ówczesny prawodawca w ogóle nie brał pod uwagę stanu psychicznego ofiary, która mogła zmagać się z wieloma trudnościami w złożeniu denuncjacji. Z tej racji zarówno kan. 904, jak i 2368 § 2 CIC nie znalazły miejsca w KPK.

Można jednak zasugerować, że przepis ten jest wart przywrócenia. Wynika to przede wszystkim z powagi przestępstwa godzącego w świętość sakramentu pokuty i niweczącego jednocześnie zaufanie do szafarzy tego sakramentu. Jego sformułowanie jednak powinno być jedynie zachętą do złożenia doniesienia, nie powinno zawierać zbytnio sformalizowanego sposobu jego złożenia i być wolne od kary za jego niewypełnienie. Takie ujęcie sprawy wynika z faktu, że przestępstwo to niejednokrotnie jest popełniane także wobec osób małoletnich. Z tej racji uświadamianie konieczności doniesienia o popełnionym przestępstwie pomoże skutecznie chronić dzieci i młodzież przed przemocą seksualną. W przywróceniu tego przestępstwa do KPK oraz zawarciu jej w KKKW uwidoczniłby się również obowiązek troski o bezpieczeństwo osób małoletnich i zrównanych z nimi⁴⁵ oraz osób bezbronnych w przestrzeni eklesjalnej, który spoczywa nie tylko na hierarchii kościelnej, ale na każdym wiernym. Pozwoliłby przy tym wyeliminować ze sprawowania sakramentu pokuty tych prezbiterów i biskupów, którzy świętokradczo wykorzystują sakrament spowiedzi do nawiązywania kontaktów intymnych bądź realizowania swojej niedojrzałej sfery psychoseksualnej.

Z obowiązkiem zgłoszenia solicytacji należy powiązać jeszcze jeden *delict* w postaci fałszywego doniesienia o tym przestępstwie. W myśl kan. 2363 CIC, kto osobiście lub za pośrednictwem innych składał fałszywe doniesienie do przełożonych na spowiednika o solicytację, popadał w ekskomunikę *latae sententiae* zastrzeżoną w specjalny sposób Stolicy Apostolskiej. Ponadto nie mógł uzyskać rozgrzeszenia przed formalnym odwołaniem fałszywego doniesienia i bez naprawienia w miarę możliwości powstałych szkód⁴⁶.

Przełożonymi, o których w przywołanym kanonie, były osoby i podmioty uprawnione – w myśl kan. 904 – do przyjmowania zgłoszeń o solicytacji, czyli Kongregacja św. Oficjum, miejscowy ordynariusz oraz jego delegat w obecności notariusza. Zatem

⁴⁵ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Okólnik do Konferencji Episkopatów w sprawie opracowania Wytycznych dotyczących sposobów postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20110503_abuso-minori_pl.html [dostęp: 25.11.2024].

⁴⁶ *Si quis per seipsum vel per alios confessorium de sollicitationis crimine apud Superiores falso denunciaverit, ipso facto incurrit in excommunicationem speciali modo Sedi Apostolicae reservatam, a qua nequit ullo in casu absolvi, nisi falsam denuntiationem formaliter retractaverit, et damna, si qua inde secuta sint, pro viribus reparaverit; imposita insuper gravi ac diuturna poenitentia, firmo praescripto can. 894.*

falszywy donos poczyniony do innego przełożonego spowiednika nie wypełniał znamienia przestępstwa. Za to należy zauważyć, że przestępstwo zaistniało, nawet jeśli po złożeniu doniesienia kompetentna władza kościelna nie podejmowała wobec podejrzanego działań.

Skutkiem fałszywego doniesienia był grzech zastrzeżony Stolicy Apostolskiej (kan. 894)⁴⁷ oraz ekskomunika *latae sententiae* również zastrzeżona Stolicy Apostolskiej (kan. 2246 § 3)⁴⁸. Warunkiem rozgrzeszenia oraz zdjęcia ekskomuniki było formalne odwołanie fałszywego oskarżenia dokonane wobec kompetentnej władzy kościelnej, urzędowo przez nią odebrane. Konieczne było również naprawienie szkód, zwłaszcza jeżeli chodzi o dobre imię oskarżonego spowiednika, a przynajmniej szczerze przyrzeczenie uczynienia tego w możliwie najbliższym czasie. Pokuta miała mieć charakter ciężki i długotrwały⁴⁹.

W KPK83 pozostał przepis karny sankcjonujący fałszywe doniesienie o solicytacji. Zgodnie z kan. 1390:

Kto fałszywie donosi przełożonemu kościelnemu na spowiednika o przestępstwie, o którym w kan. 1387, podlega interdzyktowi wiążącemu mocą samego prawa, a jeśli jest duchownym, także suspensie.

Przepis ten jest szerzej ujęty w kan. 1454 KKKW⁵⁰, oczywiście bez kary *latae sententiae*, za to z odwołaniem do kan. 731 KKKW, w myśl którego:

Kto wyznaje w spowiedzi, że niewinnego spowiednika oskarżył przed władzą kościelną o przestępstwo nakłaniania do grzechu przeciwko czystości, nie powinien być rozgrzeszony, jeśli najpierw formalnie nie odwoła fałszywego doniesienia i nie wyrazi gotowości naprawienia szkód, jeśli takie wynikły⁵¹.

⁴⁷ *Unicum peccatum ratione sui reservatum Sanctae Sedi est falsa delatio, qua sacerdos innocens accusatur de crimine sollicitationis apud iudices ecclesiasticos.*

⁴⁸ *Reservatio censurae impediens receptionem Sacramentorum importat reservationem peccati cui censura annexa est; verum si quis a censura excusatur vel ab eadem fuit absolutus, reservatio peccati penitus cessat.*

⁴⁹ Zob. J. Rybczyk, *Duch pokuty źródłem odnowy dyscypliny postnej*, „Studia Płockie” 1 (1973), s. 139–152.

⁵⁰ *Kto kogokolwiek fałszywie oskarżył o jakieś przestępstwo, powinien zostać ukarany odpowiednią karą, nie wyłączając ekskomuniki większej; zwłaszcza jeśli został oskarżony spowiednik, hierarcha, duchowny, zakonnik, członek stowarzyszenia życia wspólnego na wzór zakonników lub świecki wykonujący kościelne zadanie, z zachowaniem kan. 731.*

⁵¹ W kan. 982 KPK przepis ten ma brzmienie: *Kto wyznaje w spowiedzi, że niewinnego spowiednika fałszywie oskarżył przed władzą kościelną (auctoritatem ecclesiasticam) o przestępstwo nakłaniania do grzechu*

Mając na uwadze, że prawodawca posługuje się w kanonie pojęciem spowiednika, należy uznać, że oskarżonym musi być prezbiter lub biskup posiadający upoważnienie do spowiadania wiernych, czy to na mocy prawa, czy udzielenia, ewentualnie uzupełnione na mocy kan. 144 § 2 KPK⁵². Takie postawienie sprawy jest kontynuacją klasycznego rozumienia tego przestępstwa⁵³.

Trzeba natomiast zauważyć, że pomiędzy KPK a KKKW istnieje różnica w podmiocie, wobec którego zostaje złożone fałszywe doniesienie. Według KPK należy to uczynić przed przełożonym kościelnym (*superiorem ecclesiasticum*), natomiast w myśl przepisu zawartego w KKKW przed władzą kościelną (*auctoritatem ecclesiasticam*). Pojęcie władzy kościelnej jest niewątpliwie szersze niż pojęcie przełożonego, przełożony bowiem ma zazwyczaj władzę wykonawczą, natomiast w przypadku KKKW należałoby przez pojęcie władzy rozumieć także władzę sądowniczą, a zatem przestępstwem byłoby złożenie doniesienia do właściwego sądu.

Jednak jeżeli odwołamy się do kan. 982 KPK, to tam również prawodawca używa pojęcia „władzy kościelnej”, a nie „przełożonego kościelnego”. Mając zatem na uwadze, że normy karne należy interpretować ściśle (kan. 18 KPK), należy przyjąć, że za fałszywe doniesienie o solicytacji do władzy kościelnej innej niż przełożony kościelny należy jedynie wstrzymać się z rozgrzeszeniem do czasu naprawienia krzywdy, natomiast tylko doniesienie do przełożonego kościelnego skutkuje karami *latae sententiae*.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w KPK nastąpiło rozszerzenie w stosunku do ustawodawstwa CIC podmiotów, do których można złożyć fałszywe przestępcze doniesienie. Wynika to z faktu, że nie ma już obowiązku złożenia doniesienia o solicytacji i tym samym nie ma wskazanych adresatów doniesienia. Zatem obecnie jest nim każdy przełożony oskarżanego⁵⁴ niewinnie spowiednika i to nie tylko bezpośredni przełożony, ale także każda osoba, która będzie związana obowiązkiem przekazania sprawy do kompetentnego przełożonego⁵⁵. Przykładowo, jeżeli doniesienie trafi do

przeciw szóstemu przykazaniu, nie powinien być rozgrzeszony, dopóki formalnie nie odwoła fałszywego doniesienia i nie wyrazi gotowości naprawienia szkód, jeżeli takie wynikły.

⁵² D. Mazurkiewicz, *Posługa spowiednika wobec wiernych dotkniętych karami kościelnymi, przeszkodami małżeńskimi i nieprawidłowościami do wykonywania święceń*, „Paradyksie Studia i Rozprawy” t. 1, Poznań 2021, s. 44.

⁵³ Zob. J. Płatek, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, wyd. 2, Częstochowa 2001, s. 392–393.

⁵⁴ Należy do nich zaliczyć własnego ordynariusza (kan. 1341 KPK), ordynariusza stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania sprawcy (kan. 1408 KPK) oraz ordynariusza miejsca zamieszkania sprawcy (kan. 1412 KPK).

⁵⁵ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 140–141.

Dykasterii ds. Duchowieństwa lub Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekwentnego, to ta przekaże informację o złożonym oskarżeniu do właściwego ordynariusza lub ordynariusza miejsca i tym samym dotrze ona do własnego przełożonego spowiednika. Trzeba także zauważyć, że doniesienie nie musi mieć jak w poprzednim kodeksie charakteru formalnego⁵⁶ i może dokonać się w każdej formie i być złożone osobiście, za pośrednictwem innej osoby, listownie lub za pośrednictwem urządzeń teleinformatycznych, byle ziściła się wola poinformowania kompetentnej władzy kościelnej. Celem działania oszczercy nie musi też być wola dorowadzenia do procesu karnego lub postępowania karnoadministracyjnego i wydania wobec spowiednika wyroku lub dekretu karnego, a jedynie chęć pomówienia spowiednika i odebrania mu tym samym dobrego imienia w oczach władzy kościelnej i wspólnoty wiernych.

Formalny charakter musi mieć za to odwołanie fałszywego oskarżenia. Nie wystarczy zatem nieformalne przyznanie się do oszczerstwa ani nawet publiczne uznanie swojej winy, ale należy zachować jakąś formę pisemną (listu poleconego za potwierdzeniem odbioru) złożenia zeznania wobec przełożonego kościelnego lub w trybunale diecezjalnym, a także ustnego oświadczenia złożonego wobec władzy kościelnej, spisane przez notariusza i podpisane przez wszystkich.

Karą przewidzianą przez prawodawcę dla wiernych Kościoła łacińskiego jest interdykt *latae sententiae*, a jeżeli sprawcą przestępstwa jest duchowny, to również suspensa *latae sententiae*. Dodatkowo nie można udzielić sprawcy rozgrzeszenia, zanim formalnie nie odwoła fałszywego oskarżenia i nie wyrazi szczerzej woli naprawienia powstałych szkód. Szkodami tymi mogą być przede wszystkim dobre imię spowiednika i zaufanie do jego osoby, ale jeżeli podejrzany spowiednik został odsunięty od posługi i tym samym został pozbawiony swoich dochodów, to zadośćuczynienie może mieć również charakter materialny. Konieczność odwołania oszczerstwa przed rozgrzeszeniem nie ma już charakteru grzechu zastrzeżonego, ale wynika ze sprawiedliwości i jest zabezpieczeniem chroniącym dobre imię fałszywie oskarżonego spowiednika. Obowiązuje także wtedy, gdy na sprawcę przestępstwa, z racji okoliczności znoszących lub ograniczających poczytalność, nie spadła cenzura *latae sententiae*⁵⁷.

⁵⁶ Inne zdanie w tej sprawie ma J. Syryjczyk, ale wydaje się, że zarówno on, jak i inni komentatorzy nie odcinają się od interpretacji sprzed KPK. Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 141.

⁵⁷ Zob. P. Palazzini, *Imputabilitas*, w: *Dictionarium morale et canonicum*, t. 2, Rzym 1965, s. 653; A. Miziński, *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 15 (2005) 1, s. 417–435.

Ostatnia nowelizacja księgi VI KPK nie przyniosła zmian w materii przestępstwa fałszywego oskarżenia o solicytację wobec władzy kościelnej. Nie zmieniły się również sankcje. Takie samo jest również brzmienie kan. 982 § 1 KPK⁵⁸.

Wydaje się jednak, że istnieją dalsze możliwe drogi rozwoju przepisu o fałszywym doniesieniu o solicytację. Pozwoliłyby one na jednoznaczność przepisu oraz umożliwiłyby wymiar kary zależny od stopnia szkodliwości czynu.

Przed wszystkim warto by ujednolicić stosowane pojęcia i zarówno w kan. 731 KPK, jak i 1390 § 1 używać pojęcia przełożonego kościelnego. Gdyby natomiast zdecydować się na stosowanie pojęcia „władza kościelna”, to należałoby je uściślić. Dużo precyzyjniejsze byłoby stwierdzenie, że przestępstwem jest fałszywe doniesienie do własnego ordynariusza spowiednika lub jego przełożonego wyższego oraz do władzy sądowniczej diecezji, do której oskarżony jest inkardynowany.

Drugim postulatem *de lege ferenda* jest karanie *latae sententiae* jedynie w sytuacji, gdy fałszywe oskarżenie dotyczy solicytacji z osobą spowiednika. To rozgraniczenie wydaje się konieczne, ponieważ nieprawdziwe oskarżenie o nakłanianie do grzechu ze spowiednikiem wyrządza mu niepomrotnie większą szkodę niż wtedy, gdy jest oskarżany o solicytację w szerokim tego słowa znaczeniu. Taka sytuacja może mieć przykładowo miejsce, gdy spowiednik nakłaniał do czynów *contra sextum* niezgodnych z nauczaniem moralnym Kościoła, a będących jednocześnie przedmiotem dyskusji teologów. Mimo że byłoby to zachowanie przestępcze, to jednak szkodliwość fałszywego oskarżenia o tego typu czyny byłaby niewątpliwie niższa, a zatem również wymiar kary powinien być mniejszy.

3. Rozgrzeszenie współnika w grzechu *contra sextum* (kan. 1384 KPK)

Przestępstwo rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu zawsze należało do najcięższych przestępstw stanowionych przez władzę kościelną. Wynika to zarówno z ciężkości materii samego grzechu, jak i ochrony sakramentu pokuty przed trywializacją i świętokradztwem.

⁵⁸ Kanon ten został podzielony na dwa paragrafy. Pierwszy odnosi się do fałszywego oskarżenia o solicytację. Drugi dotyczy korzystania przez osoby posiadające władzę w Kościele z wiadomości uzyskanych podczas spowiedzi.

Jednak do XVII wieku panowała powszechna opinia, że takie rozgrzeszenie jest zarówno ważne, jak i godziwe; wyjątkiem były jedynie ustawodawstwa partykularne⁵⁹. Dopiero Benedykt XIV w konstytucji *Sacramentum Paenitentiae* zabronił wszystkim kapłanom rozgrzeszania współnika w grzechu *contra sextum* z wyjątkiem okoliczności zagrożenia życia, a i to tylko w sytuacji, gdy penitent nie ma możliwości wyspowiadania się u innego kapłana⁶⁰. Jednocześnie niezastosowanie się do zakazu związane zostało z sankcją w postaci ekskomuniki *latae sententiae* zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej. Przepis ten powtórzył w konstytucji *Apostolici Muneris* z 8 lutego 1745 r.⁶¹ Podobnie unormował zagadnienie Pius IX w konstytucji *Apostolicae Sedis* z 12 października 1869 r., stwierdzając, że ekskomunikę zaciąga spowiednik rozgrzeszający współnika w grzechu nieczystym i to także w sytuacji, gdy jest on zagrożony niebezpieczeństwem śmierci, jeśli jest obecny inny kapłan, nawet nieposiadający jurysdykcji, który mógłby udzielić absencji bez zniesławienia lub zgorszenia⁶². Wobec pojawiających się wątpliwości interpretacyjnych Kongregacja św. Oficjum 5 grudnia 1883 r. wyjaśniła, że ekskomunikę *latae sententiae* zaciąga również kapłan, który jedynie pozoruje udzielenie rozgrzeszenia penitentowi – współnikowi, a 19 lutego 1896 r. Penitencjaria Apostolska stwierdziła, że karze tej podlega także kapłan, który rozgrzesza współnika lub takie rozgrzeszenie pozoruje, a penitent grzechu współnictwa wcześniej nieodpuszczonego nie wyznaje, bo namówił go do tego wprost lub pośrednio spowiednik⁶³.

Rozwiązania te znalazły swoje miejsce w pierwszym *Kodeksie*. Zgodnie z kan. 2367 § 1 CIC przestępstwo to miało miejsce, jeżeli czynu tego dopuszczał się kapłan, który rozgrzeszał współnika z takiego grzechu, oraz kapłan, który udawał, że udziela rozgrzeszenia współnikowi, z którym dopuścił się grzechu *contra sextum*. Kanon ten dodawał kolejną sankcję do kan. 884, w którym prawodawca wyłączał zdolność kapłana do udzielenia rozgrzeszenia współnikowi w takim grzechu i poza niebezpieczeństwem śmierci czynił takie rozgrzeszenie nieważnym. Zgodnie z nim:

⁵⁹ Zob. M. Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*, t. 4, *de delictis et poenis*, Marietti, Taurini–Romae 1955, s. 564.

⁶⁰ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 355.

⁶¹ Tamże.

⁶² P. Gasparri, *CIC Fontes* III, n. 552, 26 § 1. Informacja za M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 355.

⁶³ I. Seredi, *CIC Fontes* VIII, n. 6444, k. 467. Informacja za M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 357.

Absolutio complicitis in peccato turpi invalida est, praeterquam in mortis periculo; et etiam in periculo mortis, extra casum necessitatis, est ex parte confessarii illicita ad normam constitutionum apostolicarum et nominatim constitutionis Benedicti XIV *Sacramentum Poenitentiae*, 1 Iun. 1741⁶⁴.

Komentatorzy szeroko analizowali omawiane przestępstwo. Przede wszystkim do jego zaistnienia powinien uprzednio nastąpić grzech ciężki *contra sextum* pomiędzy spowiadającym kapłanem a penitentem. Grzech ten musiał wynikać ze wspólnej woli tych osób decydujących się na przekroczenie VI przykazania Dekalogu. Nie miało znaczenia, czy współnikiem był mężczyzna, czy kobieta, ani nawet czy była to osoba pełnoletnia, byleby wyraziła zgodę na grzech zewnętrzny przeciwko czystości. Zakaz rozgrzeszania zachodził także wtedy, kiedy osoba zainicjowała grzech, na który kapłan wyraził zgodę. Nie miało miejsce współnictwo, jeżeli przynajmniej jedna ze stron w chwili popełnienia przestępstwa nie dysponowała świadomością lub wolnością decyzji. Jako przykłady takich stanów podawano upojenie alkoholowe, sen, chorobę psychiczną⁶⁵. Współnictwo nie zachodziło, jeżeli w czynności uczestniczyła osoba, która z racji wieku nie miała świadomości powagi zachodzących czynów i z tej racji nie mogła dopuścić się grzechu ciężkiego. Dodatkowo wskazywano, że współnictwo nie zachodzi, gdy jedna z osób nie zdaje sobie sprawy, że to, co robi, jest grzechem ciężkim⁶⁶, co w przypadku kapłana byłoby ignorancją zawinioną, nieuwalniającą od winy, a tym samym współnictwa, oraz gdy jedna z osób zgadza się na grzech tylko wewnętrznie, na zewnątrz zaś wyraża opór⁶⁷.

Penitencjaria Apostolska wyraźnie stwierdziła również, że niedozwolone jest rozgrzeszenie współnika w grzechu, który został popełniony przed przyjęciem przez kapłana spowiednika święceń:

Confesarium non posse absolvere complicem cum quo.

⁶⁴ Rozgrzeszenie współnika w grzechu nieczystym jest nieważne, z wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci; a nawet w niebezpieczeństwie śmierci, poza przypadkiem konieczności, jest ze strony spowiednika niegodziwe, zgodnie z normami konstytucji apostolskich, a szczególnie konstytucji Benedykta XIV *Sacramentum Poenitentiae* z dnia 1 czerwca 1741 roku.

⁶⁵ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 554.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychohigieny...*, s. 280.

Materią wyłączającą zdolność udzielenia i przyjęcia rozgrzeszenia był grzech ciężki zewnętrzny przeciwko czystości⁶⁸. Kanoniści, opierając się na kazuistycznych traktatach moralnych, wskazywali, że przez *peccatum turpe* należy rozumieć jakikolwiek grzech przynależny do tej kategorii, polegający zarówno na stosunku płciowym, jak i innych bezwstydných czynnościach, pocałunkach, a także rozmowach i spojrzeniach⁶⁹. Autorzy podejmujący to zagadnienie zgodnie jednak stwierdzali, że w sytuacji wątpliwości należy przyjąć, że wspólny grzech *contra sextum* nie zaistniał⁷⁰.

Sankcja za złamanie zakazu udzielania rozgrzeszenia współnikowi w grzechu przeciwko czystości była podwójna – w postaci nieważności absencji oraz ekskomunikacji *latae sententiae* zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej w *specialissimo modo*, która spadała na kapłana, który współnika rozgrzeszał lub udawał, że rozgrzeszenia udziela⁷¹. Komentatorzy rozważali różne możliwe przypadki zachowań zarówno penitenta, jak i spowiadającego kapłana i wskazywali między innymi, że rozgrzeszenie jest nieważne także wtedy, gdy kapłan udziela rozgrzeszenia w dobrej wierze, w roztargnieniu lub nie mając świadomości, że penitent jest jego współnikiem⁷². Jako inny przykład rozważano sytuację, gdy wspólny grzech został już odpuszczony przez innego spowiednika, a następnie jest wyznawany u kapłana współnika. Większość komentatorów uważało takie rozgrzeszenie za prawnie niedozwolone, ale jednak ważne⁷³, chociaż niektórzy wskazywali na nieważność takiego działania⁷⁴. Przywoływano również zarzuconą już dzisiaj koncepcję bezpośredniego i pośredniego odpuszczenia grzechów. Na jej podstawie stwierdzano, że w sytuacji, gdy penitent przemilczał grzech wspólny w dobrej wierze, a wyznał inne grzechy, rozgrzeszenie udzielone przez kapłana spowiednika było bezpośrednio ważne tylko z tych grzechów, a z grzechu wspólnego ważne pośrednio.

⁶⁸ Zob. Benedykt XIV, *Constitutio Sacramentum Poenitentiae*, (01.06.1741), AAS 9 (1917), pars II, p. 505–508.

⁶⁹ Zob. B.H. Merkelbach, *Summa theologiae moralis ad mentem d. Thomae et ad normam iuris novi, t. I, De principiis*, Paryż 1935, s. 375–378.

⁷⁰ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 554.

⁷¹ *Absolvens vel fingens absolvere complicem in peccato turpi incurrit ipso facto in excommunicationem specialissimo modo Sedi Apostolicae reservatam; idque etiam in mortis articulo, si alius sacerdos, licet non approbatus ad confessiones, sine gravi aliqua exortura infamia et scandalo, possit excipere morientis confessionem, excepto casu quo moribundus recuset alii confiteri.*

⁷² F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 554. Przeciwnie zdanie w tej sprawie wyrażał między innymi A. de Smet. Zob. *Tractatus de casibus reservatis necnon de sollicitatione...*, n. 8. Wydaje się, że to zdanie jest właściwym komentarzem do kan. 884 CIC.

⁷³ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 555.

⁷⁴ Zob. tamże.

Taka sama opinia pojawiała się w ocenie rozgrzeszenia udzielonego podczas spowiedzi, w której penitent w dobrej wierze wyznał grzech wspólny razem z innymi grzechami. Podsumowywano jednak, że ilekroć grzech został odpuszczony pośrednio, tylekroć penitent ma obowiązek wyznać go u innego spowiednika, by otrzymać rozgrzeszenie bezpośrednie⁷⁵.

Okolicznością zmieniającą skuteczność oraz kwalifikację rozgrzeszenia współnika w grzechu *contra sextum* było niebezpieczeństwo śmierci. Zgodnie z kan. 844 CIC kapłan godziwie i bez popadnięcia w karę ekskomuniki *latae sententiae* rozgrzeszał współnika w tej okoliczności w następujących przypadkach: gdy nie było obecnego innego kapłana, nawet nieposiadającego jurysdykcji, gdy inny obecny kapłan nie chciał spowiadać, następnie, gdy wezwanie innego kapłana byłoby połączone z niebezpieczeństwem zgorszenia albo zniesławienia, lub podejrzeń względem kapłana spowiednika oraz gdy znajdujący się w niebezpieczeństwie śmierci nie chciał spowiadać się przed innym kapłanem, co okazywał w jakiejś formie zewnętrznej⁷⁶.

Poza niebezpieczeństwem śmierci kapłan mógł, zdaniem komentatorów, godziwie rozgrzeszyć współnika w grzechu *contra sextum* tylko w przypadku najwyższej konieczności, która ich zdaniem mogła zachodzić jedynie na terenach misyjnych, gdzie nie było innego kapłana i jednocześnie prawdopodobieństwa, by inny kapłan pojawił się, i tym samym penitent przez długie lata nie miałby możliwości wypowiedzenia się:

Extra periculum mortis, si forte in locis Missionum diutissime expectare deberet poenitens occasionem confitendi apud alium, probabile manet sacerdotem non vetari quominus complicem absolvant. – Attamen haec remissio quod ad peccatum complicitas indirecta tantum foret⁷⁷.

Konieczność taka mogła zdaniem autorów pojawić się również, gdy penitent nie miał dostępu do innego spowiadającego kapłana, a równocześnie bez wielkiego zgorszenia lub niebezpieczeństwa zniesławienia siebie nie mógł wykonać obowiązku wielkanocnej spowiedzi i Komunii św.⁷⁸, przy czym autorzy różnili się w opiniach, czy

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, s. 555–556.

⁷⁷ E. Genicot, I. Salsmans, *Institutione Theologiae Moralis*, wyd. 15, Bruksela 1942, s. 354. Cytat za: S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychohigieny...*, s. 280. Autorzy wskazywali, że w tym przypadku chodzi o rozgrzeszenie pośrednie.

⁷⁸ A. Ballerini, D. Palmieri, *Opus theologicum morale in Busembaum medullam*, t. 2, Prato 1889, s. 587.

miało wtedy miejsce rozgrzeszenie pośrednie czy bezpośrednie⁷⁹. Szczytem kazuistyki było stwierdzenie, że godziwie rozgrzesza spowiednik współnika w grzechu i nie popada przy tym w ekskomunikę, jeżeli penitent ani w chwili popełniania grzechu, ani później nie wiedział lub nie mógł wiedzieć, że popełnił grzech z kapłanem, a spowiednik odmawiając rozgrzeszenia, musiałby zdradzić samego siebie⁸⁰. Wydaje się jednak, że tego typu rozważania wykraczały poza myśl prawodawcy, ponieważ w kan. 844 CIC nie pozwalał na udzielanie rozgrzeszenia w przypadku nagłym i ograniczał jurysdykcję jedynie do przypadku niebezpieczeństwa śmierci, chyba że dotyczyłoby to rozgrzeszenia pośredniego (*directe*).

KPK z 1983 r. przyniósł w materii analizowanego przestępstwa unormowania nawiązujące do rozwiązań przedsoborowych, dokonując jednak zmian w samym rozumieniu zakazu udzielania absencji współnikowi w grzechu *contra sextum*, a tym samym stwarzając nowe pola interpretacyjne. Zgodnie z kan. 1378 § 1:

kapłan, który działa wbrew przepisowi kan. 977, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej.

W kan. 977 KPK prawodawca zabrania kapłanom rozgrzeszania współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu poza niebezpieczeństwem śmierci. W myśl tego przepisu podmiotem czynnym przestępstwa dalej jest kapłan, w przypadku tego przestępstwa definiowany jako prezbiter i biskup, posiadający upoważnienie do spowiadania wiernych, choćby uzupełnione na mocy kan. 144 § 2 KPK. Gdyby czynności dopuszczał się kapłan nieposiadający upoważnienia, mielibyśmy do czynienia z przestępstwem usiłowania udzielenia absencji sakramentalnej, o czym w kan. 1379 § 1, 2° KPK⁸¹.

Grzechem polegającym zakazowi jest w dalszym ciągu każda zewnętrzna czynność przeciwko VI przykazaniu Dekalogu dokonana w formie współuczestnictwa, czyli w stanie świadomości i dobrowolności przynajmniej dwojga osób. Może być nią każda czynność seksualna dokonana za pośrednictwem czynów, gestów, słów, czy to w bezpośrednim kontakcie, czy też za pomocą urządzeń teleinformatycznych. Co warte zauważenia, grzech ciężki muszą popełnić dwie strony czynności seksualnej.

⁷⁹ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 556.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 87.

Wspólnikiem grzechu kapłana może być każda osoba, z zastrzeżeniem, by była zdolna do popełnienia grzechu ciężkiego. Trzeba tu zauważyć, że osobą tą może być również małoletni, o ile miał psychiczną zdolność na przyzwolenie czynu i dokonał go ze świadomością⁸². Nie ma także znaczenia, czy grzeszny czyn nastąpił przed czy po przyjęciu przez spowiadającego święceń prezbiteratu, ważne jest natomiast, by nie był wcześniej odpuszczony podczas sakramentalnej spowiedzi⁸³.

Wątpliwość interpretacyjna powstaje jedynie wobec uczestniczenia przez penitenta w absolucji generalnej, bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi, o której w kan. KPK 961 KPK, a następnie przystąpienia do spowiedzi indywidualnej, o czym dysponuje prawodawca w kan. 962 § 1 KPK, u współnika w grzechu. Wydaje się jednak, że w tym przypadku kapłan udziela absolucji ważnie i godziwie, ponieważ w absolucji ma miejsce rzeczywiste odpuszczenie grzechów, a sam fakt nakazu powtórnego wyznania grzechów ciężkich wynika z obawy prawodawcy, by wierni nie nadużywali spowiedzi generalnej i tym samym nie porzucali praktyki spowiedzi usznej.

Oczywistością jest również ważność i godziwość udzielenia rozgrzeszenia współnikowi w grzechu *contra sextum* podczas spowiedzi ogólnej, bez uprzedniego rozgrzeszenia sakramentalnego w okolicznościach innych niż niebezpieczeństwo śmierci, czyli poważnej konieczności, która materializuje się, gdy:

ze względu na liczbę penitentów nie ma dostatecznie wielu spowiedników do należytego wysłuchania spowiedzi każdego z osobna w odpowiednim czasie, na skutek czego penitenci bez własnej winy byliby zmuszeni do pozostawania przez długi czas bez łaski sakramentalnej albo Komunii Świętej (kan. 961 § 1, 2°).

Wydawanie osądu, czy zachodzą powyższe warunki, należy do biskupa diecezjalnego, po uwzględnieniu kryteriów uzgodnionych z pozostałymi członkami konferencji biskupów (kan. 961 § 2 KPK). Wydaje się, że rozgrzeszenie współnika w tym przypadku mogłoby być czynem przestępczym tylko wtedy, gdyby spowiednik nakłaniał go do znalezienia się w wyżej wymienionych okolicznościach tylko po to, by uniknął on spowiadania się z grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu przed innym spowiednikiem.

⁸² Należy tu mieć na uwadze zaistnienie przestępstwa czynności seksualnej dokonanej przez duchownego z osobą małoletnią wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami kanonicznymi. Nie miałyby ono miejsca tylko wtedy, gdy czyn z osobą małoletnią spowiadający kapłan podjął przed przyjęciem święceń diakonatu.

⁸³ Nieliczni autorzy są odmiennego zdania, zob. C. Dezzuto, *Delicta reservata contro la fede e contro i sacramenti*, „Ius Missionale” 3 (2014), s. 47–77.

Jeżeli natomiast chodzi o możliwość rozgrzeszania współnika w grzechu *contra sextum* w niebezpieczeństwie śmierci, to należy zauważyć, że aktualnie przez to pojęcie należy rozumieć każdą okoliczność, w której utrata życia jest równie prawdopodobna jak przeżycie. Nie musi istnieć ani pewność, ani bezpośrednio niebezpieczeństwo śmierci⁸⁴. Co warto zauważyć, jeżeli okoliczność zostanie w dobrej wierze źle zinterpretowana przez spowiadającego kapłana, to następuje uzupełnienie władzy na mocy kan. 144 § 2 KPK⁸⁵, a zatem w tej sytuacji rozgrzeszenie jest ważne, godziwe i tym samym nie wiąże się z sankcją karną spadającą na kapłana.

Podobne unormowanie znajduje się w kan. 1457 KKKW, oczywiście z właściwym dla Kościołów wschodnich systemem karania:

Kapłan, który rozgrzeszył współnika w grzechu przeciwko czystości, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, z zachowaniem kan. 728 § 1 n. 2.

Zgodnie z przywołanym kan. 728 § 1 n. 2 rozgrzeszenie współnika z grzechu przeciwko czystości stanowi przestępstwo zarezerwowane Stolicy Apostolskiej.

Co warto zauważyć, aktualne komentarze, podobnie jak w przypadku innych przestępstw przeciwko sakramentowi pokuty, są wolne od kazuistycznych rozważań i przykładów mających obrazować różne możliwości wystąpienia tego przestępstwa. Nie znaczy to oczywiście, że kanony te nie są poddawane analizie. Przede wszystkim autorzy wyrażają pewność, że do przestępstwa dochodzi, jeżeli kapłan rozgrzesza współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu⁸⁶. Zatem momentem zaistnienia *delictu* nie jest wyznanie kapłanowi współnikowi grzechu *contra sextum*, ale usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia wbrew zakazowi prawodawcy. Do zaistnienia przestępstwa konieczne jest, aby spowiadający kapłan miał świadomość, że rozgrzesza współnika w grzechu nieczystym, nawet jeżeli takiej świadomości nie ma petent współnik⁸⁷.

W Kościele łacińskim przestępstwo to w dalszym ciągu związane jest z dwiema sankcjami: nieważnością abszolucji i ekskomuniką *latae sententiae* spadającą na kapłana. Nieważność sakramentu, poza niebezpieczeństwem śmierci, ma charakter absolutny i nie dopuszcza innych okoliczności pozwalających na działanie szafarzowi sakramentu.

⁸⁴ Zob. D.O. Galed, *The Periculum Mortis and the Juridical Norms of the Catholic Church Regarding the Sacraments. Canonical Perspective*, „International Journal of Indonesian Philosophy & Theology” 3 (2022) 2, s. 55–70.

⁸⁵ Zob. J. Dohnalik, *Znaczenie zasady «supplet ecclesia»...*, s. 15–40.

⁸⁶ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 85.

⁸⁷ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 98.

Uwolnienie od ekskomuniki w sytuacji zwyczajnej jest zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. Podobne zastrzeżenie dotyczy osądzenia przestępstwa na forum zewnętrznym⁸⁸.

Należy zauważyć, że zawarty w KPK i KKKW przepis został powtórzony w n. 1 przestępstw przeciwko sakramentowi pokuty w SST. Takie samo sformułowanie znalazło się w nowelizacji SST z 2010 r. Nie uległ on również zmianie w nowelizacji księgi VI KPK, z tą różnicą, że aktualnie znajduje się on w kan. 1384. Zatem prawodawca uznaje, że zarówno sama materia przestępstwa, jak i sankcje związane z popełnieniem przestępstwa wystarczająco chronią zarówno stan duchowy penitenta i spowiadającego kapłana, jak i świętość sakramentu pokuty i nie ingeruje w zakres omawianego przestępstwa. Penalizacja tego czynu opiera się na przekonaniu, że współwinny nie powinien oceniać współnika w grzechu, ponieważ tym samym utrudniałoby to osobom, które popełniły grzech, skierowanie swojej woli ku przemianie życia i dążeniu do świętości. W związku z tym czyn polegający na rozgrzeszeniu współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu poza niebezpieczeństwem śmierci wciąż należy do najpoważniejszych przestępstw kanonicznych.

We wskazywaniu *de lege ferenda* odnośnie do rozgrzeszenia współnika w grzechu *contra sextum* warto zapytać o sankcje, które spadają na penitenta. Jest nią oczywiście brak sakramentalnego rozgrzeszenia. Jednak z treści ustawy jasno wynika, że kolejna sankcja w postaci ekskomuniki *latae sententiae* spada jedynie na kapłana. Niektórzy autorzy podnoszą jednak, że taka kara spada również na penitenta, który jest świadomy bezprawnego charakteru udzielanego mu rozgrzeszenia i na takie rozgrzeszenie wyraża zgodę, albo wręcz do tego namawia spowiednika⁸⁹. Wynika to z treści kan. 1329 KPK, zgodnie z którym na koniecznego współnika w przestępstwie zagrożonego karą *latae sententiae* spada taka sama kara, jak na głównego sprawcę, o ile może go dotyczyć. Przy usiłowaniu rozgrzeszenia współnika w grzechu *contra sextum* wydaje się oczywistym, że bez penitenta przystępującego do spowiedzi nie doszłoby do przestępstwa. Zatem i on związany jest karą. Mając jednak na uwadze, że wielu penitentów nie zna treści kan. 1329 KPK, a nie zawsze może tu mieć miejsce złagodzenie poczytalności na mocy kan. 1324, n. 9 KPK, w którym prawodawca stanowi, że nie podlega karze *latae sententiae* ten, kto bez własnego zawinienia nie wiedział, że do ustawy lub nakazu została dołączona kara, istnieje obawa, że niejednokrotnie o uwolnienie od ekskomuniki prosi tylko spowiadający kapłan. Warto więc rozważyć postulat, czy już w samej treści ustawy nie zawrzeć sankcji w postaci kary ekskomuniki *latae sententiae*

⁸⁸ Zob. C. Dezzuto, *Delicta reservata contro la fede e contro i sacramenti...*, s. 47–77.

⁸⁹ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 89.

spadającej na petenta, który skutecznie doprowadza do udzielenia mu przez kapłana spowiednika absencji ze wspólnego grzechu *contra sextum* poza niebezpieczeństwem śmierci. Byłoby to zresztą sprawiedliwe rozłożenie odpowiedzialności za nadużycie sakramentu pokuty.

Rozdział III

Przestępstwa godzące w ważność i godziwość sakramentu pokuty

Ważność udzielanego sakramentu pokuty i pojednania zależy od zdolności szafarza do udzielania absolucji sakramentalnej wynikającej z władzy święceń i upoważnienia, intencji jego działania oraz zastosowania przez niego wymaganej przez prawodawcę materii i formy. Z kolei ważne przyjęcie tego sakramentu domaga się odpowiedniej dyspozycji penitenta. Akt sakramentalny dokonany zgodnie z przepisami kanonicznymi rodzi domniemanie o ważności tej czynności (kan. 124 § 2 KPK)¹. W niektórych jednak przypadkach wykonanie znaków zewnętrznych może nie powodować zaistnienia skutków sakramentu i pozbawić penitenta jego owoców. Z kolei godziwość działania domaga się wypełnienia wszystkich przepisów, które chociaż nie mają wpływu na ważność aktu, to jednak są dane przez prawodawcę do wykonania.

Chcąc zabezpieczyć wiernych przed brakiem skutków sakramentu pokuty i pojednania lub niegodziwym w nim uczestnictwem, prawodawca penalizuje czynności prowadzące do jego nieważności i niegodziwości. Pozwala to na wyraźne stwierdzenie, kiedy sakrament jest nieważny, kiedy niegodziwy i jakie sankcje są przewidziane za podejmowanie sprzecznych z prawem czynności.

¹ Zob. Z. Janczewski, *Ważność sprawowania sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, uzdrowienia i święceń w porządku prawnym Kościoła katolickiego*, Warszawa 2011, s. 17–110.

1. Bezprawne słuchanie spowiedzi i udzielanie absencji (kan. 1379 § 1, 2° KPK)

Kościół, odnosząc się do słów Chrystusa skierowanych do apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22–23), zawsze uważał, że sprawowanie sakramentu pokuty zastrzeżone jest prezbiterom i biskupom². Wyraźnie podkreślili to ojcowie Soboru Trydenckiego:

Odnosnie do szafarza tego sakramentu, święty sobór oświadcza, że fałszywe i całkowicie obce prawdzie Ewangelii są wszystkie nauki, które zgubnie rozciągają posługę kluczy na jakichkolwiek ludzi poza biskupami i kapłanami, i utrzymują, że słowa Pana: „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie”, oraz: „Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”, zostały bez różnicy i jednakowo do wszystkich chrześcijan powiedziane przeciwko ustanowieniu tego sakramentu, tak że każdy posiada władzę odpuszczania grzechów: publicznych przez naganę, jeśli upominany się zgadza, tajemnych zaś przez dobrowolną spowiedź przed kimkolwiek³.

W związku z tym prawodawca kościelny uważał, że do ważnego rozgrzeszania konieczne jest posiadanie władzy święceń (*potestas ordinis*) w stopniu prezbiteratu. Obok niej wymagał także kompetencji sędziowskich, czyli *potestas jurisdictionis*. Jej konieczność wyprowadzał z interpretacji, w myśl której sakrament pokuty jest instytucją sędziowską, a absencja jest wyrokiem, a zatem spowiednik działa jako sędzia i dlatego powinien posiadać kompetencje do wydania prawomocnego wyroku (*iurisdictio*)⁴. Taką optykę przyjęli również ojcowie Soboru Trydenckiego:

Chociaż rozgrzeszenie kapłana jest szafowaniem dobrodziejstwa kogoś innego, nie ogranicza się wyłącznie do posługi głoszenia Ewangelii lub ogłaszania, że grzechy zostały odpuszczone, ale jest na wzór aktu sądowego, w którym kapłan jako sędzia ogłasza wyrok⁵.

² Zob. M. Pastuszko, *Kapłan szafarzem sakramentu pokuty*, „Prawo Kanoniczne” 31 (1988) 3–4, s. 59–74.

³ Sobór Trydencki, sesja 14, 1/A, 6 a, w: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty soborów powszechnych, tekst łaciński i polski*, t. 4 (1511–1870), Kraków 2005, s. 494–495.

⁴ S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychologii*, cz. 2, Warszawa 1959, s. 8.

⁵ Sobór Trydencki, sesja 14, 1/A, 6 c, w: *Dokumenty soborów powszechnych, tekst łaciński i polski...*, s. 494–495.

Nie sposób oczywiście nie zauważyć bardzo jurydycznego podejście do sakramentu pokuty, przesuującego na marginesie miłosierdzie przebaczącego Boga, który uzdrawia zranionego przez grzech człowieka. Takie spojrzenie wynikało jednak z traktowania sakramentów jako rzeczy, które mają być pewnymi znakami łaski, a pewność tę starano się osiągnąć poprzez ściśle stosowanie rubryk i niepozostawiające wątpliwości wskazanie szafarzy przypisanej do sakramentu łaski. Temu celowi służyło przekazanie kapłanowi jurysdykcji, czyli władzy, na mocy której stawiał się on legalnym i kompetentnym sędzią w stosunku do określonego wiernego podlegającego tej władzy i wobec którego mógł wykonać władzę sądowniczą, odpuszczając lub zatrzymując mu grzechy⁶. Takie rozumienie jurysdykcji do spowiadania wiernych wprost wynika z kanonów Soboru Trydenckiego:

Natura i istota sądu domaga się, by wyrok był wydawany tylko na poddanych. W Kościele Bożym zawsze istniało przekonanie i sobór je potwierdza jako całkowicie prawdziwe, że rozgrzeszenie udzielone przez kapłana temu, nad kim nie posiada jurysdykcji zwyczajnej ani delegowanej, należy uznać za nieważne⁷.

Poza wyraźnym wskazaniem jurysdykcji jako elementu *sine qua non* udzielania absencji sakramentalnej, prawodawca przed kodyfikacją prawa wymagał jeszcze uzyskania przez spowiednika aprobaty. Było to publiczne orzeczenie przełożonego kościelnego o zdatości danego kapłana do słuchania spowiedzi i jednocześnie zgoda na korzystanie z jurysdykcji. Była ona wymagana zarówno do godziwości, jak i ważności absencji sakramentalnej⁸. W praktyce aprobaty udzielano jednak zawsze z jurysdykcją, a nawet utożsamiano te dwie figury prawne.

Instytucja aprobaty zanikła zasadniczo wraz z wejściem w życie CIC. Konieczność posiadania jurysdykcji została jednak zawarta w kan. 872:

⁶ S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychologii...*, s. 8–9.

⁷ Sobór Trydencki, sesja 14, 1/A, 7 a, w: *Dokumenty soborów powszechnych, tekst łaciński i polski...*, s. 496–497. To stwierdzenie zostało wzmocnione przez anatemę: *Gdyby ktoś mówił, że sakramentalne rozgrzeszenie kapłana nie jest aktem sądowym, ale zwykłą posługą ogłaszania i oświadczenia spowiadającemu się, że grzechy są mu odpuszczone, byle tylko wierzył, że jest rozgrzeszony, nawet gdy kapłan rozgrzesza nie na serio, ale dla żartu; albo mówił, że nie jest potrzebna spowiedź penitenta, by kapłan mógł go rozgrzeszyć – niech będzie wyklęty*, Sobór Trydencki, sesja 14, 1/D, 9, w: *Dokumenty soborów powszechnych, tekst łaciński i polski...*, s. 508–509.

⁸ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychologii...*, s. 22.

Prócz władzy święceń szafarz musi mieć do ważnego odpuszczania grzechów władzę jurysdykcyjną, czy to zwyczajną, czy też zleconą nad penitentem⁹.

Jurysdykcję zwyczajną kapłan otrzymywał od chwili legalnie otrzymanego i przyjętego *oficjum*. Posiadali ją na mocy kan. 873 § 1 CIC: Biskup Rzymu, kardynałowie (z wyjątkiem cenzur *specialissimo modo reservatae* papieżowi i tych, które dotyczyły zdrady sekretu Kongregacji Świętego Oficjum), ordynariusze miejscowi, o których w kan. 198 CIC, oraz proboszczowie wobec swoich parafian i ci, którzy podpadali pod pojęcie proboszcza¹⁰. Ponadto zwyczajną jurysdykcję posiadali kanonicy penitencjarze kościołów katedralnych i kolegiackich oraz wyżsi przełożeni zakonnicy zakonów wyłączonych względem swych podwładnych zgodnie z przepisami konstytucji¹¹.

Pozostali kapłani mogli posiadać jurysdykcję do spowiadania na podstawie delegacji uzyskanej od miejscowego ordynariusza zgodnie z kan. 874 § 1 CIC¹². Dodatkowo w zakonach kleryckich jurysdykcję do słuchania spowiedzi zakonników, nowicjuszy i innych osób określonych w kan. 514 §1 CIC przyznawał także ich przełożony, zgodnie z konstytucjami zakonu (kan. 875 § 1 CIC). Ponadto zgodnie z kan. 876 § 1 CIC specjalna jurysdykcja była potrzebna do słuchania spowiedzi zakonnic i nowicjuszek. Przyznawał ją ordynariusz miejsca¹³.

Należy wreszcie zauważyć, że w niektórych przypadkach posiadanie przez kapłana jurysdykcji wynikało z mocy samego prawa. Przynależała ona wszystkim prezbiterom, gdy wiernemu zagrażało niebezpieczeństwo śmierci (kan. 882 CIC)¹⁴. Kanoniści

⁹ *Praeter potestatem ordinis, ad validam peccatorum absolutionem requiritur in ministro potestas iurisdictionis, sive ordinaria sive delegata, in poenitentem.*

¹⁰ *Ordinaria iurisdictione ad confessiones excipiendas pro universa Ecclesia, praeter Romanum Pontificem, potiuntur S. R. E. Cardinales; pro suo quisque territorio Ordinarius loci, et parochus alique qui loco parochi sunt.*

¹¹ *Hac eadem iurisdictione gaudent etiam canonicus poenitentiarius ecclesiae quoque collegatae, ad normam can. 401, §1, et Superiores religiosi exempti pro suis subditis, ad normam constitutionum.*

¹² *Iurisdictionem delegatam ad recipiendas confessiones quorumlibet sive saecularium sive religiosorum confert sacerdotibus tum saecularibus tum religiosis etiam exemptis Ordinarius loci in quo confessiones excipiuntur; sacerdotes autem religiosi eadem ne utantur sine licentia saltem praesumpta sui Superioris, firmiter tamen praescripto can. 519.*

¹³ *Can 876 § 1. Revocata qualibet contraria particulari lege seu privilegio, sacerdotes tum saeculares tum religiosi, cuiusvis gradus aut officii, ad confessiones quarumcunque religiosarum ac novitiarum valide et licite recipiendas peculiari iurisdictione indigent, salvo praescripto can. 239, § 1, n. 1, 522, 523. § 2. Hanc iurisdictionem confert loci Ordinarius, ubi religiosarum domus sita est, ad normam can. 525.*

¹⁴ *In periculo mortis omnes sacerdotes, licet ad confessiones non approbati, valide et licite absolvunt quoslibet poenitentes a quibusvis peccatis aut censuris, quantumvis reservatis et notoriis, etiamsi praesens sit sacerdos approbatus, salvo praescripto can. 884, 2252.*

rozdzielali przy tym w sposób wyraźny *in periculo mortis* od *articulus mortis* i słusznie uważali, że wystarczy racjonalna obawa rychłej śmierci, a nie musi zaistnieć pewność co do jej wystąpienia. Szerokie rozumienie niebezpieczeństwa śmierci uwidaczniało się także w orzeczeniach Penitencjarii Apostolskiej, która dwukrotnie: w 1912 r. i 1915 r. stwierdziła, że żołnierze zmobilizowani w czasie wojny już znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci.

Taka sama jurysdykcja była przynależna kapłanom podczas podróży morskiej (kan. 883 CIC):

§ 1. Wszyscy kapłani, którzy podejmują podróż morską, o ile otrzymali odpowiednie pozwolenie na słuchanie spowiedzi od swojego ordynariusza, ordynariusza portu, w którym wchodzi na pokład, lub ordynariusza jakiegokolwiek pośredniego portu, przez który przechodzą w podróży, mogą podczas całej podróży słuchać spowiedzi jakichkolwiek wiernych podróżujących z nimi na statku, nawet jeśli statek przechodzi przez lub przebywa przez jakiś czas w różnych miejscach podlegających jurysdykcji różnych ordynariuszy.

§ 2. Gdy statek przebywa w porcie podczas podróży, mogą słuchać spowiedzi wiernych, którzy z jakiegokolwiek przyczyny zbliżają się do statku, lub tych, którzy chcą wyspowiadać się u nich, gdy wychodzą na ląd, mogą ich ważnie i zgodnie z prawem rozgrzeszyć nawet od przypadków zastrzeżonych dla miejscowego ordynariusza.

Ponadto zgodnie z kan. 523 CIC każdy kapłan, który miał aprobatę do słuchania spowiedzi kobiet, mógł słuchać spowiedzi chorych zakonnic:

Wszystkie zakonnice, gdy ciężko chorują, nawet jeśli nie grozi im niebezpieczeństwo śmierci, mogą wezwać każdego kapłana, który jest zatwierdzony do przyjmowania spowiedzi od kobiet, nawet jeśli nie jest on przeznaczony do posługi zakonnicom. Mogą się u niego spowiadać tak często, jak tylko chcą, dopóki trwa ich poważna choroba, a przełożona nie może im tego zabronić ani bezpośrednio, ani pośrednio.

Na mocy prawa powszechnego jurysdykcja przynależała również kapłanowi rozgrzeszającemu wiernych pozostających w błędzie powszechnym co do jego uprawnienia lub gdy on sam co do jego posiadania miał pozytywną wątpliwość. W tych okolicznościach to Kościół uzupełniał władzę, mając na uwadze dobro duchowe wiernych przystępujących do sakramentu pokuty do nieuprawnionego kapłana i narażających się przez to na nieważną absencję (kan. 209 CIC)¹⁵.

¹⁵ *In errore communi aut in dubio positivo et probabili sive iuris sive facti, iurisdictionem supplet Ecclesia pro foro tum externo tum interno.* Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 1, Paderborn 1950, s. 208–211.

Wreszcie na mocy prawa rozgrzeszać mógł kapłan wybrany na spowiednika przez kardynała, biskupa rezydencjalnego i tytularnego, z tym że władzę spowiadania mógł wykonywać jedynie wobec tego kardynała, biskupa i jego domowników¹⁶.

Sposób utraty jurysdykcji zależał od tego, czy miała ona charakter zwyczajny czy delegowany. Jurysdykcja zwyczajna, w myśl kan. 873 § 3 CIC, ustawała wraz z utratą urzędu, zgodnie z kan. 183 CIC, oraz po wydaniu wyroku skazującego lub deklaratywnego, na skutek ekskomuniki, zawieszenia w urzędzie lub interdyktu. Z kolei jurysdykcja delegowana do spowiadania wiernych w praktyce wygasła wraz z upływem czasu, na jaki została udzielona, i przez odwołanie zakomunikowane delegowanemu. Kapłan, który rozgrzeszał przez nieuwagę po wygaśnięciu jurysdykcji, czynił to ważnie na mocy kan. 207 § 2¹⁷.

Przestępstwo bezprawnego słuchania spowiedzi i udzielania absencji w dawnym prawodawstwie wynikało z dyspozycji zawartej w kilku kanonach.

Przed wszystkim należy mieć na uwadze kan. 2322, 1° CIC, w myśl którego:

Nienależący do stanu kapłańskiego:

1° Jeśli [...] przyjął sakramentalną spowiedź, zaciąga ekskomunikę mocą samego prawa, zarezerwowaną w sposób szczególny dla Stolicy Apostolskiej; ponadto, osoba świecka zostaje pozbawiona pensji lub urzędu, jeśli taki posiada w Kościele, i może być ukarana innymi karami odpowiednimi do powagi winy; natomiast duchowny zostaje deponowany ze stanu duchownego¹⁸.

W myśl tego kanonu przestępstwo popełniała osoba, która nigdy nie przyjęła święceń kapłańskich lub przyjęła je nieważnie. Nie był czynnym podmiotem przestępstwa kapłan, który znajdował się w karach kościelnych zabraniających sprawowania sakramentu pokuty, zdegradowany albo w inny sposób przeniesiony do stanu świeckiego.

Przez spowiedź prawodawca rozumiał wyznanie choćby jednego, choćby lekkiego grzechu w celu otrzymania rozgrzeszenia, nawet jeżeli do jego udzielenia nie doszło. Za moment zaistnienia przestępstwa uznawano wysłuchanie spowiedzi sakramentalnej, o ile oczywiście osoba niemająca święceń kapłańskich miała wolę wysłuchania

¹⁶ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle psychologii i psychohigieny...*, s. 37.

¹⁷ *Sed potestate pro foro interno concessa, actus per inadvertentiam positus, elapso tempore vel exhausto casuum numero, validus est.* Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 1..., s. 207–208.

¹⁸ *Ad ordinem sacerdotalem non promotus: 1° Si [...] sacramentalem confessionem exceperit, excommunicationem ipso facto contrahit, speciali modo Sedi Apostolicae reservatam; et insuper laicus quidem privetur pensione aut munere, si quod habeat in Ecclesia, aliisque poenis pro gravitate culpae puniatur; clericus vero deponatur.*

grzechów petenta jako spowiedzi¹⁹, a nie na przykład jako zwierzenia się ze swoich problemów lub szukania porady duchowej w związku z grzesznymi czynami. A zatem musiała istnieć pewność, że rzeczywiście miała miejsce spowiedź, a osoba niebędąca kapłanem chciała jej wysłuchać. Nie miało przy tym znaczenia, czy osoba słuchająca spowiedzi rzeczywiście usiłowała udzielić rozgrzeszenia, czy tylko udawała, że udziela rozgrzeszenia, ani nawet gdy uświadamiała penitenta, że nie udzieli rozgrzeszenia, bo nie jest kapłanem, byle wysłuchiwała wyznania grzechów²⁰. Skutkiem takiego działania przestępczego była ekskomunika *latae sententiae* zarezerwowana w sposób szczególny Stolicy Apostolskiej. Jeżeli przestępcą był duchowny niższych święceń, subdiakon lub diakon, dodatkowo na mocy prawa podlegał depozycji. Osoby świeckie miały być ukarane stosownie do wielkości winy, mogły być także ukarane pozbawieniem urzędu i pensji, jednak należy pamiętać, że dawne prawodawstwo w bardzo niewielkim stopniu przyzwalało na nadawanie urzędów kościelnych osobom świeckim²¹.

Kolejne przestępstwa odnośnie do nieuprawnionego spowiadania zostały przez prawodawcę CIC zawarte w kan. 2366. Zgodnie z nim:

Kapłan, który bez koniecznej jurysdykcji odważy się słuchać spowiedzi sakramentalnej, zaciąga z mocy samego prawa zawieszenie w wykonywaniu czynności liturgicznych; natomiast ten, kto udzieli rozgrzeszenia z grzechów zarezerwowanych, zaciąga z mocy samego prawa zawieszenie w sprawowaniu sakramentu spowiedzi²².

Odnosząc się do tekstu normy, należy zauważyć, że prawodawca spenalizował tu dwie czynności. Pierwszą było słuchanie spowiedzi bez jurysdykcji. Popępiał je kapłan, który mając świadomość braku jurysdykcji, zarówno zwyczajnej, jak i delegowanej, słuchał sakramentalnej spowiedzi. Przestępstwo to materializowało się także, gdy spowiednikowi brakowało jurysdykcji specjalnej do spowiedzi zakonnic i nowicjuszek, a mimo to słuchał spowiedzi. Przestępstwo nie miało miejsca, gdy spowiednik słuchał grzechów, korzystając z jurysdykcji uzupełnionej na mocy kan. 209 CIC. Należy zauważyć, że przestępstwem było samo słuchanie spowiedzi, bez konieczności udzielania absencji.

¹⁹ Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. 3, Opole 1958, s. 551.

²⁰ Tamże, s. 500.

²¹ Zob. I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, wyd. 4, Warszawa 1948, s. 181.

²² *Sacerdos qui sine necessaria iurisdictione praesumpserit sacramentales confessiones audire, est ipso facto suspensus a divinis; qui vero a peccatis reservatis absolvere, ipso facto suspensus est ab audiendis confessionibus.*

Drugim przestępstwem zawartym w kan. 2366 CIC było rozgrzeszanie z grzechu zastrzeżonego mimo braku władzy do udzielenia takiej absencji. Nie miało znaczenia, czy rozgrzeszenie było zastrzeżone Stolicy Apostolskiej czy ordynariuszowi oraz czy dotyczyło samego grzechu czy nałożonej cenzury²³. Tak samo nie miało znaczenia, w kontekście przytoczonego przestępstwa, czy cenzura została nałożona *latae sententiae* czy *ferendae sententiae*. Zgodnie z CIC Stolicy Apostolskiej poza cenzurami zastrzeżonymi zarezerwowany był tylko grzech polegający na fałszywym oskarżeniu kapłana przed sędzią kościelnym o solicytację (kan. 894 CIC). Z kolei miejscowi ordynariusze, w razie rzeczywistej potrzeby lub pożytku stwierdzonego na synodzie albo po zasięgnięciu zdania kapituły diecezjalnej i roztropnych duszpasterzy, mieli prawo rezerwowania sobie rozgrzeszenia maksymalnie czterech przestępstw zewnętrznych, z wyłączeniem przestępstw zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej²⁴. Takie samo uprawnienie przysługiwało przełożonym generalnym w zakonach kleryckich wyjętych oraz opatom klasztorów samoistnych wraz ze swoją radą²⁵. Rezerwy mogły trwać jedynie do czasu wykorzenia występku lub podniesienia karności wśród wiernych lub zakonników.

Władzę rozgrzeszania *reservatio causum* z mocy prawa posiadali: kanonik penitencjarz (kan. 401 § 1 CIC), proboszcz i równani z nim w prawie w czasie spowiedzi wielkanocnej, wszyscy misjonarze podczas misji ludowych, kapłani spowiadający wiernych w niebezpieczeństwie śmierci podczas podróży morskiej i powietrznej. Ponadto takie upoważnienie do rozgrzeszania miało być regularnie udzielane przynajmniej dziekanom, zwłaszcza w odległych miejscach diecezji, z możliwością dalszego delegowania kapłanów z ich dekanatu do rozgrzeszania w pilnych i konkretnych przypadkach (kan. 899 § 2 i 3 CIC)²⁶. Dodatkowo wszystkie *reservatio causum* dotyczące grzechu ustawały z mocy prawa przy spowiedzi chorych niewychodzących z domu, z okazji spowiedzi przedślubnych, ilekroć właściwy przełożony proszony w jakimś poszczególnym przypadku odmówił władzy rozgrzeszania z rezerwatów, jeżeli spowiednik roztropnie

²³ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3..., s. 552.

²⁴ F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 3, Opole 1958, s. 49.

²⁵ Tamże.

²⁶ Can. 899 § 2. *At huiusmodi absolvendi facultas ipso iure competit canonico poenitentiaro ad normam can. 401, §1, et habitualiter impertiat saltem vicariis foraneis, addita, praesertim in locis dioecesis a sede episcopali remotioribus, facultate subdelegandi toties quoties confessarios sui districtus, si et quando pro urgentiore aliquo determinato casu ad eos recurrant; § 3. Ipso iure a casibus, quos quoquo modo sibi Ordinarii reservaverint, absolvere possunt tum parochi, aliive qui parochorum nomine in iure censentur, toto tempore ad praeceptum paschale adimplendum utili, tum singuli missionarii quo tempore missiones ad populum haberi contingat.* Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2, Paderborn 1954, s. 139–140.

osądził, że nie można było zwrócić się do przełożonego bez narażenia penitenta na wielką szkodę duchową lub doczesną, albo niebezpieczeństwo naruszenia *sigillum*, jeżeli penitent znajdował się na terenie diecezji, gdzie taki rezerwat nie istniał, nawet jeśli udał się tam specjalnie dla udzielenia rozgrzeszenia (kan. 900 CIC)²⁷.

Rozgrzeszanie z *reservatio causum* poza wymienionymi powyżej okolicznościami powodowało popełnienie przestępstwa i zaciągnięcie kary w postaci zawieszenia w sprawowaniu sakramentu pokuty. Zawieszenie nie powodowało jednak, że udzielanie przez tego spowiednika absencji było nieważne, a jedynie stawało się niegodne.

W nowym prawodawstwie odnośnie do nieuprawnionego sprawowania sakramentu pokuty czyny przestępcze zawarte zostały w kan. 1378 § 2, 2° KPK⁸³. Prawodawca stwierdził w nim:

Podlega wiążącej mocą samego prawa karze interdyktu lub, jeśli jest duchownym, suspensy: [...] kto oprócz wypadku, o jakim w § 1, nie mogąc dać ważnie absencji sakramentalnej, usiłuje jej udzielić albo słucha sakramentalnej spowiedzi²⁸.

W przytoczonym kanonie prawodawca spenalizował dwa czyny: usiłowanie udzielenia absencji sakramentalnej oraz samo słuchanie spowiedzi, nawet bez usiłowania udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego.

Czynnym podmiotem tych przestępstw może być osoba świecka, diakon lub prezbiter nieposiadający upoważnienia z jakiegokolwiek tytułu. Wynika to z faktu, że aktualny prawodawca, zgodnie z tradycją kanoniczną, do ważnego sprawowania sakramentu pokuty przepisuje posiadanie święceń w stopniu prezbiteratu oraz upoważnienia (*facultas*)²⁹. A zatem zarówno brak święceń, jak i nieposiadanie upoważnienia powodują niezdolność do ważnego sprawowania sakramentu pokuty, a tym samym są przyczyną zaistnienia przestępstwa. Całkowicie drugorzędna wydaje się zmiana

²⁷ *Quaevis reservatio omni vi caret: 1° Cum confessionem peragunt sive aegroti qui domo egredi non valent, sive sponsi matrimonii ineundi causa; 2° Quoties vel legitimus Superior petita pro aliquo determinato casu absolvendi facultatem denegaverit, vel, prudenti confessarii iudicio, absolvendi facultas a legitimo Superiore peti nequeat sine gravi poenitentis incommodo aut sine periculo violationis sigilli sacramentalis; 3° Extra territorium reservantis, etiamsi dumtaxat ad absolutionem obtinendam poenitens ex eo discesserit.* Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2..., s. 140.

²⁸ Przestępstwa tego nie znajdujemy w KKKW, chociaż częściowo jego treść zawarta jest w kan. 1443 dotyczącym symulacji sakramentów: *Kto symulował sprawowanie Boskiej Liturgii lub innych sakramentów, powinien zostać ukarany odpowiednimi karami, nie wyłączając ekskomuniki większej.*

²⁹ Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła, W. Góralski i in. (red.), Poznań 2011, s. 150–151; G. Damizia, *Commento al Codice di Diritto Canonico*, can. 897–997, A. Pinto (red.), Rzym 1985, s. 579–580.

terminologii. Obecny prawodawca zarzucił pojęcie jurysdykcji i zastąpił je terminem upoważnienie (*facultas*)³⁰. Nie wspomina także o aprobachie do spowiadania wiernych i zniósł obecną w CIC jurysdykcję specjalną do spowiadania zakonnic i nowicjuszek.

W obecnym prawodawstwie upoważnienie do spowiadania wiernych można uzyskać albo na mocy prawa, albo w związku z pełnionym urzędem, albo na podstawie udzielenia ze strony kompetentnej władzy (kan. 966 § 2 KPK).

Na mocy samego prawa upoważnienie posiada Biskup Rzymu, a także kardynałowie, biskupi oraz w odniesieniu do własnych członków oraz innych osób przebywających dniem i nocą w domu instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostolskiego ci, którzy otrzymali upoważnienie z racji urzędu lub udzielenia przez kompetentnego przełożonego zgodnie z kan. 968 § 2 i kan. 969 § 2 KPK. Ponadto każdy kapłan, nawet nieposiadający upoważnienia z jakiegokolwiek tytułu, może udzielać absencji w niebezpieczeństwie śmierci (kan. 976 KPK)³¹.

Z kolei z tytułu pełnionego urzędu upoważnienie do spowiadania na podległym im terytorium przysługuje następującym osobom: ordynariuszom miejsca, kanonikom penitencjarzom kościoła katedralnego i kolegiackiego, proboszczom, także parafii tymczasowej (kan. 516 § 1 KPK) i tym, którzy go zastępują, oraz przełożonym kleryckich instytutów zakonnych lub stowarzyszenia życia apostolskiego na prawie papieskim, posiadającym zgodnie z przepisami konstytucji wykonawczą władzę rządzenia, przy czym władze tę mogą wykonywać jedynie wobec swoich podwładnych oraz innych osób przebywających dniem i nocą w domu ich instytutu lub stowarzyszenia (kan. 968 § 2 KPK)³². Trzeba również nadmienić, że z mocy prawa władzę spowiadania zyskują ci prezbiterzy, którzy działają na mocy kan. 144 KPK, czyli w przypadku powszechnego błędu, faktycznego lub prawnego, oraz w wypadku wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej, prawnej lub faktycznej³³.

Pozostali prezbiterzy mogą otrzymać *facultas* do spowiadania wszystkich wiernych jedynie od ordynariusza miejsca. Może on udzielać tego upoważnienia wszystkim prezbiterom, przy czym prezbiterzy należący do instytutów zakonnych nie powinni

³⁰ Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, *Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła...*, s. 151.

³¹ Zob. C. Krakowiak, *Udzielanie sakramentów w obliczu śmierci*, „Teologia i Człowiek” 10 (2007), s. 167–168.

³² Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, *Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła...*, s. 152–154.

³³ Zob. J. Dohnalik, *Znaczenie zasady «supplet ecclesia»*, *Od kan. 209 KPK z 1917 roku do kan. 144 obecnego KPK – interpretacja i aplikacja*, „Prawo Kanoniczne” 60 (2017) 4, s. 35–37.

korzystać z niego bez zezwolenia, przynajmniej domniemanego, własnego przełożonego (kan. 969 § 1 KPK). Natomiast w ograniczonym terytorialnie zakresie mogą korzystać z upoważnienia do spowiadania ci prezbiterzy, którzy otrzymali je od ordynariusza miejsca innego niż miejsce ich inkardynacji lub stałego zamieszkania, oraz ci, którzy otrzymali je tylko do poszczególnych wypadków (kan. 967 § 2 KPK)³⁴. Władzę udzielania *facultas* mają również przełożeni instytutów zakonnych lub stowarzyszeń życia apostołskiego wymienieni w kan. 968 § 1 KPK, przy czym może ono dotyczyć tylko spowiadania ich podwładnych oraz innych osób dniem i nocą przebywających w domu (kan. 969 § 2 KPK). Z upoważnienia tego mogą oni korzystać wszędzie w stosunku do wszystkich członków tego zakonu lub stowarzyszenia oraz osób przebywających stale w ich domach (kan. 967 § 3 KPK).

W kontekście przestępstwa nieuprawnionego słuchania spowiedzi i udzielania absencji należy jeszcze rozważyć okoliczności, w których kapłan traci upoważnienie do spowiadania wiernych. Pierwszą jest sytuacja jego odwołania. Prawo odwołania *facultas* mają ordynariusz miejsca oraz wskazani w kan. 968 § 1 KPK przełożeni zakonnici. Odwołanie upoważnienia przez ordynariusza miejsca inkardynacji albo miejsca stałego zamieszkania powoduje jego utratę wszędzie, natomiast odwołanie upoważnienia przez innego ordynariusza miejsca powoduje jego utratę tylko na terytorium odwołującego (kan. 974 § 2 KPK). Analogicznie jest w przypadku odwołania upoważnienia przez przełożonych zakonnych. W sytuacji, gdy upoważnienie odwołuje własny wyższy przełożony, prezbiter traci je wszędzie w odniesieniu do wszystkich członków instytutu, gdy natomiast odwołuje je inny przełożony, to prezbiter traci je jedynie w odniesieniu do podwładnych tego przełożonego (kan. 974 § 4 KPK)³⁵.

Z kolei władza spowiadania wynikająca z urzędu wygasa wraz z utratą tego urzędu. Natomiast udzielona przez ordynariusza miejsca inkardynacji wygasa wskutek ekskardynacji. Wreszcie jeżeli chodzi o upoważnienie udzielone przez ordynariusza miejsca stałego zamieszkania prezbitera, to traci ono swoją moc z chwilą utraty stałego zamieszkania na danym terytorium (kan. 975 KPK)³⁶. Przepis ten dotyczy jednak tylko prezbiterów inkardynowanych do instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego. Jeżeli otrzymali oni *facultas* od ordynariusza miejsca do spowiadania

³⁴ Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, *Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła...*, s. 153.

³⁵ Zob. G. Damizia, *Commento al Codice di Diritto Canonico*, can. 897–997..., s. 583.

³⁶ Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, *Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła...*, s. 159–160.

w danej diecezji w związku ze stałym zamieszkaniem w domu zakonnym na jej terenie, to tracąc miejsce zamieszkania, tracą tym samym upoważnienie do spowiadania w tej diecezji, a w konsekwencji w całym Kościele.

Upoważnienie do spowiadania wiernych wygasa również na podstawie wydalenia ze stanu duchownego w wyniku karnego pozbawienia wynikającego z nałożenia lub stwierdzenia ekskomuniki, interdyktu lub w niektórych wypadkach suspensy. Po ostatniej nowelizacji *facultas* może zostać również odebrana jako kara ekspiacyjna (kan. 1336 § 4, 2° KPK).

Przestępstwa nieuprawnionego słuchania spowiedzi i udzielania absencji wynikają więc z braku święceń w stopniu prezbiteratu i/lub nieposiadania *facultas* z jakiegokolwiek tytułu. Pierwsze przestępstwo ma miejsce w chwili usłyszeniu wyznania pierwszego, choćby powszedniego grzechu, który ktoś wypowiada w celu uzyskania sakramentalnego rozgrzeszenia. Nie ma przy tym znaczenia miejsce popełnienia przestępstwa, może nim być zarówno konfesjonał, teren miejsca świętego, jak i każde inne miejsce, ważna jest intencja petenta, który zamierza wyznać swoje grzechy i wola odbioru wyznania ze strony nieuprawnionego podmiotu³⁷. Druga postać przestępstwa polega na usiłowaniu udzielania absencji sakramentalnej, czy to przez wiernego świeckiego, czy nieuprawnionego duchownego.

Jeżeli chodzi o karalność tego czynu, to zgodnie z kan. 1378 § 2 KPK⁸³ wierny świecki zaciągał interdykt *latae sententiae*, natomiast osoby duchowne, czyli diakon i prezbiter bez upoważnienia, zaciągały suspensę *latae sententiae*³⁸. Dodatkowo prawodawca stanowił i stanowi w dalszym ciągu, że można odpowiednio do ciężkości przestępstwa dołączyć inne kary, nie wyłączając ekskomuniki. Ponadto duchowny zaciąga nieprawidłowość do przyjęcia święceń, ponieważ w myśl kan. 1041, 6° taka konsekwencja spada na tego:

kto wykonał czynność święceń zarezerwowaną dla tych, którzy mają święcenia biskupie lub prezbiteratu, czy to nie mając tych święceń, czy to nie mogąc ich wykonywać na skutek zakazu wynikającego z kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej.

Zatem nieprawidłowość do przyjęcia święceń prezbiteratu zaciąga diakon, który słuchał spowiedzi lub usiłował udzielić rozgrzeszenia, a także prezbiter – do przyjęcia

³⁷ Zob. D. Mazurkiewicz, *Posługa spowiednika wobec wiernych dotkniętych karami kościelnymi, przeszkodami małżeńskimi i nieprawidłowościami do wykonywania święceń*, „Paradykskie Studia i Rozprawy” t. 1, Poznań 2021, s. 40.

³⁸ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 106.

święceń episkopatu – gdyby słuchał spowiedzi lub usiłował rozgrzeszenia, a byłby do tego niezdolny z powodu zakazu wynikającego z kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej. Nie zaciągałby zatem takiej nieprawidłowości prezbiter słuchający spowiedzi oraz udzielający absencji, który czyni to bez upoważnienia, którego brak wynika z innych tytułów niż wymierzona lub zadeklarowana kara. Nie powoduje również zaciągnięcia nieprawidłowości pozostawanie w cenzurze *latae sententiae* jeszcze niezadeklarowanej lub zaciągnięcie kary ekspiacyjnej niezakazującej wykonywania władzy święceń.

Słuchanie spowiedzi i usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia przez prezbitera bez upoważnienia skutkują również zaciągnięciem nieprawidłowości do wykonywania święceń (kan. 1044 § 1, 3° KPK), od której dyspensuje ordynariusz³⁹. Ta sankcja również ma chronić przed bezprawnym słuchaniem spowiedzi i usiłowaniem udzielenia rozgrzeszenia.

Zmiany dotyczące nieuprawnionego słuchania spowiedzi i udzielania absencji pojawiły się w przepisach pozakodeksowych. W normach Kongregacji Nauki Wiary *de gravioribus delictis* z 2010 r. przestępstwo:

udzielania rozgrzeszenia albo słuchania spowiedzi pomimo zakazu, o czym mowa w kan. 1378 § 2, n. 2 *Kodeksu prawa kanonicznego* (art. 4 § 1, 2°)

zostało zastrzeżone tejże dykasterii kurii rzymskiej. Zakaz, o którym mowa w przywołanym artykule, może wynikać bądź z mocy prawa i dotyczyć tych, którzy bądź nie mają koniecznej władzy święceń, bądź nie posiadają *facultas* z jakiegokolwiek tytułu, bądź zostało im ono odebrane na mocy cenzury nałożonej lub zadeklarowanej albo kary ekspiacyjnej⁴⁰. Tym samym decyzja kongregacji zaostrzyła skutki bezprawnego słuchania spowiedzi i udzielania absencji.

Nowelizacja KPK z 2021 r. nie przyniosła zmian w treści przepisu. Częściowo zmieniła się natomiast sankcja za popełnienie tego przestępstwa. Dalej w mocy pozostały te sankcje, które dotyczą zaciągania nieprawidłowości do przyjęcia i wykonywania święceń. Ponadto wraz z wejściem w życie zmian duchowny, który do tej pory zaciągał jedynie suspensę *latae sententiae*, dodatkowo zaciąga interdykt *latae sententiae*:

³⁹ Zob. D. Mazurkiewicz, *Posługa spowiednika wobec wiernych dotkniętych karami kościelnymi...*, s. 113–114.

⁴⁰ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (normy materialne i proceduralne)*, Tarnów 2019, s. 89–91.

Zaciąga karę interdyktu *latae sententiae* lub, jeżeli jest duchownym, także suspensę: [...]

ten, kto poza przypadkiem, o którym mowa w kan. 1384, nie mogąc ważnie dać rozgrzeszenia sakramentalnego, usiłuje go udzielić lub słucha sakramentalnej spowiedzi (kan. 1379 § 1, 2°).

Zwiększenie kary dla duchownego jest z pewnością słusznym zabiegiem prawodawcy, dotychczas bowiem był on karany mniej dotkliwie niż wierny świecki. Tego ostatniego dotyczył interdykt, który zabrania przyjmowania sakramentów (kan. 1332 KPK)⁴¹, natomiast duchowny karany był jedynie zakazem wykonywania władzy święceń, władzy rządzenia i uprawnień oraz zadań związanych z urzędem (kan. 1333 KPK)⁴², mógł jednak korzystać z życia sakramentalnego Kościoła.

Niezrozumiałe jest natomiast, że po wejściu w życie nowelizacji KPK, zgodnie z którą wierni świeccy, którzy pełnią w Kościele urzędy i zadania, mogą zostać ukarani suspensą (kan. 1333), zostali wyłączeni spod zasięgu tej kary za usiłowanie słuchania spowiedzi i udzielania absencji. Zrównanie tych dwóch stanów w Kościele w zgodnym podleganiu karze za omawiane przestępstwo byłoby wyrazem sprawiedliwości prawodawcy.

2. Rozmyślne udzielanie absencji osobom nieuprawnionym (kan. 1379 § 4 KPK)

Przestępstwo rozmyślnego udzielania sakramentów osobom nieuprawnionym należy do tych *delictów*, które chociaż wprost nie zawierają w swojej treści odniesienia do sakramentu pokuty, to jednak ich materia dotyczy także tego widzialnego znaku łaski. Przestępstwo to ma swoje miejsce w historii prawa kanonicznego. Zgodnie z kan. 2364 CIC:

Szafarz, który odważyłby się udzielić sakramentów osobom, którym z mocy prawa Bożego lub kościelnego zabrania się ich przyjmowania, ma być zasuspendowany w udzielaniu sakramentów na czas określony według roztropnego uznania ordynariusza oraz może

⁴¹ Dykasteria ds. Tekstów Prawnych, *Le sanzioni penali nella Chiesa. Sussidio applicativo del Libro VI del Codice di Diritto Canonico* (31.05.2023), <https://www.delegumtextibus.va/content/dam/testilegislativi/TESTI%20NORMATIVI/Testi%20Norm%20CIC/Libro%20VI/LibroVISussidio/Sanzioni%20penali%20Sussidio.pdf>, no. 38 [dostęp: 2.11.2024].

⁴² Tamże, n. 39.

zostać ukarany innymi karami odpowiednimi do ciężkości winy, z zachowaniem szczególnych kar przewidzianych prawem za tego rodzaju przestępstwa⁴³.

Przepisy tego kanonu nie wymieniały wprost sakramentu pokuty, ale z całą pewnością odnosiły się również do niego. Jego treść wynikała z przedsoborowej teologii i dyscypliny kościelnej niepozwalającej niekatolikom na przystępowanie do sakramentu pokuty w Kościele katolickim.

Z prawa Bożego nie wolno było udzielać sakramentu pokuty osobom nieochrzczonym, heretykom i schizmatykom, nawet jeżeli, jak to ujmowano, bładzili w dobrej wierze, jak również ateistom. Jedyną możliwością było uprzednie wyrzeczenie się błędów i powrót do Kościoła katolickiego (kan. 731 § 2 CIC)⁴⁴.

Z prawa kościelnego sakramentu pokuty nie wolno było udzielać ekskomunikowanym (kan. 2260 CIC) oraz podlegającym interdyktowi (kan. 2275, 2° CIC). Pozostawanie w tych karach kościelnych również wzbraniało spowiednikowi udzielania sakramentu pokuty.

Do zaistnienia przestępstwa wystarczyło, że sakrament pokuty został udzielony niegodziwie, czyli wbrew prawu, nie było wymagane, by został udzielony nieważnie. Przedsoborowy prawodawca uważał zresztą, że takie rozgrzeszenie i tak byłoby nieważne, nawet jeżeli zostało udzielone w niebezpieczeństwie śmierci, bez jednoczesnego wyrzeczenia się błędów.

Dawny prawodawca przewidział za to przestępstwo szeroki katalog kar zarówno w postaci suspensy zabraniającej sprawowania sakramentów, jak i innych kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa. Przedsoborowe komentarze do tego kanonu są ubogie w analizy tego przestępstwa, nie wyszczególniając specjalnie sakramentu pokuty spośród innych sakramentów udzielonych osobom nieuprawnionym⁴⁵.

Sobór Watykański II zarysował nową, szerszą wizję wspólnoty Kościoła⁴⁶. W Dekrecie o ekumenizmie ojcowie soborowi stwierdzili, że ci, którzy rodzą się

⁴³ *Minister qui ausus fuerit Sacramenta administrare illis qui iure sive divino sive ecclesiastico eadem recipere prohibentur, suspendatur ab administrandis Sacramentis per tempus prudenti Ordinarii arbitrio definendum aliisque poenis pro gravitate culpa puniatur, firmis peculiaribus poenis in aliqua huius generis delicta iure statutis.* Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3, Paderborn 1955, s. 543.

⁴⁴ Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2..., s. 17–18.

⁴⁵ Zob. tamże, s. 541–542.

⁴⁶ *Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, winien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić [...]. Do tej zatem katolickiej jedności Ludu Bożego, która jest znakiem przyszłego*

we wspólnotach odłączonych od Kościoła katolickiego i przepajają się wiarą w Chrystusa, nie mogą być obwiniani o grzech odłączenia i w konsekwencji nie wolno nazywać ich heretykami i schizmatykami, a należy ich uważać za „braci w Panu”⁴⁷.

Z tego tytułu ojcowie soborowi zezwolili w szczególnych okolicznościach na współuczestnictwo sakramentalne między katolikami a osobami należącymi do Kościołów wschodnich niemających pełnej jedności z Kościołem katolickim⁴⁸. W *Dekrecie o Kościołach wschodnich* katolickich zezwolono na udzielanie w Kościele katolickim niekatolikom wschodnim sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych⁴⁹. Jako warunek dopuszczenia ich do tych sakramentów wskazano: dobrowolnie wyrażoną przez nich prośbę i należyłą dyspozycję. A zatem udzielenie absolucji sakramentalnej przez kapłana katolickiego mogło być jedynie wynikiem uprzedniej prośby wyrażonej przez penitenta należącego do niekatolickiego Kościoła wschodniego. Wykluczone zostało namawianie lub doprowadzanie do sytuacji, w której wierny niekatolickiego Kościoła wschodniego pozostawałby bez możliwości wyboru spowiednika i tym samym musiał skorzystać z posługi kapłana katolickiego. Z kolei przez pojęcie należytej dyspozycji należało rozumieć pozostawanie w takim samym nastawieniu, jak wierni Kościoła katolickiego, a zatem konieczna była woła integralnego wyznania wszystkich grzechów ciężkich popełnionych od ostatniej ważnej spowiedzi, żal za popełnione grzechy oraz pragnienie poprawy. Nie było już obowiązku wyrzeknięcia się błędów i powrotu do Kościoła katolickiego, jednak od możliwości udzielenia wiernemu niekatolickiego Kościoła wschodniego absolucji wymawiała by okoliczność pozostawania przez niego w obiektywnej sytuacji kanonicznej niepozwalającej na przyjęcie rozgrzeszenia, jak na przykład trwanie w kolejnym małżeństwie bez ustania pierwszego sakramentalnego.

pokoju powszechnego i do niego się przyczynia, powołani są wszyscy ludzie i w różny sposób do niej należą lub są jej przyporządkowani zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie, z łaski Bożej powołani do zbawienia. Sobór Watykański II, *Constitutio dogmatica Lumen gentium de Ecclesia* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 5–75, n. 13, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–166. Zob. A. Dzięgielewska, *Przynależność do Kościoła a problem zbawienia według „Lumen Gentium” i „Dominus Iesus”*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 8 (2009), s. 149–166.

⁴⁷ Sobór Watykański II, *Decretum de oecumenismo Unitatis reintegratio* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 90–112, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje...*, s. 193–208, n. 3.

⁴⁸ Zob. W. Góralski, *Wymiar ekumeniczny „Kodeksu prawa kanonicznego” Jana Pawła*, „Roczniki Nauk Prawnych” (1991–1992) 1–2, s. 17–28.

⁴⁹ Sobór Watykański II, *Decretum de Ecclesiis Orientalibus Catholicis Orientalium Ecclesiarum* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 76–89, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje...*, s. 177–186; Zob. M. Pastuszko, *Udzielanie sakramentów braciom oddzielonym (kan. 884 §§ 1–5 KPK 1983)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 34 (2001), s. 194–215.

Uznając ważność święceń kapłańskich w niekatolickich Kościołach wschodnich, a także stosując się do zasady wzajemności, ojcowie soborowi zezwolili jednocześnie katolikom, by przystępowali do sakramentu pokuty⁵⁰ w tych Kościołach. Wskazane zostały jednocześnie nierozłączne warunki takiego uczestnictwa. Należały do nich: ważność sprawowanego sakramentu, konieczność przystąpienia do sakramentu pokuty lub istnienie pożytku duchowego, fizycznie lub moralnie niemożliwy dostęp do kapłana katolickiego⁵¹.

Trzeba jednak zauważyć, że wskazania soborowe odnosiły się do udzielania sakramentu pokuty tylko wiernym należącym do niekatolickich Kościołów wschodnich. Dlatego pojawiła się konieczność określenia zasad dotyczących chrześcijan niekatolików należących do innych Kościołów chrześcijańskich. 14 maja 1967 r. Sekretariat Jedności Chrześcijan wydał *Dyrektorium ekumeniczne*⁵², w którym zawarł przepisy dotyczące współudziału w czynnościach świętych, a więc także w sakramencie pokuty, katolików oraz chrześcijan należących do Kościołów i wspólnot kościelnych odłączonych od Kościoła katolickiego. Jeżeli chodzi o niekatolików wschodnich, w *Dyrektorium* zostały zasadniczo potwierdzone zasady Soboru Watykańskiego II, przy czym zalecono, by władze kościelne przed wydaniem zezwolenia na współudział w sakramentach, a więc także sakramencie pokuty, uzgodniły swe stanowisko z kompetentnymi władzami Kościołów wschodnich odłączonych⁵³. Wyraźnie sformułowano również zasadę wzajemności jako konieczną przy udzielaniu zezwolenia⁵⁴.

Z kolei w odniesieniu do chrześcijan pozostałych Kościołów chrześcijańskich w *Dyrektorium* zasadniczo został utrzymany zakaz ich uczestnictwa w życiu sakramentalnym Kościoła katolickiego. Jeżeli chodzi o sakrament pokuty⁵⁵, uczyniono jednak wyjątek w przypadku zaistnienia okoliczności w postaci niebezpieczeństwa śmierci lub naglącej konieczności, jaką jest prześladowanie lub uwięzienie. Jednocześnie wskazano cztery przesłanki konieczne do przystąpienia przez tych chrześcijan do sakramentu pokuty. Powinny być spełnione łącznie i należą do nich: brak możliwości zwrócenia się do własnego szafarza, prośba o sakrament pokuty musi pochodzić od niekatolika,

⁵⁰ Także Eucharystii i namaszczenia chorych.

⁵¹ Sobór Watykański II, *Decretum de Ecclesiis Orientalibus Catholicis Orientalium Ecclesiarum...*, n. 27.

⁵² *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda*, AAS 59 (1967), s. 574–592; zob. J. Rybarczyk, *Directorium Oecumenicum*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 16 (1969) 5, s. 11–24.

⁵³ *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda...*, n. 42.

⁵⁴ Tamże, n. 43.

⁵⁵ Także Eucharystii i namaszczenia chorych.

musi on wyrazić wiarę co do tego sakramentu zgodną z wiarą Kościoła katolickiego oraz być odpowiednio dysponowany do jego przyjęcia⁵⁶. W *Dyrektorium* pozwolono również, by ordynariusz miejsca lub konferencja episkopatu wprowadzili inne przypadki naglącej konieczności.

Należy więc zauważyć, że pomimo trwania przepisów zawartych w CIC zmieniła się praktyka dotycząca dostępu chrześcijan akatolików do sakramentu pokuty i pojednania. Formalną zmianę ustawodawstwa przyniósł KPK. Przyjął on zasadniczo wskazania zawarte w dokumentach Soboru Watykańskiego II, nadając im jednocześnie precyzyjne sformułowanie. W kan. 844 § 1 KPK prawodawca przypomniał ogólną zasadę, w myśl której:

Katolicy szafarze udzielają godziwie sakramentów tylko wiernym katolikom, którzy też godziwie przyjmują je tylko od katolickich szafarzy.

W § 3 i 4 prawodawca zawarł jednak wyjątki od tej fundamentalnej reguły. Mianowicie w § 3 upoważnił szafarzy katolickich do udzielania sakramentu pokuty wiernym niekatolickich Kościołów wschodnich oraz innych Kościołów, które według oceny Stolicy Apostolskiej, gdy idzie o sakramenty, są w takiej samej sytuacji, co Kościoły wschodnie. Do tych ostatnich należą Kościoły starokatolickie⁵⁷. Szafarze katolicy godziwie udzielają absencji wiernym tych Kościołów, gdy ci sami o nie proszą oraz są do ich przyjęcia odpowiednio przygotowani.

Z kolei § 4 kan. 844 dotyczy pozostałych chrześcijan niemających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim. Prawodawca kanoniczny pozwala na udzielanie im absencji sakramentalnej tylko wtedy, gdy zagraża niebezpieczeństwo śmierci bądź zachodzi poważna konieczność, do której zalicza się: prześladowanie, pobyt w więzieniu, wielką potrzebę duchową. Godziwość dopuszczenia ich do sakramentu pokuty w tych okolicznościach jest ponadto ograniczona do tych akatolików, którzy: nie mogą się zwrócić do szafarza własnej wspólnoty, sami spontanicznie o to proszą, wyznają wiarę katolicką odnośnie do sakramentu pokuty i są odpowiednio przygotowani do udzielenia im absencji⁵⁸. Istnienie niebezpieczeństwa śmierci należy do oceny szafarza, natomiast uznanie okoliczności za powodujące poważną konieczność do biskupa

⁵⁶ *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda...*, n. 55.

⁵⁷ Zob. U. Kury, *Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia*, Warszawa 1996.

⁵⁸ Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, *Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła...*, s. 30–31.

diecezjalnego lub do Konferencji Episkopatu (kan. 844 § 4 KPK). Są to zatem przesłanki, które były już obecne w *Dyrektorium ekumenicznym*, a wraz z wejściem w życie KPK zyskały rangę ustawową.

Wydaje się, że dopuszczanie chrześcijan Kościołów akatolickich do sakramentów, w tym sakramentu pokuty, wciąż będzie podlegać ewolucji. Co prawda zasadnicza zmiana praktyki dotyczy przede wszystkim Eucharystii, jednak również uczestnictwo chrześcijan niebędących w pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim w sakramencie pokuty staje się postulatem zarówno środowisk katolickich, jak i niektórych niekatolików, także z Kościołów, które nie traktują pokuty jako znaku sakramentalnego. Takie postulaty wiążą się przede wszystkim z trudnościami teologicznymi, a dopiero w następstwie z ewentualną zmianą ustawodawstwa kościelnego⁵⁹.

Aktualne prawodawstwo dotyczące udzielania sakramentu pokuty chrześcijanom innych wyznań opiera się zatem na kan. 844 § 3–4 KPK i występowanie przeciwko tym przepisom stanowi przestępstwo. Nie można jednak zapominać o podstawowym zakazie, jakim jest udzielanie absencji osobom nieochrzczonym. Wynika to z kan. 842 § 1 KPK, w myśl którego:

Nikt nie może być ważnie dopuszczony do innych sakramentów, dopóki nie przyjął chrztu⁶⁰.

Do nieuprawnionego udzielania sakramentu pokuty należy zaliczyć również działania, które polegają na stosowaniu absencji ogólnej bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi w okolicznościach, na które nie zezwala prawodawca. Zgodnie z kan. 961 § 1 KPK:

Nie można udzielić rozgrzeszenia jednocześnie wielu penitentom w sposób ogólny, bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi, chyba że:

- 1° zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo śmierci i nie wystarcza czasu na to, by kapłan lub kapłani wysłuchali spowiedzi poszczególnych penitentów;
- 2° istnieje poważna konieczność, a mianowicie, gdy ze względu na liczbę penitentów nie ma dostatecznie wielu spowiedników do należytego wysłuchania spowiedzi każdego

⁵⁹ Zob. W. Hryniewicz, *Czy wspólnota Stołu Pańskiego jest już możliwa?*, w: L. Górka (red.), *To czynicie na moją pamiątkę. Eucharystia w perspektywie ekumenicznej*, Warszawa 2005, s. 220–254; W. Hanc, *Interkomunia – możliwości i perspektywy*, w: L. Górka, W. Hryniewicz (red.), *Eucharystia i posłannictwo. Wieczera Pańska w dialogu chrześcijan*, Warszawa 1987, s. 104–123.

⁶⁰ Przepis ten ma odpowiednik w kan. 675 § 2 KKKW: *Jedynie człowiek, który przyjął rzeczywiście chrzest, jest zdolny do przyjęcia pozostałych sakramentów.*

z osobna w odpowiednim czasie, na skutek czego penitenci bez własnej winy byliby zmuszeni do pozostawania przez długi czas bez łaski sakramentalnej albo Komunii Świętej; za wystarczającą konieczność nie uważa się jednak sytuacji, gdy spowiednicy nie mogą być dostępni jedynie z powodu wielkiego napływu penitentów, jaki może się zdarzyć podczas wielkiej uroczystości albo pielgrzymki⁶¹.

Przestępstwo nieuprawnionego udzielania sakramentu może zatem zaistnieć w przypadku udzielania rozgrzeszenia ogólnego poza niebezpieczeństwa śmierci. Spowiednik może działać w sposób nieuprawniony zarówno wtedy, gdy ma pewność, że taka okoliczność nie istnieje, jak i wówczas, gdy jest w nim wątpliwość, ale ma ona charakter negatywny i nieprawdopodobny. Oczywiście spowiednik nie musi posiadać umiejętności rozstrzygania o stanie zdrowia penitenta lub o innych okolicznościach wskazujących na niebezpieczeństwo śmierci, takich jak kataklizm naturalny, działania wojenne, czy też innych, w których śmierć jest przynajmniej tak samo prawdopodobna jak przeżycie, ale nie może lekceważąco podchodzić do stwierdzenia okoliczności nadzwyczajnych i rozszerzać interpretacji ponad rzeczywiste zagrożenie.

Przestępstwo działania wbrew kan. 961 KPK może mieć również postać działania polegającego na tym, że spowiednik sam będzie ustalał okoliczności powodujące poważną konieczność udzielenia rozgrzeszenia ogólnego bez uprzedniej spowiedzi indywidualnej wbrew postanowieniom zawartym w § 2 kan. 961 KPK, prerogatywa ta należy bowiem do biskupa diecezjalnego, który sam musi wziąć pod uwagę kryteria uzgodnione z pozostałymi członkami konferencji biskupów. Należy mieć przy tym na uwadze wskazania zawarte w *motu proprio Misericordia Dei*, w którym prawodawca sprecyzował warunki zaistnienia poważnej konieczności. W myśl tego dokumentu zachodzą one, gdy:

Chodzi o sytuacje, które obiektywnie są wyjątkowe, jak te, które mogą mieć miejsce na terenach misyjnych czy w odizolowanych wspólnotach wiernych, do których kapłan może dotrzeć jedynie raz lub niewiele razy w roku, czy też gdy warunki wojenne, meteorologiczne albo tym podobne okoliczności na to pozwalają.

[...]

Sam wielki napływ penitentów nie stanowi wystarczającej konieczności, nie tylko przy okazji wielkiego święta czy pielgrzymki, ale również z powodu turystyki czy innych podobnych racji pojawiających się przy wzrastającym przemieszczaniu się osób⁶².

⁶¹ Odpowiednikiem tego kanonu jest kan. 720 § 2–3 KKKW.

⁶² Jan Paweł II, *List apostolski w formie motu proprio „Misericordia Dei” o niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty* (7.04.2002), AAS 94 (2002), s. 452–459, n. 4 a i f.

Dodatkowo prawodawca zauważa niedozwoloność tak zwanej pozornej poważnej niemożności, która może pochodzić zarówno od spowiednika, jak i penitentów, którym spowiednik ulegnie w ich błędnej interpretacji nadzwyczajnej okoliczności:

Nie jest dozwolone tworzenie lub dopuszczanie sytuacji pozornej *poważnej niemożności*, wynikającej z zaniedbań w zwyczajnym sprawowaniu sakramentu wskutek niezachowywania wyżej wskazanych norm, a tym bardziej z opowiadania się penitentów za absolucją generalną, tak jakby chodziło o możliwość normalną i równoważną z dwiema zwyczajnymi formami sprawowania wskazanymi przez Rytuał⁶³.

To stwierdzenie prawodawcy wydaje się niezwykle ważne w kontekście trwającej w niektórych Kościołach partykularnych stałej praktyki udzielania ogólnego rozgrzeszenia bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi. Wskazanie takiego zachowania jako przestępczego, przy jednoczesnym reagowaniu na pojawiające się nadużycia, może posłużyć do przywrócenia podstawowej formy pojednania penitenta z Bogiem i Kościołem poprzez indywidualną spowiedź.

3. Symulowanie sakramentu pokuty (kan. 1379 § 5 KPK)

W CIC prawodawca nie penalizował symulowania udzielania sakramentów, zatem nie można mówić również o symulacyjnym sprawowaniu sakramentu pokuty i symulacyjnym udzielaniu absolucji. Pośrednio czyn ten był poruszany jednak przy okazji innych przestępstw dotyczących spowiedzi.

Po pierwsze, w związku z kan. 2367 § 1 CIC dotyczącym rozgrzeszania współnika w grzechu *contra sextum* prawodawca karał ekskomuniką *latae sententiae* zastrzeżoną *specialissimo modo* Stolicy Apostolskiej nie tylko za bezprawne i niegodziwe rozgrzeszenie, ale również za udawanie rozgrzeszenia (*fingens absolvere*)⁶⁴. Takie samo pojęcie pojawiło się w § 2 kan. 2367 CIC, w którym prawodawca penalizował rozgrzeszanie współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu⁶⁵, gdy ten nie wymienia wspólnego nieodpuszczonego grzechu *contra sextum*, namówiony do

⁶³ Tamże, n. 4 e.

⁶⁴ Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3..., s. 543.

⁶⁵ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii...*, s. 290–293.

tę przez spowiednika⁶⁶. Każde udawanie rozgrzeszenia jest jego symulacją, jednak w przypadku kan. 2367 § 1–2 CIC symulacja występowała niejako przy okazji innego przestępstwa i to nie ona była czynem zabronionym, ale rozgrzeszenie współnika w grzechu *contra sextum*.

Przestępstwo symulacji sakramentu pokuty nie występowało również literalnie w pierwszej redakcji *Kodeksu* z 1983 r. Nie znaczy to jednak, że symulacyjne udzielenie sakramentu pokuty nie stanowiło *delictu*, zgodnie bowiem z kan. 1379 KPK:

Kto oprócz wypadków, o których w kan. 1378, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą.

Również KKKW nie wymienia wprost symulacji sprawowania sakramentu pokuty. W myśl kan. 1443:

Kto symulował sprawowanie Boskiej Liturgii lub innych sakramentów, powinien zostać ukarany odpowiednią karą, nie wyłączając ekskomuniki większej.

Prawodawca nie umieścił tego przestępstwa w katalogu *delicta graviora* zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej z 2001 r. Znalazło się ono dopiero w nowelizacji tego aktu w 2010 r. Do przestępstw przeciw sakramentowi pokuty zostały włączone czyny przestępcze polegające na symulowaniu rozgrzeszenia sakramentalnego (art. 4, § 1, nn. 2 i 3).

W aktualnej redakcji KPK przestępstwo to mieści się w treści kan. 1379 § 5, przy czym, tak jak w kan. 1378 KPK⁸³, nie jest wyraźnie wymienione:

Kto w przypadkach innych niż te, o których mowa w § 1–4 oraz w kan. 1384, symuluje udzielanie sakramentu, powinien być ukarany sprawiedliwą karą.

Przestępstwo to polega na wykonaniu zewnętrznych czynności właściwych dla skutecznego sakramentu pokuty, tak by penitent odniósł wrażenie, że dokonuje się rzeczywiste sprawowanie tego sakramentu. Autorzy wskazują, że symulacja wyraża się w udzielaniu abszolucji, ale bez intencji rzeczywistego udzielenia rozgrzeszenia⁶⁷. Wydaje się jednak, że przestępstwo w znaczeniu materialnym zaczyna się już w momencie rozpoczęcia słuchania spowiedzi sakramentalnej, jeżeli spowiednik jednocześnie

⁶⁶ Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3..., s. 543–544.

⁶⁷ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 91–92.

ma zamiar wypowiedzieć formułę sakramentalną z wolą przeciwną do udzielenia rozgrzeszenia. Ten akt woli wydaje się także kluczowy dla istoty przestępstwa. Nie wystarczy bowiem, podobnie zresztą jak w przypadku symulacji małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK)⁶⁸, brak woli zawarcia małżeństwa, czy nawet pewnego rodzaju niechęć, ale konieczny jest akt woli przeciwny do udzielenia absencji, czyli wola nieudzielania rozgrzeszenia sakramentalnego z jednoczesnym wypowiedzeniem formuły. Ten akt odróżnia to przestępstwo od zawartego w kan. 1379 § 1, 2° KPK, które popełnia ten, kto nie może dać absencji, a mimo tego usiłuje jej udzielić.

Przy symulacji nie ma znaczenia, czy penitent został poinformowany o tym, że nie otrzyma rozgrzeszenia, a formuła i tak została wypowiedziana, żeby na przykład wprowadzić w błąd osoby, które mogą obserwować gesty sakramentalne, czy też pozostał w nieświadomości co do symulacyjnego charakteru czynności spowiednika. Przy czym w tym drugim przypadku trudno będzie mówić o przestępstwie, ponieważ należy mieć na uwadze kan. 144 § 1–2 KPK, w myśl którego w sytuacji błędu powszechnego, zarówno prawnego, jak i faktycznego, Kościół uzupełnia władzę rządzenia, a w sytuacji uzupełnienia nie ma już symulacji, ale rzeczywiste rozgrzeszenie⁶⁹. Pozostaje oczywiście zamiar popełnienia przestępstwa, ale stanowi on tak zwane przestępstwo chybione.

Jeżeli chodzi o podmiot czynny przestępstwa, to zdaniem niektórych autorów może być nim zarówno kapłan, jak i osoba, która nie posiada święceń prezbiteratu. Ich zdaniem każdy symulujący, wykonując czynności składające się na znak rozgrzeszenia sakramentalnego, chce wzbudzić w adresacie przekonanie o jego ważności, ale prezbiter nie ma intencji udzielenia rozgrzeszenia, a osoba bez święceń chce adresata wprowadzić w błąd, że posiada władzę święceń⁷⁰. Stanowisko to wydaje się jednak błędne, ponieważ osoba nieposiadająca święceń kapłańskich nie symuluje sprawowania sakramentu, a jedynie usurpuje sobie wykonanie tej czynności prawnej, co stanowi przestępstwo z kan. 1379 § 1, 2° KPK⁷¹. Opinię tę zdaje się potwierdzać sam prawo-

⁶⁸ Zob. A. Abate, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Rzym 1985, s. 57–63; P.A. Bonnet, *Il consenso*, w: J.M. Serrano Ruiz i in. (red.), *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bolonia 1985, s. 190–205.

⁶⁹ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 92.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ D. Borek, powołując się na stanowisko V. De Paolisa i D. Cito zawarte w: *Le sanzioni nella Chiesa. Commento al Codice di Diritto Canonico, Libro VI*, Rzym 2000, s. 333, rozróżnia symulację w znaczeniu ścisłym i w znaczeniu tradycyjnym. Ta pierwsza może być dokonana jedynie przez podmiot uprawniony, który sprawuje sakrament z intencją przeciwną do jego zaistnienia. Ta druga obejmuje sytuacje, gdy podmiot popełniający przestępstwo nie posiada wymaganej zdolności, a mimo to w sposób zamierzony dokonuje wszystkich czynności składających się na znak sakramentalny, wzbudzając w adresatach

dawca, co można wywnioskować z kar przewidzianych za przestępstwo symulacji. Zgodnie z kan. 1379 § 5 KPK kara jest obligatoryjna, ale nieokreślona, natomiast za przestępstwo uzurpacji sprawowania sakramentu pokuty i udzielania absencji przez osobę nieposiadającą święceń prezbiteratu prawodawca przewidział karę interdyktu *latae sententiae*, a w przypadku duchownych także suspensę *latae sententiae*. Są to więc kary znacznie wyższe niż w przypadku symulacji. Gdyby zatem przyjąć interpretację, że inne osoby niż kapłan są w stanie symulować sprawowanie sakramentu pokuty, to tym samym podpadałyby pod niższą, nieokreśloną karę. Wydaje się również, że symulować udzielania absencji nie może kapłan, który ma świadomość, że z żadnego tytułu nie posiada upoważnienia do spowiadania⁷².

Analizując to przestępstwo, można by jeszcze zastanowić się, czy przestępstwo to nie materializuje się także wtedy, gdy prezbiter ma świadomość, że udzielona przez niego absencja jest nieważna, co wynika z pewności o braku właściwej dyspozycji po stronie penitenta. Taka sytuacja mogłaby na przykład mieć miejsce, gdy penitent znajduje się w nieregularnej sytuacji niepozwalającej na korzystanie z sakramentu pokuty i prosi o rozgrzeszenie z tytułu jakiegoś subiektywnie ważnego wydarzenia, na przykład I Komunia św. dziecka, pogrzeb kogoś bliskiego i tym podobne, a spowiednik udziela mu tej absencji, chociaż wie, że nie jest ona skuteczna, ale nie chce zrobić penitentowi przykrości albo narazić się na jego gniew. W tej sytuacji kluczowa wydaje się motywacja działania spowiednika. Jeżeli ma świadomość niezdolności penitenta i jednocześnie braku możliwości udzielenia mu rozgrzeszenia, a mimo to udziela go, to wydaje się, że mamy do czynienia z symulacją. Jeżeli jednak udziela rozgrzeszenia osobie bez właściwej dyspozycji, będąc jednocześnie przekonany, że może tak uczynić, to popełnia przestępstwo udzielania sakramentu osobom nieuprawnionym, o czym w kan. 1379 § 4 KPK.

Udowodnienie przestępstwa symulacji sakramentu pokuty może nieść ze sobą znaczną trudność, wymagałoby bowiem autodenuncjacji kapłana sprawującego sakrament pokuty. Z tej racji wydaje się słusznym, że w KPK prawodawca nie umieszcza tego przestępstwa w odrębnym kanonie, ale zalicza je do szeroko rozumianej symulacji sakramentów innych niż w kan. 1379 § 1 KPK. Również nieokreśloność kary wydaje się właściwa, pozwala bowiem, w przypadku zaistnienia przestępstwa, na ukaranie sprawcy w zależności od motywów jego działania i rozmiarów zła, które zostało wyrządzone.

przekonanie o jego ważności z jakichś osobistych motywacji, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary...*, s. 74.

⁷² Odmienne zdanie przedstawiają J. Krukowski, P. Kaleta, zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 4, cz. II, *Księga VI. Sankcje w Kościele...*, s. 268.

Rozdział IV

Postulaty *de lege ferenda*

Postulaty *de lege ferenda*, których celem jest zwiększenie ochrony wiernych przed ewentualnymi przestępstwami, będą oscylować wokół trzech zagadnień. Pierwszym będzie propozycja penalizacji czynności polegającej na nadużyciu władzy spowiednika w stosunku do penitenta. Kolejnym, mając na uwadze, że w znacznej części podmiotami przestępstw *contra sacramento poenitentiae* są spowiednicy, a przynajmniej prezbiterzy, będzie zaakcentowanie tego problemu w formacji seminaryjnej i w stałej formacji kapłańskiej oraz zasugerowanie zmian, dzięki którym będzie można zapobiec przynajmniej niektórym przypadkom *delictów*. Na końcu zaproponowane zostanie stworzenie katalogu dobrych praktyk, który chociaż oparty na przepisach kanonicznych, nie miałby charakteru ustawy, a jedynie był systemem właściwych zachowań i wskazaniem miękkich kompetencji, w jakie powinien być wyposażony spowiednik, tak by skutecznie i w sposób wolny od możliwych nadużyć szafować Bożym miłosierdziem.

1. Przestępstwo nadużycia władzy spowiadania

Nadużycie posiadanej władzy jako czyn przestępczy nie stanowi *delictu* nieznanego nauce prawa kanonicznego. Wynika to z faktu, że władza kościelna zarówno święceń, jak i rządzenia może ulegać wypaczeniu i zamiast być, w myśl nauczania Mistrza z Nazaretu, służbą (Mk 10, 43–45), prowadzić do próby panowania nad drugim człowiekiem, a nawet skłaniania go do grzechu.

W kan. 2404 CIC prawodawca normował:

*Abusus potestatis ecclesiasticae, prudenti legitimi Superioris arbitrio, pro gravitate culpae puniatur, salvo praescripto canonum qui certam poenam in aliquos abusus statuunt*¹.

Przestępstwem w myśl tego kanonu było używanie władzy w innym celu niż wskazany przez prawodawcę albo wykonywanie jej w sposób niewłaściwy lub bezprawny. Przez pojęcie władzy prawodawca rozumiał zarówno władzę święceń, jak i władzę jurysdykcyjną, zwyczajną lub delegowaną². A zatem można było przez nią rozumieć również jurysdykcję do spowiadania wiernych. W komentarzach do tego kanonu trudno jednak znaleźć wyraźne odniesienia do tego sakramentu³.

Trzeba jednak zauważyć, że w CIC istniał jeszcze jeden *delict* mający cechy nadużycia władzy spowiadania. Było nim przestępstwo naruszenia wolności spowiadania się zakonnic. Przepis ten był obecny w kan. 2414 CIC. Wynikał z niezastosowania się do dyspozycji kan. 521 § 3⁴, 522⁵ i 523⁶ CIC.

Zgodnie z kan. 521 § 3 przełożona zakonna nie mogła słowem lub czynem sprzeciwiać się prośbie zakonnicy o spowiednika nadzwyczajnego lub zastępczego, nie mogła także, choćby tylko ubocznie, pytać o powód prośby albo okazywać z powodu prośby swojej podwładnej niezadowolenia⁷. Z kolei w myśl kan. 522 CIC przełożona nie mogła zabraniać zakonnicy spowiadania się u spowiednika okazjonalnego lub choćby ubocznie pytać się o powód chęci wyspowiadania się u takiego zakonnika⁸.

¹ *Nadużycie władzy kościelnej powinno być ukarane według roztropnego uznania właściwego przełożonego, stosownie do wielkości winy, zgodnie z wymaganiami kanonów, które za pewne nadużycia ustanawiają osobne kary.*

² F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. 3, Opole 1958, s. 593.

³ Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3, Paderborn 1955, s. 563.

⁴ *Si qua religiosa aliquem ex iis confessariis expetat, nulli Antistitae liceat nec per se nec per alios, neque directe neque indirecte, petitionis rationem inquirere, petitioni verbis aut factis refragari, aut quavis ratione ostendere se id aegre ferre.*

⁵ *Si, non obstante praescripto can. 520, 521, aliqua religiosa, ad suae conscientiae tranquillitatem, confessarium adeat ab Ordinario loci pro mulieribus approbatum, confessio in qualibet ecclesia vel oratorio etiam semi-publico peracta, valida et licita est, revocato quolibet contrario privilegio; neque Antistita id prohibere potest aut de ea re inquirere, ne indirecte quidem; et religiosae nihil Antistitae referre tenentur.*

⁶ *Religiosae omnes, cum graviter aegrotant, licet mortis periculum absit, quemlibet sacerdotem ad mulierum confessiones excipiendas approbatum, etsi non destinatum religiosis, arcessere possunt eique, perdurante gravi infirmitate, quoties voluerint, confiteri, nec Antistita potest eas sive directe sive indirecte prohibere.*

⁷ Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 1, Paderborn 1950, s. 435.

⁸ Tamże, s. 435–438.

Wreszcie ciężko chorej zakonniczce przełożona nie mogła zabraniać ani wprost, ani ubocznie spowiadania się u kapłana aprobowanego do słuchania spowiedzi kobiet (kan. 523 CIC)⁹.

Z treści tych kanonów wynika wyraźnie, że przestępstwo nadużycia władzy do zakazania bądź sprzeciwiania się spowiedzi zakonnic w wymienionych wyżej przypadkach mogła popełnić jedynie przełożona zakonna, a więc zarówno przełożona wyższa, jak ksieni kongregacji mniszej oraz przeorysza autonomicznego klasztoru, jak i przełożona niższa stojąca na czele poszczególnego domu zakonnego¹⁰. Nie miał znaczenia powód ani sposób sprzeciwu przełożonej. Nieistotne było również to, czy zabranianie osiągnęło swój skutek i zakonnica rzeczywiście została pozbawiona możliwości wyspowiadania się u wybranego kapłana, przestępstwem było bowiem samo zabranianie czy pytanie o przyczynę odbycia spowiedzi u innego spowiednika niż wybranego do spowiadania w domu zakonnym.

Karą za naruszenie przepisów z kan. 521 § 3, 522 i 523 CIC było upomnienie przez miejscowego ordynariusza. Recydywa była już karana surowiej, a mianowicie pozbawieniem przez tego ordynariusza pełnionego urzędu, przy czym miejscowy ordynariusz miał powinność powiadomienia o tym fakcie Kongregacji do spraw Zakonnych¹¹.

Doniesienie o przestępstwie do ordynariusza miejsca mogła złożyć sama zakonnica, której w wymienionych okolicznościach nie pozwolono wybrać spowiednika, albo osoba trzecia, w tym sam spowiednik, który dowiedział się o zabranianiu, o ile oczywiście wiedza ta nie pochodziła z forum wewnętrznego sakramentalnego.

W wymienionych przypadkach przełożona nie mogła powoływać się na posłuszeństwo zakonne, co wskazuje, że prawodawca w CIC wyżej stawiał prawo do wyboru spowiednika, nawet jeżeli potrzebna była specjalna jurysdykcja do spowiadania zakonnic¹².

W obecnym prawodawstwie nie ma wprost przestępstwa naruszania wolności spowiadania się zakonnic. Wynika to przede wszystkim z faktu, że została zniesiona jurysdykcja do spowiadania zakonnic, a zatem nie ma już takich pojęć, jak: spowiednik

⁹ Tamże, s. 438–439.

¹⁰ Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, wyd. 3, Opole 1957, s. 633–634.

¹¹ P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3..., s. 567.

¹² Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1..., s. 653–656.

nadzwyczajny, zastępczy, okazyjny czy aprobowany do słuchania spowiedzi niewiast¹³. Aktualnie członkinie instytutów zakonnych, instytutów świeckich czy też kobiety, które należą do szeroko rozumianych osób życia konsekrowanego, podobnie jak inni wierni mają pełne prawo wyboru spowiednika. Gdyby obecnie jakkolwiek przełożona zakonna zmuszała podwładne do spowiadania się u konkretnego spowiednika lub zabraniała spowiedzi u wybranego, zastosowanie miałby kan. 630 § 1–2 KPK¹⁴. Nie jest to już jednak przestępstwo dotyczące tylko sakramentu pokuty. Z przytoczonych wyżej racji nie ma również powodu, dla którego należałoby wprowadzać takie przestępstwo do aktualnego kodeksu czy też jakiejś ustawy pozakodeksowej.

Jeżeli chodzi o przestępstwo nadużycia władzy w KPK, to prawodawca w kan. 1389 § 1 stwierdzał:

Kto nadużywa władzy lub zadania, powinien być ukarany stosownie do wielkości czynu lub zaniedbania, nie wyłączając pozbawienia urzędu, chyba że za to nadużycie jest już ustanowiona kara ustawą lub nakazem¹⁵.

W komentarzach do tego kanonu nawiązywano do tradycyjnej wykładni, w myśl której przestępstwo nadużycia władzy polega na wykorzystywaniu jej do innych celów niż te, do których ze swej natury powinna zmierzać, a którymi przykładowo są dobro wiernych, dobro duchowe poszczególnego wiernego czy wreszcie dobro wspólne¹⁶. Komentatorzy zauważali również, że skoro prawodawca nie ogranicza w tym kanonie zakresu władzy ani nie dokonuje jej podziału, to znaczy, że jej desygnatami jest zarówno władza święceń, jak i władza rządzenia¹⁷, a zatem także ta, która jest konieczna do

¹³ Zob. tamże, s. 652–653.

¹⁴ § 1. *Przełożeni powinni uznawać wolność zakonników należną im w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, z zachowaniem wszakże dyscypliny instytutu.*

§ 2. *Zgodnie z przepisami własnego prawa przełożeni mają troszczyć się o to, by zakonnicy mieli do dyspozycji odpowiednich spowiedników, u których mogliby się często spowiadać.*

§ 3. *W klasztorach mniszek, w domach formacji oraz w liczniejszych wspólnotach laickich powinni być spowiednicy zwyczajni, zatwierdzeni przez ordynariusza miejsca, po konsultacji ze wspólnotą, bez obowiązku jednak zwracania się do nich.*

¹⁵ Odpowiednikiem tego przepisu w KKKW był kan. 1464, w myśl którego: *Kto, oprócz przypadków już wcześniej prawem przewidzianych, nadużył władzy, urzędu, posługi lub innego zadania w Kościele przez działanie lub zaniechanie, powinien zostać ukarany odpowiednią karą, nie wyłączając ich pozbawienia, chyba że w przypadku tego nadużycia została ustanowiona inna kara ustawą lub nakazem.*

¹⁶ F. Lempa, *Przestępcze nadużycie władzy kościelnej w prawie powszechnym Kościoła łacińskiego*, Lublin 1991, s. 281.

¹⁷ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne...*, s. 136.

sprawowania sakramentu pokuty. Nie wymieniano jednak tego sakramentu jako przykładowego środowiska popełnienia przestępstwa nadużycia¹⁸. Podkreślano za to, że do zaistnienia tego przestępstwa wymagana jest wina umyślna, czyli dobrowolne pogwałcenie prawa¹⁹.

Po nowelizacji księgi VI KPK prawodawca penalizuje czynność nadużycia władzy w kan. 1378 § 1:

Kto, poza przypadkami przewidzianymi już przez prawo, dopuszcza się nadużycia w związku ze sprawowaniem władzy, urzędu lub zadania, powinien być ukarany stosownie do wagi czynu lub zaniechania, nie wyłączając pozbawienia urzędu, z zachowaniem obowiązku naprawienia szkody.

Kanon ten dotyczy, jeżeli interpretować go odnośnie do sakramentu pokuty, przypadków innych niż wskazane w kanonach 1379 § 1, 4–5, 1384, 1385, 1386 § 1–3 i 1390 KPK i odpowiadających im kanonach KKKW. Jednak i on nie wymienia literalnie możliwych nadużyć dotyczących tego sakramentu²⁰. Co jednak warto zauważyć, przepis został przez prawodawcę uzupełniony o obowiązek naprawienia szkody.

Z tej racji można postulować powstanie kanonu, który penalizowałby działania polegające na nadużyciu władzy jedynie w obszarze sakramentu pokuty. W ramach postulatu *de lege ferenda* można by wskazać kilka możliwych przestępstw tego typu.

Przed wszystkim może ono wynikać ze złamania zakazów już istniejących, jak przymuszanie nowicjusza do spowiadania się u magistra nowicjatu i jego pomocnika, alumna u rektora seminarium (kan. 985 KPK)²¹, lub zmuszania alumna (kan. 240 § 1 KPK)²² lub osoby zakonnej (kan. 630 § 1–4 KPK) do spowiadania się u konkretnego spowiednika²³. Podmiotem czynnym tak rozumianego przestępstwa byłaby osoba,

¹⁸ Zob. J. Bernal Pasqual, *Komentarz do kan. 1311–1399*, w: P. Majer (red.), *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011, s. 1039.

¹⁹ F. Lempa, *Przestępstwo nadużycie władzy kościelnej...*, s. 304.

²⁰ Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 4, cz. II, *Księga VI. Sankcje w Kościele zreformowane przez papieża Franciszka*, J. Krukowski, P. Kaleta (red.), Poznań 2022, s. 255–257.

²¹ Zob. *Komentarz do „Kodeksu Prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, *Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła*, W. Góralski i in. (red.), Poznań 2011, s. 169.

²² *Oprócz spowiedników zwyczajnych powinni regularnie przychodzić do seminarium także inni spowiednicy, a ponadto alumnom zawsze wolno udać się, z zachowaniem jednak seminaryjnej dyscypliny, do dowolnego spowiednika, w seminarium lub poza nim.* Zob. D. Don Compоста, *Commento al can. 232–297*, w: P.V. Pinto (red.), *Commento al. Codice di Diritto Canonico*, Rzym 1985, s. 145.

²³ § 1. *Przełożeni powinni uznawać wolność zakonników należną im w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, z zachowaniem wszakże dyscypliny instytutu; § 2. Zgodnie z przepisami*

którą prawodawca wyposaża w zdolność podejmowania decyzji w zakresie zewnętrznym odnośnie do wydalenia z nowicjatu lub seminarium duchownego albo decydowania o zewnętrznym funkcjonowaniu osoby życia konsekrowanego we wspólnocie zakonnej. Wykroczenie przeciwko przywołanym kanonom byłoby nie tylko wystąpieniem przeciwko ich wolności w wyborze spowiednika, przed którym odkrywają tajemnice swojego sumienia, ale również zakłócałoby proces formacyjny kandydata do kapłaństwa lub życia zakonnego i utrudniało szczery dialog z kierownikiem duchowym.

Następnie przestępstwo to mogłoby materializować się w dopytywaniu penitenta o współnika w grzechu przy powoływaniu się na posłuszeństwo duchowe przez osobę mającą władzę nad penitentem. Działań takich zabrania kan. 979 KPK:

Stawiając pytania, kapłan powinien postępować roztropnie i dyskretnie, uwzględniając stan i wiek penitenta, oraz powstrzymywać się od pytania o imię i nazwisko współnika.

Złamanie tego zakazu może być szczególnie niebezpieczne w dziedzinie czystości seksualnej, co do której natrętne pytania spowiednika mogą nasunąć podejrzenia o jego własne nieuporządkowanie, a nawet przestępcze zamiary²⁴, a tym samym zrodzić u penitenta nieufność wobec sakramentu pokuty.

Dalej można wskazać przestępstwo, które wynikałoby z naruszenia kan. 984 § 2 KPK, w myśl którego:

Ten, kto został postawiony u władzy, nie może w zewnętrznym zarządzaniu w żaden sposób korzystać z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach kiedykolwiek wyznanych w spowiedzi²⁵.

Prawodawca odnosi się tu przede wszystkim do każdego rodzaju władzy rządzenia, zatem każda osoba władna do wydawania ustaw, wyroków i dekreto

własnego prawa przełożeni mają troszczyć się o to, by zakonnicy mieli do dyspozycji odpowiednich spowiedników, u których mogliby się często spowiadać; § 3. W klasztorach mniszek, w domach formacji oraz w liczniejszych wspólnotach laickich powinni być spowiednicy zwyczajni, zatwierdzeni przez ordynariusza miejsca, po konsultacji ze wspólnotą, bez obowiązku jednak zwracania się do nich; § 4. Przełożonym nie wolno spowiadać swoich podwładnych, chyba że sami z własnej woli o to proszą. Zob. J. Bar, J. Kałowski, Prawo o instytucjach życia konsekrowanego, Warszawa 1985, s. 82–84.

²⁴ Zob. Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* (12.02.1997), Łomianki 1997.

²⁵ Odpowiednikiem w KKKW jest kan. 734 § 2: *Kto posiada władzę, nie może w żaden sposób korzystać w zewnętrznym zarządzaniu z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach wyznanych w jakimkolwiek czasie w spowiedzi.*

korzystać, choćby w dobrym celu, z wiedzy uzyskanej ze spowiedzi, czy to osobiście, czy też, nawet przy wykluczeniu identyfikacji osoby penenta z grzechami, od innej osoby. Mając na uwadze sformułowanie prawodawcy „postawiony u władzy” (*in auctoritate constitutus*), należy odnieść do niego także osoby, które chociaż nie są w ścisłym tego słowa znaczeniu obdarzone władzą rządzenia, to jednak pełnią funkcje przełożonych i z tego tytułu są władne do podejmowania decyzji personalnych. Nowy kanon dotyczący nadużycia władzy lepiej chroniłby potencjalne ofiary.

Kolejną postacią tego przestępstwa może być nakazywanie czy wręcz wymuszanie przez spowiednika w trakcie sprawowania sakramentu pokuty aktów woli penitenta, poprzez powoływanie się na posłuszeństwo spowiednikowi lub przymuszanie pod jego pozorem do aktów religijnych wskazanych przez spowiednika. W tym przestępstwie mogłyby się mieścić również czynności spowiednika dające się sprowadzić do stosowania „nadużyć duchowych”, zwłaszcza przy wykorzystaniu autorytetu, jakim penitent darzy danego spowiednika. Autorytet spowiednika nie jest nieograniczony, występuje on co prawda także jako sędzia²⁶, ale nie niweczy to wolności penitenta, który w sumieniu może zarówno przyjąć, jak i odrzucić wskazania spowiednika, nawet jeżeli konsekwencją odrzucenia wskazań byłoby odłożenie lub odmowa rozgrzeszenia do czasu nabrania właściwej dyspozycji. Tym bardziej jako niebezpieczna mogłaby się jawić postawa spowiednika, który wykorzystując władzę otrzymaną od Kościoła, wymuszałby na penitencie zachowania i praktyki, grożąc odłożeniem lub odmową rozgrzeszenia w przypadkach innych niż wskazane przez prawodawcę kościelnego²⁷.

Postacią przestępstwa z postulowanego kanonu mogłoby być również zakazywanie penitentowi dokonywania zgłoszenia przestępstw kanonicznych²⁸ i państwowych zawartych²⁹ w poszczególnych przepisach, a zgłoszenie których stanowi obowiązek

²⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*, Tarnów 2011, n. 59.

²⁷ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 289–303.

²⁸ Dotyczy to przede wszystkim przestępstw *contra sextum* popełnionych wobec osób małoletnich i dorosłych bezbronných oraz innych, których zgłoszenie leży w zakresie obowiązków wynikających z urzędu. Zob. Franciszek, *Konstytucja apostolska Vos estis lux mundi*, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/20230325-motu-proprio-vos-estis-lux-mundi-aggiornato.html, art. 1 § 1 i art. 6 [dostęp: 10.10.2024].

²⁹ Zgodnie z art. 240 § 1 polskiego Kodeksu karnego istnieje obowiązek prawny zgłoszenia do organów ścigania, gdy posiada się wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118 *ludobójstwo*, art. 118a *udział w masowym zamachu*, art. 120 *zamach stanu*, art. 127 *zamach na organ konstytucyjny RP*, art. 130 *szpiegostwo*, art. 134 *zamach na życie Prezydenta RP*, art. 140 *zamach na jednostkę sił zbrojnych RP*, *obiekty albo urządzenie o znaczeniu obronnym*, art. 148 *zabójstwo*, art. 148a *przyjęcie zlecenia zabójstwa*

prawny, lub nakłanianie go do zaniechania takiego zgłoszenia. Byłoby to częściowe uzupełnienie kan. 1371 § 6 KPK, zgodnie z którym:

Kto nie zawiadamia o przestępstwie, mimo że jest do tego zobowiązany na podstawie ustawy kanonicznej, powinien być ukarany, zgodnie z przepisami kan. 1336 § 2–4, z dodaniem także innych kar w zależności od ciężkości przestępstwa.

Kanon ten jednak dotyczy zgłoszeń w zakresie zewnętrznym i, co oczywiste, nie wymaga wyjawienia wiadomości uzyskanych podczas sakramentu pokuty. Ponadto przedstawiony wyżej proponowany *delict* nie wnosi konieczności zgłoszenia, a jedynie penalizuje czynność w postaci zakazywania penitentowi wypełniania obowiązku denuncjacji.

Mając na uwadze powyższe możliwe zachowania mogące naruszać skuteczność sakramentu pokuty poprzez nadużycie władzy przez spowiednika, można by zaproponować kanon, odrębny od kan. 1378 § 1 KPK, w następującym brzmieniu:

Spowiednik, który nadużywa władzy lub zadania w trakcie sprawowania sakramentu pokuty, pod jego pretekstem lub w związku z jego sprawowaniem, powinien być ukarany sprawiedliwą karą zgodnie z kan. 1336 § 2–4, z zachowaniem obowiązku naprawienia szkody.

Kanon ten mógłby być umieszczony w § 2 kan. 1378 KPK, z jednoczesnym przesunięciem obecnie znajdującego się tam przepisu³⁰ do § 3. W ten sposób w jednym kanonie zawarte zostałyby różne sposoby nadużycia władzy. Szczególne odniesienie do spowiedzi pozwoliłoby na objęcie ochroną penitentów w kilku przypadkach możliwych nadużyć w sferze wewnętrznej i narażonej na duchowe zranienie, mogące

człowieka, art. 156 spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, art. 163 spowodowanie zdarzenia niebezpiecznego, art. 166 przejęcie kontroli nad statkiem wodnym lub powietrznym albo publicznym środkiem transportu lądowego, art. 189 pozbawienie człowieka wolności, art. 197 § 3–5, art. 198 seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności innej osoby, art. 200 obcowanie płciowe z osobą małoletnią lub doprowadzenie jej do poddania się czynnościom seksualnym, art. 252 wzięcie lub przetrzymywanie zakładnika lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Kto nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Szczególną uwagę w kontekście sakramentu pokuty będą miały artykuły dotyczące przestępstw seksualnych popełnionych wobec osób małoletnich.

³⁰ *Kto zaś, wskutek zawinionego zaniedbania, podejmuje lub pomija bezprawnie z czyjśd szkodą lub zgorzeniem akt władzy kościelnej lub akt odnoszący się do urzędu lub zadania, powinien być sprawiedliwie ukarany, zgodnie z przepisem kan. 1336 § 2–4, z zachowaniem obowiązku naprawienia szkody.*

w konsekwencji spowodować utratę zaufania do Kościoła i długotrwałe unikanie łaski miłosierdzia, jakiej Bóg udziela w sakramencie pokuty.

Przestępstwo to mogłoby być popełnione zarówno w zakresie zewnętrznym, jak i wewnętrznym sakramentalnym. Warunkiem jego zaistnienia powinna być wina umyślna po stronie spowiednika. Przesłanką konieczną tak sformułowanego *delictu* nie musiałoby być udane nadużycie władzy, rzeczywiście wymuszające na penitencie zachowania ograniczające wolność jego decyzji. Materializowałoby się ono w samym momencie nadużywania udzielonej przez Kościół władzy do celu szkodzącego dobru penitenta. Wydaje się również, że generalny i abstrakcyjny charakter kanonu pozwoliłby na skuteczną ochronę penitenta przed szerokim *spectrum* szkodliwych zachowań spowiednika.

2. Formacja alumnów i prezbiterów dotycząca przestępstw *contra sacramento poenitentiae*

Nowelizacja istniejącego prawa oraz tworzenie nowych przepisów kanonicznych nie wyczerpują skutecznej ochrony penitentów przed możliwymi nadużyciami. Do zbudowania systemu prewencyjnego konieczne jest również takie kształcenie i formowanie szafarzy sakramentu pokuty, by z jednej strony nie dopuszczać do wykonywania funkcji spowiednika osób niezdatnych do tej posługi, a z drugiej strony regularnie i systemowo sprawdzać tę zdatność u osób, które już otrzymały upoważnienie do spowiadania wiernych.

Z tej racji konieczne jest zwrócenie uwagi na formację kandydatów do kapłaństwa³¹ i formację stałą spowiedników. Są to konieczne elementy szeroko rozumianej formacji, która powinna prowadzić do jak najskuteczniejszego szafowania sakramentem Bożego miłosierdzia³². Mając na uwadze, że formacja do kapłaństwa ma swoje fundamenty w oficjalnym nauczaniu Kościoła, warto zwrócić uwagę, czy dokumenty Magisterium zawierają wskazania dotyczące formowania spowiedników, szczególnie w wymiarze kształtowania ich dojrzałej osobowości, uwrażliwiania na krzywdy,

³¹ Zob. R. Selejda, *Aktualne aspekty formacji przyszłych kapłanów*, „Teologia i Człowiek” 17 (2011), s. 111–136.

³² Zob. A. Skorupa, *Kwalifikacje wymagane od kandydatów do święceń*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 87–98.

jakich mogą dopuścić się w związku z celebracją sakramentu pokuty i zapobiegania ewentualnym przestępstwom.

Szczególną rolę prezbiterów w odniesieniu do sakramentu pokuty zauważyli ojcowie Soboru Watykańskiego II³³. W dekrete *Presbyterorum Ordinis* stwierdzają:

Dlatego przez posługę biskupa Bóg konsekruje kapłanów, aby stali się uczestnikami ze szczególnego tytułu w kapłaństwie Chrystusa i mogli działać jako Jego słudzy w wykonywaniu świętych funkcji [...], przez sakrament pokuty grzesznicy są pojednani z Bogiem i Jego Kościołem³⁴.

Przekazywanie Bożego miłosierdzia, zdaniem ojców soborowych, powinno mieć u podstaw własne owocne przeżywanie sakramentu pokuty³⁵ i podnoszenie się z własnych grzechów. Doświadczenie łaski, świadomość otrzymanego daru kapłaństwa i obowiązek szafowania darem przebaczenia powinny być fundamentem owocnego sprawowania tego sakramentu. Jednak duchowy aspekt musi być wspomagany przez formację intelektualną, duszpasterską i psychologiczną, by w kontakcie z penitentem zrozumieć jego sytuację i wskazać drogę nawrócenia. Myśl ta jest obecna już w *Optatam totius*³⁶, ale dopiero późniejsze dokumenty kościelne powoli zaczęły uwypuklać ten aspekt formacji.

Analizując wydane w ostatnich dekadach zasady formacji kandydatów do kapłaństwa, trzeba najpierw zauważyć, że niedługo po zakończeniu soboru Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego opracowała *Podstawowe normy formacji kapłańskiej*. Dokument ten powstał z inicjatywy Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w 1967 r., które zaleciło sporządzenie takiego *Ratio*, aby konferencje episkopatów zyskały instrument umożliwiający przygotowanie krajowych zasad formacji kapłańskiej. Powstało ono w 1970 r.³⁷ Stało się ono na wiele lat dokumentem programowym określającym

³³ Zob. Z. Grocholewski, *Sacerdote e formazione al sacerdozio tra l'Optatam totius e il Presbyterorum ordinis*, „Seminarium” 3 (2005), s. 831–844.

³⁴ Sobór Watykański II, *Dekret o postudze i życiu kapłanów „Presbyterorum Ordinis”*, AAS 58 (1966), s. 991–1024, n. 5; tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje...*, s. 478–508.

³⁵ Tamże, n. 18.

³⁶ *Należy ich [alumnów] również nauczyć korzystania z pomocy, jakiej mogą zapewnić dyscypliny pedagogiki, psychologii i socjologii, zgodnie z prawidłową metodologią i normami władzy kościelnej*. Sobór Watykański II, *Dekret o formie kapłańskiej Optatam totius*, AA 58 (1966), s. 713–727, n. 20; tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje...*, s. 288–301.

³⁷ Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (6.01.1970), AAS 62 (1970), s. 321–384.

zasady przygotowania do kapłaństwa ministerialnego. Nawet wejście w życie KPK, w którym prawodawca całościowo opracował zasady formacji do kapłaństwa, nie spowodowało wydania nowego dokumentu, a Kongregacja ds. Wychowania w 1985 r. dokonała w *Ratio fundamentalis* jedynie częściowej rewizji, odpowiadającej nowej nomenklaturze kodeksowej.

Ratio fundamentalis miało na celu wskazanie zasad wychowania kolejnych pokoleń kapłanów zdolnych do odczytywania znaków czasu i budowania wspólnoty Ludu Bożego. Jednocześnie uwzględniało warunki i szczególne potrzeby czasu w zakresie problematyki wychowania. W swojej treści zawierało również odniesienie do przygotowania spowiedników. Definiując bowiem posługę kapłańską, wśród wielu zadań dotyczących uświęcania wiernych wskazana została posługa pojednania i pocieszenia z pokutującymi, co wprost przywodzi na myśl sprawowanie sakramentu pokuty. Jako środki do właściwego szafowania tym sakramentem po raz kolejny wskazano własne przeżywanie sakramentu pokuty i pojednania:

niech więc gorąco proszą o pomoc, potrzebne łaski i przyzwyczajają się w szczególny sposób do częstego przystępowania do sakramentu pokuty, który w jakiś sposób uświęca wysiłek pokutny każdego; dlatego każdy ma swojego kierownika duchowego, przed którym z pokorą i ufnością otworzy swoje sumienie, aby pewnie kierował się drogą Pańską (n. 55).

W *Ratio* zabrakło jednak wyraźnych wskazań do korzystania ze współczesnych nauk w celu lepszego i bezpieczniejszego sprawowania sakramentu pokuty. Co prawda w części dokumentu dotyczącej formacji duszpasterskiej wskazane jest przygotowywanie do sprawowania sakramentów (n. 94), w którym mogą pomóc współczesne nauki, jednak sformułowanie jest bardzo ogólne, bez literalnego odniesienia do sakramentu pokuty, a dodatkowo z brzmienia zalecenia wyłania się pewna nieufność wobec nauk o człowieku:

W tej pełniejszej wiedzy o ludziach i rzeczach będą mogły im wielce pomóc nauki psychologiczne, pedagogiczne i socjologiczne, w których jednak trzeba je kształcić według właściwych metod i norm władzy kościelnej (n. 94).

Podobny zarys problemu można zauważyć w wydanej w 1984 r. adhortacji *Reconciliatio et poenitentia*. Obecny jest w niej przede wszystkim duchowy wymiar owocnego sprawowania sakramentu pokuty, mający swój wyraz w autentycznym przeżywaniu własnej spowiedzi:

Duchowe i apostołskie życie kapłana, podobnie jak jego braci świeckich i zakonnych, poziom tego życia i jego żarliwość, zależy od wytrwałego i sumiennego osobistego korzystania z sakramentu pokuty. Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych sakramentów, zapal duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunია ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem całe życie kapłańskie nieubłagane doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do sakramentu pokuty. Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się, lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa, co dostrzegłaby również Wspólnota, której jest pasterzem³⁸.

Bezpośredniego powiązania pomiędzy przygotowaniem do kapłaństwa a przygotowaniem do spowiadania wiernych obejmującym nie tylko rozwój życia duchowego, ale i nauki pomocnicze, nie podejmuje Jan Paweł II również w wydanej 1992 r. adhortacji posynodalnej *Pastores dabo vobis*³⁹. Nawiązuje za to do adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* (n. 26), wskazując, że:

Bardzo konieczny i pilny jest postulat ponownego odkrycia, podczas formacji duchowej, piękna i radości sakramentu pokuty. W kulturze, w której pojawiają się wciąż nowe i bardziej wyrafinowane formy samousprawiedliwienia i która w związku z tym narażona jest na zgubną utratę „poczucia grzechu”, a w konsekwencji również radości i pociechy, jaką przynosi prośba o przebaczenie (por. *Ps* 51 [50], 14) i jaką daje spotkanie z Bogiem „bogatym w miłosierdzie” (por. *Ef* 2, 4), trzeba koniecznie wychowywać przyszłych kapłanów do cnoty pokuty, którą Kościół mądrze rozwija poprzez sprawowanie liturgii i obchodzenie kolejnych okresów roku liturgicznego, a która znajduje swą pełnię w sakramencie pojednania (n. 48)⁴⁰.

Można więc skonstatować, że dokumenty kościelne wskazywały przede wszystkim na duchowe podstawy dobrego sprawowania sakramentu pokuty, stawiając niejako na uboczu aspekt czysto ludzki, a więc dojrzałą osobowość spowiednika i umiejętności wynikające ze znajomości psychologicznych podstaw ludzkiej psychiki. Z jednej strony wydaje się to słuszne, ponieważ sakrament pokuty jest przede wszystkim doświadczeniem łaski miłosierdzia, ale teologiczna zasada, że łaska buduje na naturze,

³⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”* (2.12.1984 r.), AAS 77 (1985), s. 265–266.

³⁹ Zob. F. Rypar, *La Pastores dabo vobis alla luce del pensiero conciliare sul sacerdozio e la formazione sacerdotale*, „Seminarium” 32 (1992), s. 530–549.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja posynodalna „Pastores dabo vobis”* (25.03.1992), AAS 84 (1992), s. 657–804.

każe domagać się uwzględnienia współczesnych osiągnięć psychologii i pedagogiki, mogących ułatwić owocne przeżycie doświadczenia odpuszczenia grzechów.

W przywołanych dokumentach brakuje również odniesień do prawnych aspektów sakramentu pokuty, w tym możliwych przestępstw i nadużyć mogących podważyć zaufanie petentów do sakramentów Kościoła. Oczywiście dokumenty te nie mają przede wszystkim charakteru ściśle prawnego, ale pomijanie elementów jurydycznych zubaża zasady przygotowania kandydatów do kapłaństwa do wykonywania posługi jednania.

W 1994 Kongregacja ds. Duchowieństwa wydała *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*⁴¹. Ujmuje ona przygotowanie do posługi w sakramencie pokuty przede wszystkim w aspekcie rozwoju duchowego spowiednika. W tekście *Dyrektorium* obecne jest wezwanie do radosnego pełnienia „posługi formowania sumień, przebaczenia i pokoju”⁴², stosowania się do prawa kościelnego dotyczącego integralnej indywidualnej spowiedzi jako podstawowego sposobu jednania ludzi z Bogiem⁴³ i własnego owocnego przeżywania sakramentu, „uprzedzając innych wiernych w przeżyciu przebaczenia”⁴⁴. Dalej brakuje w nim wskazań do troski o rozwój dojrzałości spowiedników i przestrzegania ich przed jakimikolwiek nadużyciami godzącymi w świętość tego sakramentu. Także w zarysowanych zasadach formacji stałej dykasteria akcentuje przede wszystkim rozwój duchowy prezbitera:

W praktyce polega ona na pomocy wszystkim kapłanom w wielkodusznej odpowiedzi na zadanie stawiane przez godność i odpowiedzialność, którą powierzył im Bóg poprzez sakrament Świeceń; na strzeżeniu, obronie i rozwijaniu ich specyficznej tożsamości i powołania, na uświęcaniu siebie i innych przez sprawowanie, posługi⁴⁵.

W dalszym wywodzie jednak poszerza horyzont formacji stałej, zwracając uwagę, że:

Formacja stała powinna obejmować i koordynować wszystkie wymiary formacji kapłańskiej; powinna więc zmierzać do tego, by pomóc każdemu prezbiterowi w rozwoju dojrzałej osobowości ludzkiej w duchu służby innym, bez względu na rodzaj zleconego mu zadania by był intelektualnie przygotowany w naukach teologicznych, a także innych dziedzinach

⁴¹ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* „Tota Ecclesia”, (31.01.1994), Watykan 1994, tekst polski: <https://www.synodlublin.pl/wp-content/uploads/2020/09/3a.dyrektorium-m-o-posludze-i-zyciu-kaplanow-1994.pdf> [dostęp: 4.01.2025].

⁴² Tamże, n. 51.

⁴³ Tamże, n. 52.

⁴⁴ Tamże, n. 53.

⁴⁵ Tamże, n. 71.

wiedzy, o ile są związane z jego posługą, aby mógł skuteczniej wypełniać swoją funkcję świadka wiary; by posiadał głębokie życie duchowo, umacniane zażyłością z Jezusem Chrystusem i miłością do Kościoła; by rozwijał swoją posługę duszpasterską z zaangażowaniem i poświęceniem. W praktyce formacja stała powinna być pełna, czyli ludzka, duchowa, intelektualna, duszpasterska, systematyczna i osobista⁴⁶.

Tak ujęta formacja stała dowartościowuje wszystkie sfery życia prezbitera związane z posługą i zwraca uwagę na rozwój dojrzałej osobowości, jednak nie wiąże ich literalnie ze sprawowaniem sakramentu pokuty i w dalszej części wskazań nie łączy zaniedbań w tych aspektach formacji z pojawiającymi się przypadkami przestępstw przeciwko sakramentowi pokuty i nadużyciami związanymi z celebracją tego znaku Bożego miłosierdzia.

Podobne ujęcie zagadnienia znajduje się w wydawanych w następnych latach kolejnych dokumentach dotyczących formacji kandydatów do kapłaństwa i formacji stałej duchowieństwa⁴⁷. Przejawia się w nim przede wszystkim troska o duchowy i teologiczny rozwój kapłana, który dzięki temu może wypełniać dar powołania wyrażający się w pełnym oddaniu sprawowaniu sakramentu pokuty.

Dopiero w wydanym w 2016 r. przez Dykasterię ds. Duchowieństwa *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*⁴⁸ można zauważyć akcent położony na taką formację do dojrzałości, która wprost jest powiązana z owocnym i bezpiecznym sprawowaniem sakramentu pokuty. Dykasteria zauważa oczywiście, że formacja do kapłaństwa koncentruje się przede wszystkim na komunii z Chrystusem i ważną rolę odgrywa w niej owocne przeżywanie własnej spowiedzi przez kandydata:

⁴⁶ Tamże, n. 74.

⁴⁷ Zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *List okólny „Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa”* (19.03.1999), „Enchiridium Vaticanum” 18 (2002), s. 289–376; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja „Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej”* (04.08.2002), tekst polski: „Wiadomości Archidiecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Metropolitalnej w Katowicach” 70 (2002) 12, s. 517–562; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych* (9.03.2011), Tarnów 2011.

⁴⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (8.12.2016), <https://www.clerus.va/content/dam/clerus/documenti/ratio-2026/testo-polacco.pdf> [dostęp: 3.05.2025].

Częsta i regularna spowiedź przygotowana przez codzienny rachunek sumienia staje się dla seminarzysty okazją do uznania z pokorą własnych słabości i grzechów, a przede wszystkim do zrozumienia i doświadczenia radości bycia kochanym i rozgrzeszonym przez Pana⁴⁹,

ale jednocześnie wyraźnie stwierdza:

Troska duszpasterska o wiernych wymaga, aby prezbiter miał solidną formację i wewnętrzną dojrzałość, ponieważ nie może on ograniczać się do ukazywania sobą „zwykłego przebrania się w cnotliwe szaty” czysto zewnętrznego i formalnego posłuszeństwa abstrakcyjnym zasadom, lecz jest wezwany do postępowania z wielką wolnością wewnętrzną⁵⁰.

Zwrócona jest również uwaga na intelektualny aspekt formacji kandydatów do święceń, mający wpływ na owocne sprawowanie sakramentu pokuty, związany z korzystaniem z nauk humanistycznych:

Należną uwagę należy zwrócić na nauki humanistyczne, takie jak socjologia, pedagogika i psychologia, w tych aspektach, które zostały uznane za najbardziej przydatne do procesu formacyjnego w perspektywie posługi kapłańskiej. Ich studium ma na celu umożliwienie seminarzystom nabycia zdolności do poznania ducha ludzkiego, wraz z jego bogactwami i słabościami, by tym samym ułatwić im formułowanie ocen jasnych i wyważonych dotyczących osób i sytuacji⁵¹.

Tak wyrażone życzenie dykasterii wpisuje się w logikę sakramentu pokuty, który jest działaniem miłosierdzia wobec słabości i bogactwa ludzkiego ducha. Jako że miłosierdzie to dokonuje się przez sakramentalne znaki wykonywane przez spowiednika, to znajomość wybranych aspektów nauk humanistycznych może pomóc penitentowi w tym ludzkim wymiarze w dobrym przeżyciu sakramentu i odkrywaniu stanu swojego sumienia. Oczywiście samo odpuszczenie grzechów dokonuje się niezależnie od humanistycznej wiedzy spowiednika, ale ludzka natura domaga się również uwzględnienia tej sfery człowieczeństwa.

W kontekście właściwej posługi sakramentalnej autorzy dokumentu wskazują również na konieczność prowadzenia specjalnego kursu wprowadzającego w posługę spowiednictwa, przy czym jego treścią czynią przede wszystkim zasady teologii moralnej

⁴⁹ Tamże, n. 106.

⁵⁰ Tamże, n. 41.

⁵¹ Tamże, n. 163.

i ich zastosowanie do konkretnych przypadków. Mają one być rozwiązywane w duchu miłosierdzia⁵². Nie wspominają natomiast o poznawaniu przepisów kanonicznych, które chronią zarówno penitentów, jak i samych spowiedników przez przestępstwami i nadużyciami. Nawet gdy w *Ratio* mowa jest o studium prawa kanonicznego, to jego praktyczny wymiar jest ograniczony do duszpasterstwa rodzin i leczenia ran powstałych w obrębie życia rodzinnego⁵³, co sugeruje poznawanie przepisów dotyczących procesów małżeńskich, nie ma natomiast wskazania zastosowania norm karnych do praktyki spowiednictwa.

Autorzy *Ratio* widzą także zagrożenia dla właściwej posługi sakramentalnej, które przejawiają się w „klerykalizmie”⁵⁴ i nadużywaniu władzy „przewodnika ludu”⁵⁵. Nie wymieniają tu co prawda literalnie sakramentu pokuty i pojednania, ale to właśnie w obrębie tego sakramentu takie wynaturzenia życia kapłańskiego mogą prowadzić do przestępstw i nadużyć.

W przedstawionych przez Dykasterię ds. Duchowieństwa zaleceniach formacyjnych można zauważyć pewne przesunięcie akcentów w przygotowaniach do posługi spowiedniczej ze sfery jedynie duchowej i teologicznej na równie ważną sferę ludzką, przejawiającą się w dojrzałej osobowości i korzystaniu z nauk humanistycznych.

Podobne rysy można dostrzec również w przygotowanym na mocy *Ratio fundamentalis*⁵⁶ dokumencie *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*⁵⁷. *Ratio* krajowe, stawiając na pierwszym miejscu formację duchową uczniów Chrystusa, zwraca również uwagę na integralny rozwój kandydata do kapłaństwa, który obejmuje wszystkie aspekty jego życia:

Formacja ludzka odnosi się do różnych wymiarów życia człowieka: fizycznego, psychicznego, intelektualnego, moralnego, estetycznego i społecznego. Do jej istotnych aspektów należy kształtowanie dojrzałej osobowości i charakteru. W formacji prezbiterów pierwszorzędne znaczenie ma rozwój cech i cnót, które służą budowaniu odpowiedzialnych więzi

⁵² Tamże, n. 178.

⁵³ Tamże, n. 174.

⁵⁴ Tamże, n. 33.

⁵⁵ Tamże, n. 34.

⁵⁶ Tamże, n. 3.

⁵⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *Uchwała nr 23/388/2021 w sprawie przyjęcia dokumentu „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”*, (11.03.2021), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 33 (2021), s. 3; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dekret w sprawie zatwierdzenia dokumentu „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”* (10.04.2021), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 33 (2021), s. 1–3.

międzyludzkich, ułatwiają spotkanie i dialog oraz zdobywanie zaufania i nawiązywanie współpracy. Dlatego program pracy z seminarzystami powinien obejmować zwłaszcza cztery obszary: głęboki wgląd w siebie, komunikację międzyludzką, asertywność oraz tożsamość mężczyzny⁵⁸.

Jednak szczególnie cenne jest stwierdzenie:

Seminarzyści – już od początku formacji – powinni posiadać wrażliwość, umożliwiającą skuteczną ochronę dzieci i młodzieży przed wszelkimi formami przemocy i wykorzystania, głównie o charakterze seksualnym. [...] Przed rozpoczęciem praktyk pastoralnych seminarzyści, uzyskawszy odpowiedni poziom dojrzałości ludzkiej, powinni także poznać podstawowe zasady prewencji, kodeks bezpiecznych zachowań w pracy z dziećmi i młodzieżą oraz właściwe procedury postępowania w przypadku ich łamania⁵⁹.

Co prawda stwierdzenie autorów *Ratio* odnosi się głównie do przestępstw o charakterze seksualnym, ale zwraca uwagę na konieczność zdobycia wrażliwości chroniącej „przed wszelkimi formami przemocy i wykorzystania”, a zatem również przed przestępstwami i nadużyciami mogącymi zaistnieć w przestrzeni sakramentu pokuty. Niejednokrotnie zresztą w ramach sakramentu pokuty dochodzi również do przestępstw *contra sextum*, jak choćby w przypadku solicytacji. Stąd wyrabianie w kandydatach właściwej wrażliwości służy szeroko rozumianym strukturom bezpieczeństwa.

W przepisach wydanych przez Konferencję Episkopatu Polski należy jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt przygotowania do posługi spowiednika w kontekście ochrony wiernych przed przestępstwami *contra sacramento poenitentiae*, a mianowicie *ratio studiorum*, zawierające program formacji intelektualnej. W zasadach dotyczących teologii moralnej przy omawianiu penitencji mowa jest o biblijno-teologicznych podstawach sakramentu pojednania, aktualnych zasadach sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, typologii penitentów, praktycznym przygotowaniu do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania, praktyce spowiadania w odniesieniu do kierownictwa duchowego oraz różnicach pomiędzy spowiedzią a pomocą psychologiczną⁶⁰. Natomiast w części dotyczącej studium prawa kanonicznego osobowego i prawa karnego przewidziany jest tylko wykład z prawa karnego materialnego. Tak wąskie ujęcie tego zagadnienia niekoniecznie pozwoli na stosowne zapoznanie się przyszłych

⁵⁸ Konferencja Episkopatu Polski, *Droga formacji presbiterów w Polsce...*, n. 76.

⁵⁹ Tamże, n. 115.

⁶⁰ Tamże, n. 518.

spowiedników z przestępstwami związanymi z sakramentem pokuty i szkodami, jakie mogą one wyrządzić we wspólnocie Kościoła. Należy zatem w ramach formacji do kapłaństwa i formacji stałej presbiterów zaproponować rozwiązania, które skutecznie chroniłyby przed przestępstwami związanymi z celebracją sakramentu pokuty. Wydaje się, że ochrona ta powinna mieć przede wszystkim wymiar prewencyjny.

Przede wszystkim należałoby zwrócić uwagę na dopuszczanie do święceń presbiteratu i zasadniczo tym samym do spowiadania wiernych jedynie mężczyzn o dojrzałej osobowości, wolnych od nieuporządkowania w sferze psychicznej i seksualnej. Rodzi to konieczność kształtowania w trakcie formacji, poza cnotami teologicznymi i kardynalnymi, takich cech u kandydata, jak: sumienność, dyskrecja, empatia. Pozwolą one na owocne sprawowanie sakramentu pokuty nie tylko w wymiarze skuteczności sakramentalnej wynikającej z wiernego wykonywania znaków nakazanych przez Kościół i tym samym potwierdzających ważność udzielanego rozgrzeszenia, ale również w wymiarze subiektywnym odbioru postawy spowiednika przez penitenta, który znajduje w spowiadającym presbiterze nie tylko sędziego, ale również nauczyciela i lekarza. W tym kontekście ważne będzie również zwracanie uwagi na ewentualne zachowania „klerykalne”, które mogą prowadzić do nadużycia władzy w sakramencie pokuty.

Następnym postulatem jest zwrócenie uwagi, w ramach formacji intelektualnej, na wartość nauk humanistycznych w przygotowywaniu spowiedników. Szczególnie pomocne byłyby psychologia, socjologia, ale także elementy medycyny. Warte zauważenia mogą być te wszystkie aspekty, które pozwolą lepiej zrozumieć naturę człowieka, jego psychikę i ograniczenia, i dadzą umiejętność odróżniania zaburzeń psychicznych, neurologicznych oraz hormonalnych od czynności noszących znamiona grzechu.

Kolejnym postulatem jest rozszerzenie studium karnego prawa materialnego ze szczególnym zwróceniem uwagi na przestępstwa dotyczące sakramentu pokuty. Mogłoby mieć ono miejsce zarówno w ramach kanonicznego prawa karnego, jak i praktyki konfesjonatu. Ważna dla przyszłych spowiedników byłaby również wiedza dotycząca kar za popełnienie przestępstw związanych z sakramentem pokuty⁶¹. Wynika to z prewencyjnego charakteru kary kościelnej.

Wreszcie należałoby zauważyć, że postulaty dotyczące formacji do kapłaństwa powinny być powtarzane także w ramach formacji stałej⁶². Szczególnym elementem tej formacji powinien być egzamin spowiedników przed udzielaniem im *facultas*

⁶¹ Zob. V. De Paolis, *Formazione giuridica civilistica e canonistica*, „Seminarium” 43 (2003), s. 153–196.

⁶² D. Coletti, *Formazione permanente del clero: come, a quali condizioni e per quale scopo*, „Seminarium” 45 (2005), s. 701–716.

do sprawowania sakramentu pokuty. Obowiązek sprawdzania zdatności wynika z kan. 970 KPK, zgodnie z którym:

Upoważnienia do spowiadania wolno udzielać tylko prezbiterom, którzy zostali uznani za zdatnych w drodze egzaminu albo o których zdatności skądinąd wiadomo.

Spoczywa on na ordynariuszach miejsca i wyższych przełożonych zakonnych. Co prawda podstawowa zdatność prezbitera wynika z ukończenia studiów teologicznych, ale nie mogą one stanowić jedynej podstawy do udzielania upoważnienia w kolejnych latach posługi kapłańskiej. Z tej racji osoby władne do udzielania upoważnienia powinny przekonywać się o zdatności za pomocą egzaminów będących elementem formacji stałej w jej wymiarze intelektualnym. Dodatkowo za każdym razem, gdy kompetentny przełożony ma wątpliwości co do zdatności jakiegoś prezbitera, może upewnić się o tym, sprawdzając jego wiedzę oraz dyspozycje duchowe i duszpasterskie do sprawowania sakramentu pokuty, a w przypadku negatywnego wyniku badania kompetencji odebrać mu upoważnienie⁶³.

Również w ramach umotywowanych wątpliwości spowiednik mógłby być kierowany do kompetentnych specjalistów pomagających rozeznąć jego problemy i zaproponować odpowiednią terapię. Byłby to ważny element prewencyjny przed popełnieniem możliwych przestępstw i nadużyć.

3. Kodeks dobrych praktyk przy sprawowaniu sakramentu pokuty

Kodeks dobrych praktyk, mając na celu zapewnienie bezpieczeństwa penitentom, powinien składać się z następujących części: zgodnego z prawem bezpiecznego środowiska sprawowania sakramentu pokuty, wyrażonej troski o osobę penitenta oraz jasno określonych zasad reagowania na nadużycia dotyczące sprawowania sakramentu pokuty.

⁶³ *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”, t. 3, cz. 2, Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła...*, s. 155–156.

3.1. Bezpieczne środowisko celebracji

Na bezpieczne środowisko składa się to wszystko, co pozwala penitentowi na swobodne i intymne wyznanie swoich grzechów wybranemu przez siebie spowiednikowi. Należy tu zaliczyć zarówno odpowiednie miejsce, jak i swobodny sposób wyznawania swoich grzechów.

Miejsce spowiedzi wyraźnie określa prawodawca w kan. 964 KPK⁶⁴. Przede wszystkim stwierdza, że jest nim kościół albo kaplica (§ 1). Dodatkowo normuje, że:

Spowiedzi nie wolno przyjmować poza konfesjonałem, chyba że zaistnieje słuszna przyczyna (§ 3).

Wyjątek od tej zasady może mieć miejsce w kontekście religijnym, czyli w okolicy kościoła, w pomieszczeniu kościelnym czy podczas uroczystości religijnych. Nie ma potrzeby numeratywnego wyliczania miejsc mogących stanowić odstępstwo od kan. 964 § 3 KPK, ponieważ okoliczności, z których na pierwszym miejscu należy wymienić dobro duchowe penitenta, mogą skłaniać do sprawowania sakramentu pokuty w innym miejscu. Jednak co do zasady prośba o sprawowanie sakramentu pokuty poza kościołem i kaplicą, ze znajdującymi się w nich konfesjonałami, powinna wyjść od penitenta.

Trzeba mieć również na uwadze § 2 kan. przywołanego kan. 964 KPK, w myśl którego:

Konferencja biskupów powinna ustanowić przepisy dotyczące miejsca spowiedzi, zapewniające, by zawsze w miejscu widocznym były konfesjonały zaopatrzone w stałą kratę między penitentem i spowiednikiem, tak by wierni, którzy tego pragną, mogli z nich swobodnie korzystać.

W Polsce konferencja episkopatu odniosła się do tego kanonu przy okazji wprowadzenia w życie nowych obrzędów sakramentu pokuty⁶⁵, stwierdzając, że:

⁶⁴ Prawodawca dla Kościołów Wschodnich w kan. 736 KKKW nie przewiduje kaplic jako miejsc sprawowania sakramentu pokuty i nie wzmiankuje o konfesjonale: § 1. *Miejszem właściwym dla sprawowania sakramentu pokuty jest kościół, z zachowaniem prawa partykularnego.* § 2. *W przypadku choroby lub w razie zaistnienia innej słusznej przyczyny sakrament ten może być sprawowany także poza właściwym miejscem.*

⁶⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty* (11.12.1982), w: C. Krakowiak, L. Adamowicz (red.), *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1998)*, Lublin 1999, s. 98–105.

Proboszczowie i rektorzy kościołów zatroszczą się o to, by konfesjonały zostały uzupełnione odpowiednimi zasłonami przy kratkach od strony spowiednika i penitenta. Wymaga tego bowiem właściwe, zgodne z nowym obrzędem sprawowanie sakramentu pokuty⁶⁶.

Tak określone miejsce spowiedzi ma na celu zachowanie intymności wyznania grzechów, z jednoczesnym zapewnieniem zachowania treści wyznania przed postronnymi osobami. W miejscu tym nie mogą znajdować się jakiegokolwiek urządzenia służące do rejestracji dźwięku i obrazu. O ile te pierwsze mogą skutkować naruszeniem tajemnicy i sekretu spowiedzi, zwłaszcza w kontekście kan. 1386 § 3 KPK, o tyle urządzenia rejestrujące obraz, nawet jeżeli nie służą jednocześnie do rejestracji dźwięku, mogą wytwarzać w penitencie wrażenie obserwowania jego wyznania. Co prawda sam fakt przystąpienia do sakramentu pokuty nie stanowi przedmiotu ani *sigillum*, ani *secretum*, ale mimo to należy zapewnić penitentowi takie warunki spowiedzi, by miał poczucie, że nic nie zagraża zachowaniu intymności wyznania grzechów.

Stosowanie się do przepisów dotyczących miejsca spowiedzi ma szczególne znaczenie, jeżeli penitentami sakramentu pokuty są dzieci, zwłaszcza gdy przeżywają one swoją pierwszą spowiedź. Na tym etapie poznawania życia duchowego ważne jest umiejętne towarzyszenie dziecku i odkrywanie przed nim piękna Bożego przebaczenia. Koncentracja spowiednika powinna skupiać się na uświadomieniu dziecku Bożej miłości, a nie na rygorystycznym egzekwowaniu formuły sakramentu pokuty, używania właściwych teologicznych pojęć przy określaniu grzechów czy dokładnym ich wyliczaniu. Wiedza psychologiczna dotycząca etapów rozwoju dziecka⁶⁷ wraz z życzliwością i wyrozumiałością ze strony spowiednika może wprowadzić dziecko na drogę duchowego rozwoju. W przeciwnym razie można wyrządzić trudną do naprawienia krzywdę.

W celu zapewnienia dziecku poczucia bezpieczeństwa miejsce spowiedzi dziecka powinno być tak zorganizowane, by czuło ono bliskość rodzica lub prawnego opiekuna, który mógłby zareagować, gdyby podczas spowiedzi dziecko zbyt ulegało emocjom. W zwyczajnej sytuacji powinien być to konfesjonał znajdujący się w widocznym miejscu w kościele. Jeżeli natomiast penitentem byłoby dziecko wymagającej szczególniejszej opieki z racji niepełnosprawności fizycznej, psychicznej lub intelektualnej, miejscem jego spowiedzi powinna być sala, która zapewnia

⁶⁶ Tamże, b.a.

⁶⁷ Zob. M. Kielar-Turska, *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, w: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, Gdańsk 2000, s. 285–332; M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiełło-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1992.

intymność wyznania grzechów, z jednoczesnym dostępem do niej rodzica lub opiekuna prawnego, gdyby zaszła konieczność pomocy dziecku. Możliwe powinno być także towarzyszenie dziecku podczas samego aktu spowiedzi, gdyby potrzebowało pomocy przy wyznaniu grzechów. Co jest prawną oczywistością, rodzic lub opiekun byłby tym samym związany sekretem spowiedzi (kan. 1386 § 2 KPK). Miejsce spowiedzi dzieci, pomimo że powinno zapewniać intymność przy wyznawaniu grzechów, nie powinno być odizolowane w taki sposób, by nie było do niego dostępu.

Sama formuła spowiedzi powinna być wolna od egzekwowania jurydycznej dokładności, co pomoże dziecku w usuwaniu naturalnie towarzyszącego mu lęku przez wyznaniem win. Wskazania w tej materii powinny nastąpić już na etapie katechez przed pierwszą spowiedzią, które powinny być skierowane nie tylko do dzieci, ale również do rodziców i prawnych opiekunów, którzy powinni pomóc własnemu dziecku w przygotowaniu się do spowiedzi i ukierunkowaniu go na doświadczenie Bożej miłości.

Szczególnej ochrony wymagają również penitenci z niepełnosprawnością. Dotyczy to przede wszystkim wymiarów intelektualnego i psychicznego. Osoby takie potrzebują niejednokrotnie wyznania grzechów poza konfesjonalem, a przy tym wymagają cierpliwości ze strony spowiednika i umiejętności zrozumienia ich sposobów komunikacji. Może się to również wiązać z koniecznością dość bliskiej obecności osoby towarzyszącej, która może także pełnić funkcję tłumacza, jeżeli sposób komunikowania się osoby chorej jest niezrozumiały dla spowiednika. Takie wyznanie najczęściej będzie miało miejsce poza konfesjonalem, co nie zwalnia z konieczności zapewnienia możliwości sprawowania sakramentu pokuty w miejscu odpowiednim.

Również trudności fizyczne penitenta w wyznaniu grzechów w konfesjonale lub w zrozumieniu tego, co mówi spowiednik, mogą skłaniać do wyboru miejsca spowiedzi dającego poczucie bezpieczeństwa, a przede wszystkim pozwalającego na swobodną komunikację pomiędzy penitentem a spowiednikiem. Także w tym przypadku konieczna może być pomoc tłumacza, z zachowaniem kan. 990 i 983 § 2 KPK. Trzeba mieć jednak na uwadze, że zgodnie z autentyczną interpretacją Papieskiej Rady ds. Interpretacji Tekstów Prawnych z 7 sierpnia 1998 r. szafarz sakramentu zgodnie z przepisem kan. 964 § 2 KPK, ze słusznej przyczyny i poza przypadkiem konieczności, może zgodnie z prawem zadecydować o wysłuchaniu sakramentalnej spowiedzi w konfesjonale zaopatrzonym w kratę, nawet gdyby prośba penitenta była przeciwna⁶⁸.

⁶⁸ Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, *Responsa ad propositum dubium: de loco excipiendi sacramentales confessiones*, AAS 90 (1998), s. 711; św. Jan Paweł II, *List apostolski w formie motu proprio „Misericordia Dei” o niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty* (7.04.2002), AAS 94 (2002), s. 452–459, n. 9.

Obowiązek zapewnienia zgodnego z przepisami miejsca do spowiadania wiernych spoczywa na proboszczu parafii lub rektorze kościoła⁶⁹. Konieczne jest również, by wierni mieli wiedzę o możliwości spowiadania się poza konfesjonałem w wyznaczonym czasie i miejscu.

3.2. Troska o penitenta

Zapewnienie bezpieczeństwa penitentom podczas sprawowania sakramentu pokuty powinno uwzględniać również poszanowanie penitenta wyrażające się nie tylko w naturalnym szacunku wobec osoby ludzkiej, ale także w postawie adekwatnej do stanu duchowego penitenta, bez pomijania jego wrażliwości. Szacunek ten powinien być wyrażany nie tylko podczas sprawowania sakramentu, ale również w okolicznościach czasowych związanych z jego celebracją. Niektóre aspekty tej wrażliwości obecne są w przepisach kanonicznych, inne powinny być wyrazem tzw. miękkich kompetencji spowiednika.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć przede wszystkim całkowitą wolność w wyborze spowiednika (kan. 991 KPK), stawianie penitentowi ewentualnych pytań (kan. 979 KPK) oraz nakładanie możliwego do wypełnienia i zbawiennego zadośćuczynienia (kan. 981 KPK).

Zgodnie z kan. 991 KPK:

Każdemu wiernemu wolno wyznać swoje grzechy wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku, zatwierdzonemu zgodnie z prawem.

Zasadniczo komentarze do tego kanonu dotyczą drugiej części tego kanonu, czyli możliwości spowiadania się penitenta łacińskiego u kapłanów katolickich kościołów wschodnich⁷⁰, ale kanon ten przede wszystkim zapewnia swobodę penitentów w wyborze spowiednika także we własnym obrządku. Ujęty jest w formie pozytywnej, ale chroni jednocześnie przed nadużyciami polegającymi na przymuszaniu lub choćby nakłanianiu wiernego do odbycia spowiedzi u konkretnego spowiednika. Stąd na proboszczu parafii i rektorze kościoła ciąży obowiązek zapewnienia wiernym możliwości spowiadania się, choćby przy okazji rekolekcji czy odpustów, u innych

⁶⁹ Zob. *Instrukcja dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty...*, b.a.

⁷⁰ Zob. *Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła..., s. 175–176.

kapłanów niż posługujący na stałe w danym miejscu. Prawo wyboru spowiednika mają także osoby małoletnie, a nawet dzieci, gdyby jeszcze przed osiągnięciem wieku rozeznania korzystały ze spowiedzi.

Z kolei w myśl kan. 979 KPK:

Stawiając pytania, kapłan powinien postępować roztropnie i dyskretnie, uwzględniając stan i wiek penitenta, oraz powstrzymywać się od pytania o imię i nazwisko współnika.

Odnosząc się do tego przepisu, należy zauważyć, że ma on swój aspekt pozytywny i negatywny. Oba służą zapewnieniu bezpieczeństwa penitentowi.

Aspekt negatywny jest wyraźnie określony. Nie wolno spowiednikowi pytać o imię i nazwisko współnika w grzechu. Dotyczy to każdego grzechu wyznanego przez penitenta, do popełnienia którego w sposób konieczny lub akcydentalny przyczynił się inny człowiek lub w jakikolwiek sposób brał w nim udział. Mając na uwadze cel tak sformułowanego przepisu, należy przyjąć, że spowiednik nie powinien pytać również o inne dane, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie współnika w grzechu. Oczywiście penitent może dane współnika wyznać z własnej inicjatywy, ale może również, bez konsekwencji dla dalszego przebiegu spowiedzi, odmówić odpowiedzi, gdy spowiednik, wbrew przepisowi kanonu, zadał pytanie o dane współnika.

Szerzej od strony negatywnej ujmował prawodawca zagadnienie pytań stawianych przez spowiednika w trakcie spowiedzi w CIC⁷¹. Zgodnie z kan. 888 § 2 spowiednikowi nie wolno było również pytać z ciekawości, zwłaszcza w sprawach dotyczących VI przykazania Dekalogu, a także pytać małoletnich o grzechy, których nie znają, a z powodu pytań mogłyby nauczyć się grzeszyć⁷². Wydaje się, że przynajmniej w praktyce duszpasterskiej warto wrócić do treści tego przepisu, ponieważ stawianie tego typu pytań byłoby szkodliwą interwencją w wyznaniu penitenta.

Bardziej niejednoznaczna interpretacyjnie, ale jednocześnie dająca większe pole do wskazania zachowań mogących służyć bezpieczeństwu penitenta podczas sprawowania sakramentu pokuty jest pozytywna część kan. 979 KPK, w który prawodawca przy stawianiu pytań nakazuje wzięcie pod uwagę wieku i stanu penitenta oraz zachowanie roztropności i dyskrecji. Stąd oczywisty wniosek, że spowiednik ma prawo zadawać pytania, które w konsekwencji pomogą w integralnym i szczerym wyznaniu win,

⁷¹ Zob. S. Huet, *Sakrament pokuty w świetle teologii*, cz. 2, Warszawa 1959, s. 345–348.

⁷² *Caveat omnino ne complicit nomen inquirat, ne curiosus aut inutilibus quaestionibus, maxime circa sextum Decalogi praeceptum, quemquam detineat, et praesertim ne iuniores de iis quae ignorant imprudenter interroget*. Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2, Paderborn 1954, s. 129–130.

ustaleniu okoliczności grzechów, stopnia winy penitenta, a także przekonać się o jego żalu i postanowieniu poprawy życia. Pytania te jednak powinny być stawiane z delikatnością i w sposób wolny od niezdrowej ciekawości, która może wprawiać penitenta w zakłopotanie i rodzić podejrzenie o nieczyste intencje ze strony spowiednika.

Wreszcie mając na uwadze kan. 981 KPK, w którym prawodawca normuje, że:

Spowiednik powinien nałożyć zbawienne i odpowiednie zadośćuczynienie, stosownie do rodzaju i liczby grzechów, z uwzględnieniem jednak sytuacji penitenta,

należy zauważyć konieczność nakładania zadośćuczynienia, które ma jednocześnie charakter obiektywny i subiektywny. Obiektywny odnosi się do rodzaju i liczby grzechów. Dawniejsi komentatorzy moraliści zwracali uwagę, że pokuta powinna odpowiadać gatunkowi winy i grzechu penitenta, zauważając przy tym, że spowiednik za grzech śmiertelny ma obowiązek nałożenia ciężkiej pokuty, wymieniając przy tym uczynki pobożności, które odpowiadałyby wadze grzechów⁷³. Zalecali również, by pokuta z reguły była przeciwna gatunkowi grzechu⁷⁴. Przyznawali jednocześnie, że nie można stosować matematycznych proporcji, wyznaczając pokutę w stosunku do liczby grzechów⁷⁵.

Równie ważny jest bowiem także element subiektywny, który prawodawca wyraża w pojęciu „sytuacja penitenta”. Wskazuje on konieczność dostosowania zadośćuczynienia do fizycznych i moralnych możliwości penitenta. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że nałożona pokuta nie może być zwyczajną odpłatą i stanowić równowagę popełnionych grzechów. Tak rozumiana byłaby zaprzeczeniem Bożego miłosierdzia oraz wypaczeniem sprawiedliwości. Dlatego spowiednik powinien mieć na uwadze jej zbawczy charakter i tak pokierować wypełnieniem przez penitenta zadośćuczynienia, by możliwie najlepiej skłonić go do przemiany życia. Z tej racji rodzaj i rozmiar pokuty prawodawca pozostawia roztropności spowiednika.

Penitent, otrzymując do wypełnienia zadośćuczynienie za popełnione grzechy, musi mieć przekonanie, że pomoże mu ona w wyzbyciu się swoich grzechów i w rozwoju życia duchowego, a nie jest karą za popełnione przewinienia. Z tej racji, co zauważali już dawniejsi teologowie moraliści, nie wolno nakładać pokut na całe

⁷³ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania...*, s. 318.

⁷⁴ Zob. tamże, s. 318–319.

⁷⁵ Zob. P.H. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici...*, s. 129.

życie, długotrwałych, skomplikowanych, bardzo ciężkich i sprzeciwiających się naturze człowieka⁷⁶. Trzeba także dodać, że aktualnie należy zwracać uwagę na to, czy pokuta jest dla penitenta zrozumiała, możliwa fizycznie i moralnie do wypełnienia, zachowująca jego godność i jednocześnie podnosząca go z upadku grzechu, jak czynią to ramiona miłosiernego Ojca, który udziela przebaczenia grzechów. Należy wyzybywać się pojawiających się w komentarzach katalogów pokut, co może budzić reminiscencje praktyk znajdujących się w średniowiecznych księgach pokutnych⁷⁷ i ukierunkowywać spowiednika na pewnego rodzaju schematyczność w wyznaczaniu zadośćuczynienia, a także prowadzić do jedynie rytualnego przeżywania spowiedzi.

Trzeba wreszcie zauważyć, że nakładanie pokuty bez odniesienia do sytuacji życiowej penitenta, czyli jego wieku, wykształcenia, rodzaju zajęć zawodowych i rodzinnych, a przede wszystkim stopnia rozwoju życia duchowego, może prowadzić do nieskuteczności nałożonego zadośćuczynienia, a nawet być odbierana przez penitenta jako pewnego rodzaju kara, który jest odwetem, a nie propozycją wejścia na drogę nawrócenia.

Bezpieczne przeżywanie sakramentu nie powinno także pozbawiać penitenta możliwości odniesienia się do treści nałożonego zadośćuczynienia. Nie postuluję się tu oczywiście jakiegoś rodzaju negocjacji odnośnie do jej rodzaju i wielkości, ale raczej prawo do zaproponowania innego zadośćuczynienia z powodu obiektywnej lub subiektywnej trudności wypełnieniu tego nałożonego przez spowiednika. Sytuacja taka mogłaby mieć miejsce, gdyby penitent uważał, że pokuta jest niemożliwa do wypełnienia, zbyt trudna, nieadekwatna do popełnionych grzechów lub niewłaściwa z punktu jego duchowości. Ta ostatnia możliwość miałaby miejsce, gdyby spowiednik nałożył zadośćuczynienie w istocie swej dozwolone, ale nienależące do obowiązkowych sposobów wyrażania wiary; przykładowo penitent mógłby nie zgodzić się na odmówienie modlitwy, której praktyka w Kościele ma swoje źródło w objawieniach prywatnych, których to prawdziwości penitent nie ma obowiązku podzielać. Upieranie się spowiednika przy danej pokucie byłoby rodzajem duchowej przemocy, która utrudniałaby penitentowi drogę nawrócenia.

Warto mieć na uwadze stwierdzenie Kongregacji do spraw Duchowieństwa, która uważa, że:

⁷⁶ Zob. F. M. Cappello, *Tractatus canonico – moralis de sacramentis*, t. 2, *de poenitentia*, Rzym 1929, s. 292.

⁷⁷ Zob. *Księgi pokutne (tekst łaciński, grecki i polski)*, A. Baron, H. Pietras (red.), Kraków 2011.

zadaniem kapłana jest też pobudzenie penitenta do głębokiej wdzięczności względem miłosiernego Boga oraz do stanowczej poprawy życia. Nie powinno brakować w ustach kapłana słów zachęty, pokrzepienia i wezwania do czynów pokuty, które będą nie tylko zadośćuczynieniem za popełnione grzechy, ale i pomocą do postępu w cnotach⁷⁸.

Z kolei niewymienione wprost w prawie kanonicznym sposoby postępowania spowiednika, które pozwolą penitentowi na owocne przeżywanie sakramentu i tym samym na postępowanie drogą nawrócenia, wyrażają się w tak zwanych kompetencjach miękkich, nazywanych także osobistymi lub interpersonalnymi, które są cechami, predyspozycjami i umiejętnościami związanymi z osobowością człowieka, warunkującymi zachowanie oraz wpływającymi na relacje z innymi ludźmi⁷⁹.

Chociaż mają one charakter indywidualny i związane są z osobowością spowiednika, to jednak mają one swoją podstawę także w obowiązującym prawodawstwie. W kan. 978 § 1 prawodawca stwierdza bowiem, że:

Kapłan powinien pamiętać, że słuchając spowiedzi, pełni jednocześnie funkcję sędziego i lekarza oraz że został przez Boga ustanowiony szafarzem zarówno boskiej sprawiedliwości, jak i miłosierdzia, aby przyczyniać się do czci Bożej i zbawienia dusz.

Zarówno funkcja lekarza, jak i sędziego wymaga kompetencji miękkich, do których można zaliczyć przed wszystkim umiejętność słuchania, zdolność empatycznego reagowania, umiejętność argumentowania, zdolność dostosowania języka do wykształcenia i duchowego rozwoju penitenta, brak uprzedzeń, sztukę wyważania racji czy wreszcie właściwą moralną oraz religijną postawę samego spowiednika.

Cechy dobrego spowiednika wykraczają poza wiedzę teologiczną i znajomość praw rządzących rozwojem duchowym chrześcijan. Kompetencje miękkie pozwalają na lepsze zrozumienie sytuacji kanoniczej i duchowej penitenta, dostosowanie przekazanej mu nauki do jego możliwości i pokierowanie drogą nawrócenia. Nie wystarczy przy tym posługiwanie się jedynie autorytetem lekarza i sędziego. Oparcie się na samym autorytecie deontycznym bez zbudowania autorytetu epistemicznego może prowadzić wręcz do przemocy duchowej, a w najlepszym przypadku udaremnić subiektywną skuteczność sakramentalnego znaku przebaczenia. Penitenci, którzy czują się wysłuchani, zrozumiani, otoczeni duchową opieką, łatwiej będą przyswajali otrzymane

⁷⁸ Dykasteria do Spraw Duchowieństwa, *Kapłan, głosiciel słowa, szafarz sakramentów...*, n. 29.

⁷⁹ Zob. A. Romanowska-Tołłoczko, *Kompetencje miękkie – dyspozycje niezbędne do pracy w zawodach społecznych*, Wrocław 2020.

napomnienia i chętniej wprowadzali je w swoje życie. Może to również skłaniać ich do wyboru stałego spowiednika, co pozwoli na regularny rozwój życia duchowego.

Nawiązanie właściwej relacji pomiędzy spowiednikiem a penitentem jest ważnym elementem systemu bezpieczeństwa. Zaufanie do spowiednika i przekonanie penitenta o kompetencjach prezbitera spowodują nie tylko szczere wyznanie grzechów, ale pozwolą również na rozumne i otwarte przyjęcie nałożonego zbawczego zadośćuczynienia. Jednocześnie zapewnią bezpieczeństwo przy sprawowaniu sakramentu pokuty.

3.3. Postępowanie w przypadku zgłoszenia ewentualnych przestępstw i nadużyć

Właściwa reakcja władzy kościelnej na zgłoszenie ewentualnych przestępstw i nadużyć związanych ze sprawowaniem sakramentu pokuty jest zarówno obowiązkiem prawnym, jak i moralnym. Wynika z podstawowego celu prawa kościelnego, jakim jest *salus animarum*, który w tym przypadku przejawia się w trosce o naprawienie wyrządzonej krzywdy, uleczenie ofiary i nawrócenie sprawcy. Domaga się jej również zbawczy charakter sakramentalnych znaków, a w przypadku sakramentu pokuty i pojednania wiara w odkupieńczy charakter męki Jezusa Chrystusa i miłosierdzie kochającego Ojca. Brak odpowiedzi na zgłoszenie mógłby prowadzić do zniweczenia skuteczności sakramentalnej łaski i naruszyć zaufanie penitenta, który otworzył swoje sumienie przed spowiednikiem.

Sposób reakcji musi być odpowiedni do charakteru zgłoszonego nadużycia. Możemy mieć bowiem do czynienia bądź z przestępstwem zastrzeżonym Dykasterii Nauki Wiary, bądź z przestępstwem pozostającym w całkowitej kompetencji ordynariusza, bądź z czynem, którego prawodawca nie penalizuje, ale który może naruszać obowiązki spowiednika lub prawa penitenta.

W pierwszym przypadku chodzi o następujące przestępstwa: rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, o czym mowa w kan. 1384 KPK i w kan. 1457 KKKW; usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia sakramentalnego albo słuchanie spowiedzi pomimo zakazu, o czym mowa w kan. 1379 § 1, 2° KPK; symulowanie udzielania rozgrzeszenia sakramentalnego, o czym mowa w kan. 1379 § 5 KPK i w kan. 1443 KKKW; nakłanianie do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu podczas spowiedzi lub z jej okazji lub pod jej pozorem, o czym mowa w kan. 1385 KPK i w kan. 1458 KKKW, jeśli ma na celu grzech z samym spowiednikiem; bezpośrednie lub pośrednie naruszenie sakramentalnej tajemnicy spowiedzi, o czym mowa w kan. 1386 § 1 KPK i w kan. 1456 § 1 KKKW; nagrywanie za

pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego lub złośliwe ujawnianie za pomocą środków społecznego przekazu tego, co zostało wypowiedziane przez spowiednika lub penitenta w spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub symulowanej, o czym mowa w kan. 1386 § 3 KPK⁸⁰.

W wymienionych przypadkach ordynariusz lub hierarcha powinni przyjąć zawiadomienie o możliwym przestępstwie. Należy przy tym zauważyć, że osobą zgłaszającą może być zarówno domniemana ofiara, jak i inne osoby mające wiedzę na temat zdarzenia. Wyraźnie trzeba zaznaczyć, że nie może być nim skruszony spowiednik, który chciałby dokonać autodenuncjacji, ponieważ tym samym zagrożone byłoby *sigillum*. Wyjątkiem byłoby tylko doniesienie o popełnionym przez siebie przestępstwie, gdyby nie dotyczyło działania w trakcie sakramentu pokuty, jak na przykład zgłoszenie solicytacji przy okazji lub pod pretekstem spowiedzi. Wiadomość może zostać przedstawiona formalnie, zarówno ustnie, jak i pisemnie, lub dotrzeć do ordynariusza lub hierarchy w inny stosowny sposób. Wiadomość pochodząca z niezidentyfikowanego źródła nie powinna być automatycznie uznana za fałszywą, ale powinna skłaniać przełożonego do wielkiej ostrożności przy jego uwzględnieniu i kierowania do delikatnego zbadania sprawy.

Jeżeli doniesienie jest prawdopodobne, ordynariusz lub hierarcha powinien osobiście, lub przez wyznaczoną osobę, przeprowadzić dochodzenie wstępne. Ma ono służyć zebraniu danych potrzebnych do możliwie najlepszego gruntownego zbadania wiadomości o przestępstwie oraz ocenie prawdopodobieństwa istnienia jego podstawy prawnej i faktycznej⁸¹. Wynika to przede wszystkim z kan. 1717 § 1 KPK, w myśl którego:

Ileokroć ordynariusz poweźmie przynajmniej prawdopodobną wiadomość o przestępstwie, powinien sam lub przez inną odpowiednią osobę ostrożnie zbadać fakty i okoliczności oraz poczytalność, chyba że takie dochodzenie wydaje się zupełnie zbędne⁸².

⁸⁰ SST 4.

⁸¹ Zob. M. Saj, *Obowiązki i uprawnienia ordynariusza podczas dochodzenia wstępnego w procesie karnym. Zarys problematyki*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 32 (2022) 35, s. 141–162; A. Miziński, *Natura, przedmiot i podmioty dochodzenia wstępnego w kanonicznym postępowaniu karnym*, „Prawo, Administracja, Kościół” 5 (2001), s. 53–89; A. Miziński, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 13 (2003) 2, s. 127–159.

⁸² Postanowienie to wynika również z kan. 1468 KKKW i art. 16 SST.

Gdyby doniesienie o przestępstwie nie nosiło cech prawdopodobieństwa, to można zaniechać dalszego procedowania⁸³. Uznanie zgłoszenia za nieprawdopodobne nie może wynikać jednak z subiektywnego przekonania ordynariusza lub hierarchy, ale z obiektywnych przesłanek. Nie sposób dokonać ich numeratywnego wyliczenia, ale przykładowo można do nich zaliczyć takie jak: stwierdzenie, że w momencie popełnienia zgłaszanego przestępstwa osoba, która miała go dokonać, nie była prezbiterem, a podmiotem czynnym danego przestępstwa może być tylko duchowny, lub gdy podmiotem tym może być tylko spowiednik, a jest pewnym, że w momencie jego popełnienia dany prezbiter nie posiadał upoważnienia z jakiegokolwiek tytułu, nawet uzupełnionego na mocy kan. 144 KPK, albo gdy osoba, której dotyczy zgłoszenie, nie mogła być obecna na miejscu przestępstwa w chwili, gdy miało do niego dojść. Trzeba jednocześnie pamiętać, że niedopełnienie obowiązku zgłoszenia przestępstwa zarezerwowanego Dykasterii Nauki Wiary stanowi przestępstwo kanoniczne zawarte w kan. 1371 § 6 KPK.

Gdyby ordynariusz lub hierarcha nie przeprowadzili dochodzenia wstępnego, a sprawa została przez nich lub w inny sposób przekazana do dykasterii, ta może zwrócić się do nich o przeprowadzenie takiego dochodzenia, zwrócić się o jego przeprowadzenie do innego ordynariusza lub hierarchy, albo na mocy art. 17 SST przeprowadzić je sama.

Na etapie dochodzenia wstępnego ordynariusz i hierarcha mogą wobec podejrzanego zastosować środki zapobiegawcze (kan. 1722 KPK i 1473 KKKW). Nie są one karą, ale służą przede wszystkim ochronie domniemyanych ofiar. Mogą polegać na oddaleniu podejrzanego od posługi, urzędów i zadań kościelnych oraz nakazać lub zakazać mu pobytu w jakimś miejscu lub na jakimś terytorium, a także zakazać publicznego uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii⁸⁴. Należy je nakładać z ostrożnością, trzeba bowiem mieć na uwadze, że zapoznanie się dykasterii z materiałem dowodowym zgromadzonym podczas dochodzenia wstępnego trwa zazwyczaj kilkanaście miesięcy i w tym czasie podejrzany nie może wykonywać zakazanych mu czynności związanych z władzą święceń i władzą rządzenia, co w przypadku fałszywego oskarżenia może spowodować trudne do naprawienia straty duchowe i materialne.

⁸³ D. Mazurkiewicz, *Przyczyny odmowy wszczęcia dochodzenia wstępnego w przypadkach oskarżeń wobec duchownych o czyny contra sextum z osobami małoletnimi*, „Studia Paradyskie” 32 (2022), s. 131.

⁸⁴ Zob. D. Mazurkiewicz, *Kanoniczne środki zapobiegawcze w przypadku oskarżeń o czyny contra sextum Decalogi praeceptum z osobami małoletnimi*, „Studia Paradyskie” 31 (2021), s. 143–161.

Po zakończeniu dochodzenia wstępnego i przekazaniu akt do dykasterii ta po zapoznaniu się z nimi podejmuje decyzję odnośnie do dalszego sposobu postępowania. Może sprawę umorzyć, może zwrócić się o uzupełnienie dochodzenia wstępnego, może nałożyć na podejrzanego środki dyscyplinarne niemające charakteru karnego, a polegające na nakazaniu lub zakazaniu czegoś, ograniczeniu posługi oraz nakazaniu zamieszkania w określonym miejscu, może nałożyć środki karne lub pokuty, a wreszcie może wszcząć proces karny.

Zgodnie z prawem w przypadku przestępstw dotyczących sakramentu pokuty i pojednania, zastrzeżonych Dykasterii Nauki Wiary, możliwe są trzy procedury karne: sądowy proces karny, pozasądowy proces karny, procedura prowadzona na mocy art. 21 § 2, 2° SST. Proces karny oparty jest na kan. 1721–1728 KPK i 1472–1482 KKKW oraz art. 8–15, 18–19, 21 § 1, 22–31 SST. Dykasteria Nauki Wiary może sama przeprowadzić proces karny albo powierzyć go trybunałowi diecezjalnemu. Z kolei pozasądowy proces karny prowadzony jest w myśl kan. 1720 KPK oraz kan. 1469 i 1486 KKKW. Również w tym przypadku decyduje Dykasteria Nauki Wiary, czy postępowanie przeprowadzi samodzielnie, czy powierzy je ordynariuszowi lub hierarsze podejrzanego, bądź też osobom trzecim wskazanym przez dykasterię, na ewentualny wniosek ordynariusza lub hierarchy. Wreszcie procedura określona w art. 21 § 2, 2° SST, która jest zastrzeżona do najcięższych przypadków, polega na pozostawieniu wymierzenia kary do bezpośredniej decyzji Biskupa Rzymu⁸⁵.

W przypadku, gdy doniesienie dotyczy przestępstwa, które nie jest zarezerwowane Dykasterii Nauki Wiary, czyli naruszenia sekretu spowiedzi (kan. 1386 § 2 KPK); fałszywego doniesienia o solicytacji (kan. 1390 KPK); solicytacji, jeżeli nie ma na celu grzechu z samym spowiednikiem; rozmyślnego udzielanie sakramentu pokuty nieuprawnionym osobom (kan. 1379 § 4 KPK), ordynariusz lub hierarcha po otrzymaniu wiadomości o możliwym przestępstwie postępują tak samo jak w przypadku przestępstw zastrzeżonych dykasterii, z tym że po zakończeniu dochodzenia wstępnego nie przekazują akt sprawy do Stolicy Apostolskiej, ale sami decydują o rozpoczęciu procesu karnego lub postępowania karnoadministracyjnego⁸⁶ w myśl kan. 1718 § 1 KPK i KKKW.

⁸⁵ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (normy materialne i proceduralne)*, Tarnów 2019, s. 121–238.

⁸⁶ Zob. J. Krukowski, *Wymierzanie kar w trybie administracyjnym*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 21 (2011) 24, s. 76–84; A. Miziński, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego...*, s. 127–159.

Wreszcie, jeżeli doniesienie dotyczy czynności powodujących niegodziwość sprawowania sakramentu pokuty lub poważnie naruszających zaufanie penitenta do sakramentalnego znaku, ordynariusz lub hierarcha mają do dyspozycji karne środki zaradcze w postaci upomnienia (kan. 1339 § 1 KPK), nagany (kan. 1339 § 2 KPK) oraz poddania nadzorowi (kan. 1339 § 5 KPK i 1428 KKKW) i pokuty (kan. 1340 KPK i kan. 1426 § 1 KKKW), przy czym należy pamiętać, że nawet niespenalizowane czyny mogą być traktowane jako przestępstwo, jeżeli stanowią naruszenie prawa Bożego lub kanonicznego i przemawia za tym szczególna ciężkość naruszenia oraz zachodzi konieczność zapobieżenia zgorszeniom lub ich naprawienia (kan. 1399 KPK).

Informacje o procedurach kanonicznych powinny być publicznie dostępne i podane w zrozumiały dla wiernych sposób, tak by mogli bez przeszkód zapoznać się z nimi, gdyby oni sami lub inne osoby stały się ofiarami przestępstw i nadużyć. Poza ustawowymi procedurami równie ważne okazują się także kompetencje miękkie przełożonych, które pozwalają nie tylko na skuteczne działanie prawne, ale również służą poczuciu sprawiedliwości domniemanych ofiar i pozwalają na uleczenie naruszonego przez *delict* lub nadużycie zaufania do instytucji Kościoła. Należy do nich przede wszystkim zaliczyć dostępność dla zgłaszających, umiejętność życzliwego wysłuchania, zachowanie koniecznej tajemnicy, a także otoczenie domniemanej ofiary duszpasterską troską. Gdyby czyny przestępcze lub nadużycia miały być dokonane wobec osoby małoletniej lub dorosłej osoby bezbronnej, należy umożliwić im dokonanie zgłoszenia wraz z wybraną przez nią osobą zaufaną.

System bezpieczeństwa związany ze sprawowaniem sakramentu pokuty i pojednania nie byłby pełny, gdyby osoba, która zgłasza przestępstwo lub nadużycie, nie została otoczona opieką. Samo bowiem przyjęcie zgłoszenia i jego dalsze prawne procedowanie nie wyczerpuje dokonanego naruszenia sprawiedliwości, a nierzadko powstałego zgorszenia, a przede wszystkim duchowej krzywdy, której doświadczył penitent. Z tej racji potrzebne jest systemowe wsparcie zarówno w sferze duchowej, jak i psychicznej, a w razie potrzeby także fizycznej. Konieczne jest również udostępnienie osobie zgłaszającej specjalistycznej pomocy prawnej dotyczącej konkretnego przypadku. Propozycja wsparcia powinna wyjść od przełożonego kościelnego, który przyjmuje zgłoszenie, ewentualnie jego delegata i opierać się na kompetencjach zarówno osób posługujących w strukturach kościelnych, jak i specjalistycznej pomocy zewnętrznej. W przypadku osoby małoletniej i dorosłej bezbronnej, a zwłaszcza całkowicie lub częściowo ubezwłasnowolnionej, pomoc powinna być udzielona w porozumieniu z opiekunami prawnymi.

Konieczne jest także wykluczenie jakiegokolwiek kontaktu domniemanego sprawcy z domniemaną ofiarą przestępstwa lub nadużycia, a także osobą zgłaszającą. Ma to na celu zapewnienie nieutrudniania dochodzenia wstępnego i dochodzenia sprawiedliwości na etapie postępowania karnego. Wszystko to ma także służyć odbudowie zaufania wiernego do sakramentu pokuty, który jest znakiem działania miłosiernego Ojca.

Zakończenie

Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores gregis*, odnosząc się do sakramentu pokuty i pojednania, napisał:

Trzeba otoczyć maksymalną troską duszpasterską ten sakrament Kościoła, źródło pojednania, pokoju i radości dla wszystkich, którzy potrzebujemy miłosierdzia Pańskiego i uzdrowienia z ran grzechu¹.

Troska Kościoła o sakrament miłosierdzia przejawia się również w zabezpieczaniu wiernych przed przestępstwami mogącymi mieć miejsce w związku z celebracją tego sakramentu. Przejawia się ona na kilku płaszczyznach.

Pierwsza z nich dotyczy materialnego zakresu przestępstw *contra sacramento poenitentiae*. Analizując historię prawodawstwa kościelnego, można zauważyć, że ulegał on niewielkim zmianom, mając przede wszystkim na celu uchronienie świętości sakramentu, a tym samym penitentów i spowiedników przed popełnieniem czynów naruszających jego zbawczy charakter. Ostatnia nowelizacja KPK nie przyniosła zasadniczych zmian. Należy zauważyć, że nie uległ zmianie zakres materialny takich przestępstw, jak złamanie *sigillum*, zdrada sekretu spowiedzi oraz nagrywanie za pomocą jakiegokolwiek urządzenia technicznego lub złośliwe ujawnianie za pomocą środków społecznego przekazu tego, co zostało wypowiedziane przez spowiednika lub penitenta w spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub symulowanej. W przypadku tego ostatniego przestępstwa zostało ono natomiast wprowadzone do KPK, gdyż wcześniej znajdowało się w ustawie pozakodeksowej. Niezmiennie prawodawca definiuje także przestępstwo rozgrzeszenia współnika w grzechu *contra sextum* poza niebezpieczeństwem śmierci, fałszywego oskarżenia o solicytację, bezprawnego udzielania i słuchania spowiedzi sakramentalnej.

¹ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores gregis” o biskupiej posłudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata* (16.10.2003), AAS 96 (2004), s. 825–924, n. 39.

Natomiast w przypadku bezprawnego udzielania i słuchania spowiedzi sakramentalnej, chociaż nie zmienił się zakres materialny *delictu*, to jednak uległ poszerzeniu zakres kary. We wcześniejszej redakcji KPK duchowny podlegał suspensie *latae sententiae*, aktualnie dodatkowo podlega również interdyktowi *latae sententiae*.

Zmiana dotyczy za to symulowania udzielania sakramentu pokuty. W KPK sprzed nowelizacji symulacja spowiedzi nie była wyszczególniona i mieściła się w ramach kanonu dotyczącego usiłowania udzielania absolucji (kan. 1378 – § 2, 2°), przez co niekiedy te dwa przestępstwa były utożsamiane, oraz w treści kan. 1379 dotyczącego wszystkich innych przypadków symulacji sakramentów niż wskazane w kan. 1378. Aktualnie przestępstwo symulacji sakramentu pokuty i pojednania również nie ma osobnej redakcji, ale mieści się w kan. 1379 § 5 KPK. Należy jednak przyjąć, że usiłowanie udzielenia absolucji i symulowanie rozgrzeszenia sakramentalnego to dwa odmienne przestępstwa. Tak zresztą traktuje je prawodawca w SST (art. 4 § 1, 2° i 3°).

Nowym przestępstwem w posoborowym KPK jest za to czyn w postaci rozmyślnego udzielania sakramentów, w tym sakramentu pokuty, osobom nieuprawnionym (kan. 1379 § 4 KPK). Co prawda sakrament pokuty nie jest w nim literalnie wymieniony, ale jest oczywistością, że również taki czyn stanowi przestępstwo. *Delict* ten był obecny w CIC, natomiast brakowała go w poprzedniej redakcji KPK. Jego obecność w kodeksie z pewnością uzupełnia ochronę przed przestępczym udzielaniem sakramentu.

Można przyjąć, że aktualne prawodawstwo w tej dziedzinie przestępstw przeciwko sakramentowi pokuty może ulegać dalszym zmianom. Propozycja ewentualnych nowelizacji dotyczy ustanowienia gradacji kar za wyjawienie sekretu spowiedzi w zależności od szkodliwości czynu, ponadto odnośnie do tego przestępstwa warto rozważyć rozszerzenie podmiotu zdolnego do jego popełnienia o wiernych świeckich, gdyby dokonywali tego czynu ze złośliwością zaszkodzenia spowiednikowi lub innym wiernym. Następnie należałoby postulować rozszerzenie przestępstwa rejestrowania spowiedzi o czynność polegającą na podsłuchiwanie za pomocą jakichkolwiek urządzeń, bez jednoczesnej rejestracji treści spowiedzi.

Z kolei jeżeli chodzi o przestępstwo solicytacji, warto powrócić do obowiązku powiadomienia o solicytacji, chociaż już bez kary za niedokonanie denuncjacji, którą przewidywał prawodawca w CIC. Pozwoliłoby to na szybszą i skuteczniejszą reakcję władzy kościelnej na czyny kapłanów dopuszczających się solicytacji, a tym samym na uchronienie kolejnych penitentów. Także przy fałszywym oskarżeniu o solicytację warto by ujednolicić stosowane pojęcia oddające adresata fałszywego doniesienia bądź do „przełożonego kościelnego” lub „władzy kościelnej”. Precyzyjnym określeniem mogłoby być stwierdzenie, że adresatem tym jest własny ordynariusz spowiednika

lub jego wyższy przełożony oraz władza sądownicza diecezji, do której oskarżony jest inkardynowany. Należałoby również ograniczyć kary *latae sententiae* za to przestępstwo jedynie do czynu polegającego na fałszywym oskarżeniu o solicytację z osobą spowiednika, ponieważ taki czyn jest niepomrotnie bardziej szkodliwy niż fałszywe oskarżenie o solicytację w szerokim tego słowa znaczeniu.

Do proponowanych zmian związanych z przestępstwami godzącymi w ważność i godziwość sakramentu pokuty należy zaliczyć postulat ujednolicenia sankcji za bezprawne spowiadanie i udzielanie abszolucji. Skoro bowiem po nowelizacji księgi VI KPK wierni świeccy, którzy pełnią w Kościele urzędy i zadania, mogą zostać ukarani suspensą (kan. 1333), to również w przypadku popełnienia przestępstwa nieuprawnionego sprawowania sakramentu pokuty powinni być karani tak samo jak duchowni. W związku z bezprawnym sprawowaniem sakramentu pokuty można podnieść również konieczność wyraźnego wskazania jako czyn przestępczy udzielenia abszolucji ogólnej bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi poza okolicznościami, które prawodawca przepisuje jako uprawniające do udzielenia takiej abszolucji. Postulat ten jest podyktowany pojawiającą się praktyką pomijania spowiedzi indywidualnej na rzecz rozgrzeszania ogólnego.

Rozszerzona ochrona wiernych może mieć miejsce również poprzez wprowadzenie do KPK nowego kanonu zawierającego przestępstwo nadużycia przez spowiednika władzy lub zadania w trakcie sprawowania sakramentu pokuty, pod jego pretekstem lub w związku z jego sprawowaniem. Takie przestępstwo materializowałoby się w sytuacji złamania takich zakazów, jak: przymuszanie nowicjusza do spowiadania się u magistra nowicjatu i jego pomocnika, alumna u rektora seminarium, zmuszanie alumna lub osoby zakonnej do spowiadania się u konkretnego spowiednika, stawianie pytań o współnika w grzechu, stawianie pytań z ciekawości czy też korzystanie w zewnętrznym zarządzaniu z wiedzy uzyskanej podczas spowiedzi. Postacią takiego przestępstwa mogłoby być również nakazywanie lub wymuszanie przez spowiednika w trakcie celebracji sakramentu aktów woli penitenta, poprzez powoływanie się na posłuszeństwo spowiednikowi lub przymuszanie pod jego pretekstem do określonych aktów religijnych. Mogłoby się również materializować w zakazywaniu penitentowi dokonywania zgłoszenia przestępstw kanonicznych i państwowych, których stanowi obowiązek prawny, lub nakłanianie go do zaniechania takiego zgłoszenia. W ten sposób można by dowartościować ochronę penitentów, a nie tylko samą świętość sakramentu pokuty i pojednania.

Ochrona wiernych wynika jednak nie tylko z penalizacji czynów naruszających świętość i skuteczność sakramentu Bożego miłosierdzia, ale również z działań

prewencyjnych. Przede wszystkim przejawiają się one we właściwej formacji kandydatów do stanu duchownego. Przez bardzo długi czas zwracano uwagę głównie na formację duchową i intelektualną w wymiarze teologicznym. Pomijano za to zarówno nauki pomocnicze pozwalające zrozumieć osobowość człowieka wyznającego swoje grzechy, jak i troskę o dojrzałość psychiczną spowiedników.

Należy zatem dowartościować formację intelektualną w aspekcie zapoznawania się z naukami humanistycznymi, takimi jak psychologia, socjologia, pedagogika, oraz naukami medycznymi, które pozwolą na zdobycie kompetencji pozwalających na ocenę nie tylko stanu duchowego penitenta, ale również jego problemów wynikających z ewentualnych chorób, zaburzeń czy uwarunkowań społecznych. Konieczne wydaje się również kształtowanie u kandydatów na spowiedników i samych spowiedników cech osobowości pozwalających na takie traktowanie penitenta, by ten mógł mieć poczucie, że wyznając swoje grzechy, znajduje zrozumienie w ramionach kochającego Ojca. Zasadne jest przy tym, by umiejętności te i zdolności były poddawane ewaluacji.

Nie wolno pomijać również w przygotowywaniu alumnów i stałej formacji prezbiterów informacji na temat przestępstw *contra sacramento poenitentiae* oraz możliwych nadużyć, wraz z grożącymi sankcjami za zachowania sprzeczne z przepisami kanonicznymi. Prewencyjny charakter norm karnych i zasad postępowania może w znacznej mierze zabezpieczyć przed ewentualnymi zagrożeniami.

Na samym końcu należy zaproponować stworzenie katalogu dobrych praktyk, który najpierw powinien wskazywać bezpieczne środowisko sprawowania sakramentu pokuty, czyli to wszystko, co składa się na swobodne i intymne wyznanie przez penitenta swoich grzechów wybranemu przez siebie spowiednikowi. Jest ono wskazane przez prawodawcę, warto by jednak uwypuklić je, by wszyscy penitenci mieli świadomość przysługujących im praw i obowiązków. W dalszej kolejności kodeks taki powinien zawierać wskazania wyrażające troskę o penitenta, a przejawiające się w poszanowaniu wszystkich przepisów kanonicznych i liturgicznych oraz w zdobywaniu i wykorzystywaniu przez spowiedników tak zwanych kompetencji miękkich, jak życzliwość, empatia, umiejętność słuchania i tym podobnych.

W kodeksie dobrych praktyk nie może również zabraknąć przejrzystych zasad reagowania na nadużycia dotyczące sprawowania sakramentu pokuty. Mając na uwadze, że prawodawca stworzył jasne i spójne przepisy procesowe, które wystarczą do skutecznej reakcji ze strony osób posiadających władzę rządzenia i władzę sądowniczą, należy po raz kolejny zwrócić uwagę na kompetencje miękkie, tym razem przełożonych, którzy powinni właściwie reagować na przypadki zgłoszeń i troszczyć się o ochronę

domniemanych ofiar, a także podejmować właściwe i przewidziane prawem działania wobec domniemanych sprawców.

Ochrona sakramentu to nie tylko zabezpieczenie jego materii, ale przede wszystkim ochrona penitentów i spowiedników, tak by każde ich działanie mogło być wydarzeniem zbawczym objawiającym miłosierdzie kochającego Ojca. Może zrealizować się ona tylko wtedy, gdy zarówno prawodawca będzie dbał o jasne i spójne przepisy materialne dotyczące przestępstw przeciwko sakramentowi pokuty, jak i w taki sposób ustalał zasady formacji, by do spowiadania dopuszczać jedynie osoby zdadne i odpowiednio przygotowane. Wreszcie konieczne jest zapewnienie bezpiecznego sprawowania sakramentu oraz reagowania na wszelkie pojawiające się przypadki przestępstw i nadużyć. Każde z tych działań służy zarówno ochronie świętości sakramentu, jak i wiernych, którzy ten sakrament sprawują i przyjmują.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

- Benedykt XIV, *Constitutio Sacramentum Poenitentiae* (01.06.1741), AAS 9 (1917), pars II, p. 505–508.
- Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium, Auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 82 (1990), s. 1148–1259, tłum. polskie, Lublin 2002.
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, AAS 9 (1917), pars II, s. 1–593.
- Codex Iuris Canonici, auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317, tłum. polskie, Poznań 1984.
- Codex Iuris Canonici, auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, przekład na język polski zatwierdzony podczas 391. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski uchwałą nr 19/391/2022 z dnia 14 marca 2022 r., Poznań 2022.
- Corpus Iuris Canonici*, Lugduni 1605, zbiory biblioteki w Gościkowie-Paradyżu (S1009).
- Dekretaty Grzegorza IX*, http://www.fh-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lspost13/GregoriusIX/gre_5t38.html [dostęp: 1.09.2024].
- Dokumenty soborów powszechnych, tekst łaciński i polski*, t. 4 (1511–1870), red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005.
- Dykasteria ds. Tekstów Prawnych, *Le sanzioni penali nella Chiesa. Sussidio applicativo del Libro VI del Codice di Diritto Canonico* (31.05.2023), <https://www.delegumtextibus.va/content/dam/testilegislativi/TESTI%20NORMATIVI/Testi%20Norm%20CIC/Libro%20VI/LibroVISussidio/Sanzioni%20penali%20Sussidio.pdf> [dostęp: 2.11.2024].
- Franciszek, *Konstytucja apostolska „Pascite Gregem Dei”*, (23.05.2021), AAS 63 (2021) 6, s. 534–537.
- Franciszek, *Konstytucja apostolska „Vos estis lux mundi”*, https://www.vatican.va/content/francesco/pl/motu_proprio/documents/20230325-motu-proprio-vos-estis-lux-mundi-aggiornato.html [dostęp: 10.10.2024].
- Franciszek, *Rescript from 17.12.2019 of the Holy Father Francis to introduce some amendments to the „Normae de gravioribus delictis”*, <https://press.vatican.va/content/salastampa/en/bollettino/pubblico/2019/12/17/191217a.html> [dostęp: 5.09.2024].
- Franciszek, *Rescritto con cui approva le Norme sui delitti riservati della Congregazione per la Dottrina della Fede*, (07.12.2023), <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2021/12/07/0825/01732.html> [dostęp: 5.09.2024].

- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”* (2.12.1984 r.), AAS 77 (1985), s. 265–266.
- Jan Paweł II, *Adhortacja posynodalna „Pastores dabo vobis”* (25.03.1992), AAS 84 (1992), s. 657–804.
- Jan Paweł II, *List apostolski motu proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela”*, AAS 93 (2001), s. 737–739.
- Jan Paweł II, *List apostolski w formie motu proprio „Misericordia Dei” o niektórych aspektach sprawowania sakramentu pokuty* (7.04.2002), AAS 94 (2002), s. 452–459.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores gregis” o biskupiej posłudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata* (16.10.2003), AAS 96 (2004), s. 825–924.
- Justynian, *Digesta*, <https://droitromain.univ-grenoble-alpes.fr/Corpus/digest.htm> [dostęp: 2.01.2025].
- Justynian, *Instytucje*, przeł. C. Kunderewicz, Warszawa 1986.
- Justynian, *Kodeks*, <https://www.thelatinlibrary.com/justinian/codex1.shtml> [dostęp: 2.01.2025].
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja dla duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty* (11.12.1982), w: C. Krakowiak, L. Adamowicz (red.), *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1998)*, Lublin 1999, s. 98–105.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Uchwała nr 23/388/2021 w sprawie przyjęcia dokumentu „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”*, (11.03.2021), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 33 (2021), s. 3.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (8.12.2016), <https://www.clerus.va/content/dam/clerus/documenti/ratio-2026/testo-polacco.pdf> [dostęp: 3.05.2025].
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dekret w sprawie zatwierdzenia dokumentu „Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia”* (10.04.2021), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 33 (2021), s. 1–3.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów „Tota Ecclesia”*, (31.01.1994), Watykan 1994, tekst polski: <https://www.synodlublin.pl/wp-content/uploads/2020/09/3a.dyrektorium-o-posludze-i-zyciu-kaplanow-1994.pdf> [dostęp: 4.01.2025].
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja „Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej”* (04.08.2002), tekst polski: „Wiadomości Archidiecezjalne. Organ Urzędowy Kurii Metropolitalnej w Katowicach” 70 (2002) 12, s. 517–562.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*, Tarnów 2011.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *List okólny „Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa”* (19.03.1999), „Enchiridium Vaticanum” 18 (2002), s. 289–376.
- Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (6.01.1970), AAS 62 (1970), s. 321–384.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o obronie godności sakramentu pokuty „Sacra Congregatio”*, (23.03.1973), AAS 65 (1973), s. 678.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret o ekskomunice, której podlegają ujawniający treść spowiedzi*, (23.09.1988), AAS 80 (1988), s. 1367.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Epistula a Congregatione pro Doctrina Fidei missa ad totius Catholicae Ecclesiae Episcopos aliosque Ordinarios et Hierarchos interesse habentes: de delictis gravioribus eidem*

- Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis* (18.05.2001), AAS 93 (2001), s. 785–788, tekst polski: „Miesięcznik Pasternski Płocki” 68 (2001) 10, s. 415–417.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), s. 419–434.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Norme sui delitti riservati della Congregazione per la Dottrina della Fede*, (07.12.2021), https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_2_0211011_norme-delittiriservati-cfaith_pl.html [dostęp: 5.09.2024].
- Kongregacja Nauki Wiary, *Okólnik do Konferencji Episkopatów w sprawie opracowania Wytucznych dotyczących sposobów postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20110503_abuso-minori_pl.html [dostęp: 25.11.2024].
- Kongregacja Nauki Wiary, *Un interpretazione autentica*, „L'Osservatore Romano” nr 69 z 25.03.1973.
- Kongregacja św. Oficjum, *Instrukcja o sposobie postępowania w sprawach dotyczących przestępstwa nakłaniania*, Watykan 1962, https://www.vatican.va/resources/resources_crimen-sollicitationis-1962_en.html [dostęp: 13.08.2024].
- Kongregacja Świętego Oficjum, *Instructio* (9.07.1915), „Monitor Ecclesiasticus” 29 (1917), s. 199–201.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997, tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 114 poz. 946.
- Księgi pokutne (tekst łaciński, grecki i polski)*, A. Baron, H. Pietras (red.), Kraków 2011.
- Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów polskich*, wyd. 2, Katowice 2010.
- Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, *Responsa ad propositum dubium: de loco excipiendi sacramentales confessiones*, AAS 90 (1998), s. 711.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* (12.02.1997), Łomianki 1997.
- Penitencjaria Apostolska, *Nota o ważności forum wewnętrznego i nienaruszalności pieczęci sakramentalnej* (01.07.2019), Niepokalanów 2019.
- Sekretariat Jedności Chrześcijan, *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda*, AAS 59 (1967), s. 574–592.
- Sobór Laterański IV, *Konstytucja* 21.5, w: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2 (869–1312), Kraków 2002.
- Sobór Watykański II, *Constitutio dogmatica „Lumen gentium” de Ecclesia* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 5–75, n. 13, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–166.
- Sobór Watykański II, *Decretum de Ecclesiis Orientalibus Catholicis Orientalium Ecclesiarum* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 76–89, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 177–186.
- Sobór Watykański II, *Decretum de oecumenismo Unitatis reintegratio* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 90–112, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 193–208.
- Sobór Watykański II, *Dekret o formie kapłańskiej „Optatam totius”*, AA 58 (1966), s. 713–727, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 288–301.

- Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum Ordinis”*, AAS 58 (1966), s. 991–1024, tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, s. 478–508.
- Ustawa z 14.06.1960 Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 2000, 2185.
- Ustawa z 17.11.1964 Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 1, 366, 480, 807, 830, 974, 1098, 1301, 1371, 1692, 1855, 1967, 2127, 2140, 2180, 2339, 2436.
- Ustawa z 23.12.1994 o Najwyższej Izbie Kontroli, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 623.
- Ustawa z 29.08.1997 Ordynacja podatkowa, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 835, 974, 1265, 1301, 1933, 2180.
- Ustawa z 6.06.1997 Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz.U. z 2022 poz. 1375, 1855.

LITERATURA

- Abate A., *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, Rzym 1985, s. 57–63.
- Astigueta D., *Ultime modifiche al motu proprio delicta graviora*, w: S. Szuromi (red.), *Il quindicesimo anniversario dell'istituto di diritto canonico „Ad instar facultatis” dell'Universita Cattolica Pamyany Peter*, Budapeszt 2011, s. 69–87.
- Ballerini A., Palmieri D., *Opus theologicum morale in Busembaum medullam*, t. 2, Prato 1889.
- Bar J., Kałowski J., *Prawo o instytucjach życia konsekrowanego*, Warszawa 1985.
- Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, wyd. 3, Opole 1957.
- Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 3, Opole 1958.
- Bączkowicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. 3, Opole 1958.
- Bernal Pasqual J., *Komentarz do kan. 1311–1399*, w: P. Majer (red.), *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011.
- Bonnet P.A., *Il consenso*, w: J.M. Serrano Ruiz i in. (red.), *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, Bolonia 1985, s. 190–205.
- Borek D., *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (normy materialne i proceduralne)*, Tarnów 2019.
- Cappello F., *Tractatus canonico – moralis de sacramentis*, t. 2, cz. 1, *de penitentiae*, Rzym 1929.
- Cito D., *Il delitto di sollecitazione in confessione*, „Ius Missionale” 7 (2016), s. 71–83.
- Cito D., *Las nuevas normas sobre los «delicta graviora»*, „Ius Canonicum” 50 (2010), s. 643–658.
- Coletti D., *Formazione permanente del clero: come, a quali condizioni e per quale scopo*, „Seminarium” 45 (2005), s. 701–716.
- Composta Don D., *Commento al can. 232–297*, w: P.V. Pinto (red.), *Commento al Codice di Diritto Canonico*, Rzym 1985.
- Coronata M., *Institutiones Iuris Canonici*, t. 4, *de delictis et poenis*, Taurini–Romae 1955.
- Daly B., *Dismissal from de Clerical Statu*, „The Canonist” 11 (2010) 1, s. 31–54.
- Damizia G., *Commento al Codice di Diritto Canonico, can. 897–997*, A. Pinto (red.), Rzym 1985, s. 579–580.
- Dezzuto C., *Delicta reservata contro la fede e contro i sacramenti*, „Ius Missionale” 3 (2014), s. 47–77.

- Dohnalik J., *Prawo kanoniczne wobec nadużyć seksualnych duchownych względem dzieci i młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 14 (2015) 1, s. 50–66.
- Dohnalik J., *Znaczenie zasady «supplet ecclesia». Od kan. 209 KPK z 1917 roku do kan. 144 obecnego KPK – interpretacja i aplikacja*, „Prawo Kanoniczne” 60 (2017) 4, s. 15–40.
- Drożdż A., *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994.
- Derdziuk A., *Tajemnica spowiedzi świętej*, „Teologia i Moralność” 11 (2016) 1, s. 179–191.
- Dzięgielewska A., *Przynależność do Kościoła a problem zbawienia według „Lumen Gentium” i „Dominus Iesus”*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 8 (2009), s. 149–166.
- Galed D.O., *The Periculum Mortis and the Juridical Norms of the Catholic Church Regarding the Sacraments. Canonical Perspective*, „International Journal of Indonesian Philosophy & Theology” 3 (2022) 2, s. 55–70.
- Genicot E., Salsmans I., *Institutione Theologiae Moralis*, wyd. 15, L'Édition Universelle, Bruksela 1942.
- Góralski W., *Wymiar ekumeniczny „Kodeksu prawa kanonicznego” Jana Pawła*, „Roczniki Nauk Prawnych” (1991–1992) 1–2, s. 17–28.
- Grabowski I., *Prawo kanoniczne*, wyd. 4, Warszawa 1948.
- Gręźlikowski J., *Zdrada tajemnicy spowiedzi w obowiązującym prawodawstwie kościelnym*, „Teologia i Człowiek” 32 (2015) 4, s. 105–125.
- Grocholewski Z., *Sacerdote e formazione al sacerdozio tra l'Optatam totius e il Presbyterorum ordinis*, „Seminarium” 3 (2005), s. 831–844.
- Hanc W., *Interkomunia – możliwości i perspektywy*, w: L. Górka, W. Hryniewicz (red.), *Eucharystia i posłannictwo. Wieczerza Pańska w dialogu chrześcijan*, Warszawa 1987, s. 104–123.
- Hryniewicz W., *Czy wspólnota Stołu Pańskiego jest już możliwa?*, w: L. Górka (red.), *To czynicie na moją pamiątkę. Eucharystia w perspektywie ekumenicznej*, Warszawa 2005, s. 220–254.
- Huet S., *Sakrament pokuty w świetle teologii i psychologii*, cz. 2, Warszawa 1959.
- Janczewski Z., *Ważność sprawowania sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, uzdrowienia i święceń w porządku prawnym Kościoła katolickiego*, Warszawa 2011.
- Jone P.H., *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 1, Paderborn 1950.
- Jone P.H., *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2, Paderborn 1954.
- Jone P.H., *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3, Paderborn 1955.
- Kielar-Turska M., *Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia*, w: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, Gdańsk 2000, s. 285–332.
- Kimes J.P., *Crimes Against the Sacrament of Penance in the Two Codes*, „Ius Missionale” 7 (2016), s. 57–70.
- Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 2, *Księga II. Lud Boży*, J. Krukowski i in. (red.), Poznań 2005.
- Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 3, cz. 2, *Księga IV. Uświęcające zadania Kościoła*, W. Góralski i in. (red.), Poznań 2011.
- Komentarz do „Kodeksu prawa kanonicznego”*, t. 4, cz. II, *Księga VI. Sankcje w Kościele zreformowane przez papieża Franciszka*, J. Krukowski, P. Kaleta (red.), Poznań 2022.
- Krakowiak C., *Udzielanie sakramentów w obliczu śmierci*, „Teologia i Człowiek” 10 (2007), s. 165–179.
- Krukowski J., *Prawa wiernych do dobrej opinii i do własnej intymności: komentarz do kan. 220 KPK z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne” 39 (1996), s. 227–236.

- Krukowski J., *Wymierzanie kar w trybie administracyjnym*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 21 (2011) 24, s. 76–84.
- Kury U., *Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia*, Warszawa 1996.
- Lempa F., *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013.
- Lempa F., *Przestępcze nadużycie władzy kościelnej w prawie powszechnym Kościoła łacińskiego*, Lublin 1991.
- Majer P., *Prawnokanoniczna ochrona dziecka przed nadużyciami seksualnymi*, w: P. Kroczek (red.), *Prawa dziecka: perspektywa Kościoła*, Kraków 2015, s. 99–134.
- Majer P., *Problem wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele. Perspektywa prawnokanoniczna*, w: A. Żak, E. Kusz (red.), *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem – odpowiedź Kościoła – doświadczenie polskie*, Kraków 2018, s. 209–241.
- Marcozzi V., *Il diritto alla propria intimità nel nuovo Codice di diritto canonico*, „La Civiltà Cattolica” 134 (1983) 4, s. 573–580.
- Mazurkiewicz D., *Kanoniczne środki zapobiegawcze w przypadku oskarżeń o czyny contra sextum Decalogi praeceptum z osobami małoletnimi*, „Studia Paradyskie” 31 (2021), s. 143–161.
- Mazurkiewicz D., *Postuga spowiednika wobec wiernych dotkniętych karami kościelnymi, przeszkodami małżeńskimi i nieprawidłowościami do wykonywania święceń*, „Paradyskie Studia i Rozprawy”, t. 1, Poznań 2021.
- Mazurkiewicz D., *Przestępstwa seksualne wobec małoletnich w świetle znowelizowanej księgi VI „Kodeksu prawa kanonicznego”*, „Studia Paradyskie” 33 (2023), s. 135–149.
- Mazurkiewicz D., *Przyczyny odmowy wszczęcia dochodzenia wstępnego w przypadkach oskarżeń wobec duchownych o czyny contra sextum z osobami małoletnimi*, „Studia Paradyskie” 32 (2022), s. 121–143.
- Merkelbach B.H., *Summa theologiae moralis ad mentem d. Thomae et ad normam iuris novi*, t. 1, *De principiis*, Paryż 1935.
- Miziński A., *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 13 (2003) 2, s. 127–159.
- Miziński A., *Natura, przedmiot i podmioty dochodzenia wstępnego w kanonicznym postępowaniu karnym*, „Prawo, Administracja, Kościół” 5 (2001), s. 53–89.
- Miziński A., *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 15 (2005) 1, s. 417–435.
- Montini P., *La tutela del sacramento della penitenza. I delitti nella celebrazione del sacramento (cann. 1378; 1387, 1388)*, w: *Le sanzioni nella Chiesa*, „Quaderni della Mandolla”, t. 5, Mediolan 1987.
- Morgante M., *I sacramenti nel Codice do Diritto Canonico. Commento giuridico-pastorale*, Mediolan 1986.
- Nowicka U., *Uprawnienie szafarza sakramentu pokuty i pojednania przy spowiedzi wiernego innego obrządku*, „Seminare” 30 (2011), s. 51–63.
- Nykiel K., *Il sigillo sacramentale nella normativa canonica*, „Teka Kom. Praw. – OL PAN” 2014, s. 81–91.
- Ortega-Uhing J., *De delicto sollicitationis, evolutio historica, documenta, commentarius*, Waszyngton 1954, s. 149.
- Palazzini P., *Imputabilitas*, w: *Dictionarium morale et canonicum*, t. 2, Rzym 1965.
- Paolis De V., *Formazione giuridica civilistica e canonistica*, „Seminarium” 43 (2003), s. 153–196.
- Paolisa De V., Cito D., *Le sanzioni nella Chiesa. Commento al Codice di Diritto Canonico, Libro VI*, Rzym 2000.

- Papale C., *Registrazione e divulgazione delle confessione sacramentale*, „Ius Misionale” 7 (2016), s. 85–101.
- Pastuszko M., *Kapłan szafarzem sakramentu pokuty*, „Prawo Kanoniczne” 31 (1988) 3–4, s. 59–74.
- Pastuszko M., *Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania: (kanon 983–986)*, „Prawo Kanoniczne” 39 (1996) 1–2, s. 17–67.
- Pastuszko M., *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999.
- Pastuszko M., *Udzielanie sakramentów braciom oddzielonym (kan. 884 §§ 1–5 KPK 1983)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 34 (2001), s. 194–215.
- Pieron B., *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 11 (2012), s. 321–334.
- Plątek J., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, wyd. 2, Częstochowa 2001.
- Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G., *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1992.
- Rakoczy B., *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, „Przegląd Sądowy” 11–12 (2003), s. 126–138.
- Reinhardt H., *Volk Gottes: Die Christgläubigen*, w: K. Lüdicke (red.), *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, t. 3, Essen 1988–2001.
- Rincón-Pérez T., *Komentarz do kan. 959–997*, w: P. Majer, *Kodeks prawa kanonicznego. Komentarz*, Kraków 2011.
- Romanowska-Tołłoczko A., *Kompetencje miękkie – dyspozycje niezbędne do pracy w zawodach społecznych*, Wrocław 2020.
- Romańczuk-Grącka M., *Zakaz dowodowy co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi*, „Studia Prawno-ustrojowe” 49 (2020), s. 247–263.
- Rybarczyk J., *Directorium Oecumenicum*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 16 (1969) 5, s. 11–24.
- Rybczyk J., *Duch pokuty źródłem odnowy dyscypliny postnej*, „Studia Płockie” 1 (1973), s. 139–152.
- Rypar F., *La Pastores dabo vobis alla luce del pensiero conciliare sul sacerdozio e la formazione sacerdotale*, „Seminarium” 32 (1992), s. 530–549.
- Saj M., *Obowiązki i uprawnienia ordynariusza podczas dochodzenia wstępnego w procesie karnym. Zarys problematyki*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 32 (2022) 35, s. 141–162.
- Salij J., *Prawo naturalne i prawa stanowione w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 2, s. 103–110.
- Selejdak R., *Aktualne aspekty formacji przyszłych kapłanów*, „Teologia i Człowiek” 17 (2011), s. 111–136.
- Skorupa A., *Kwalifikacje wymagane od kandydatów do święceń*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 87–98.
- Smet de A., *Tractatus de casibus reservatis necnon de sollicitatione et absolutione complicis*, Brugia 1914.
- Sobański R., *Eklezjologia nowego „Kodeksu prawa kanonicznego”*, „Prawo Kanoniczne” 28 (1985) 1–2, s. 3–30.
- Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne, część szczególna*, Warszawa 2003.
- Syryjczyk J., *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, „Prawo Kanoniczne” 44 (2001) 102, s. 111–124.
- Świto L., Tomkiewicz M., *Czy, kiedy i jak można żądać od duszpasterza ujawnienia informacji uzyskanych przy pełnieniu posługi?*, „Annales Canonici” 18 (2022) 2, s. 73–94.

- Tarantino D., *Confesión y sigilo sacramental en el Concilio Lateranense iv: de la normativa a la reflexión doctrinal*, „Vergentis” (2016) 3, s. 173–192.
- Tarantino D., *Note intorno al sigillo sacramentale. Legislazione e dottrina dal Concilio Lateranense IV alla codificazione del diritto canonico*, „Stato, Chiese e pluralismo confessionale” 32 (2016), s. 1–17.
- Tirimanna V., *A Brief History and Theology of the Sacrament of Reconciliation. A Study with References to the Seal of Confession*, „Periodica” 109 (2020), s. 549–580.
- Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, <https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa.html> [dostęp: 2.02.2025].
- Valentini N., Di Meglio C., *Il sesso in confessionale. Registrate su nastro oltre 600 confessioni riguardanti i rapporti prematrimoniali ed extraconiugali, i „giochi di amore” tra coniugi, l'autoeccitazione e il controllo delle nascite*, Padwa 1973.
- Witek S., *Sakrament pojednania*, Warszawa–Poznań 1979.
- Wróbel M., *Przestępstwo podsłuchiwania (nagrywania) spowiedzi oraz rozpowszechnianie jej treści w środkach społecznego przekazu w świetle prawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Prawo Kanoniczne” 54 (2011) 3–4, s. 287–304.

Streszczenie

Słowa kluczowe: sakrament pokuty i pojednania, ochrona penitentów, przestępstwa kościelne, sankcje karne, formacja kapłańska, formacja stała spowiedników

Prawodawca kościelny, tworząc przepisy karne, ma między innymi na celu ochronę wiernych przed przestępstwami. Prewencyjny charakter noszą również kanony dotyczące przestępstw godzących w sakramenty. Szczególną ochroną objęty jest sakrament pokuty i pojednania, jest on bowiem znakiem, za pomocą którego Bóg udziela swojego miłosierdzia, a jego przestępcze naruszenie może skutkować trudnymi do naprawienia szkodami duchowymi dotyczącymi penitenta i spowiednika, a także zgorszeniem wiernych. Z tej racji ustawodawca kanoniczny penalizuje czyny naruszające tajemnicę spowiedzi, pojawiające się podczas celebracji sakramentu pokuty zachowania godzące w VI przykazanie Dekalogu i sprawowanie tego sakramentu skutkujące nieważnością lub niegodziwością aktu prawnego. Prawodawca potwierdził te przestępstwa przy okazji ostatniej nowelizacji księgi VI KPK. Wydaje się jednak, że mogą one ulegać dalszym modyfikacjom. Mając na uwadze, że przepisy karne nie wyczerpują ochrony wiernych przed możliwymi przestępstwami, autor postuluje zaakcentowanie tego zagadnienia w formacji do kapłaństwa i w formacji stałej spowiedników. Kluczowe jest przy tym dopuszczanie do spowiadania wiernych jedynie tych prezbiterów, którzy odznaczają się nie tylko wiedzą teologiczną, prawnokanoniczną czy humanistyczną, ale przede wszystkim dojrzałością ludzką i właściwie ukształtowaną duchowością. W celu zapewnienia bezpieczeństwa penitentów i spowiedników proponowane jest również stworzenie katalogu dobrych praktyk, zawierającego opis bezpiecznego miejsca sprawowania sakramentu pokuty, zasady wyrażające troskę o penitentów i procedurę postępowania w przypadkach zgłaszania ewentualnych przestępstw i nadużyć.

Summary

Protection of the Faithful from Crimes Against the Sacrament of Penance and Reconciliation

Keywords: sacrament of penance and reconciliation, protection of penitents, ecclesiastical crimes, penal sanctions, priestly formation, permanent formation of confessors

The church legislator, when creating penal regulations, aims, among other things, to protect the faithful from crimes. Canons concerning crimes against sacraments also have a preventive character. The sacrament of penance and reconciliation is subject to special protection, because it is a sign by means of which God grants his mercy, and its criminal violation may result in spiritual damage that is difficult to repair for the penitent and confessor, as well as scandal for the faithful. For this reason, the canon legislator penalizes acts that violate the seal of confession, behaviors that appear during the celebration of the sacrament of penance that violate the sixth commandment of the Decalogue and the administration of this sacrament resulting in the invalidity or wickedness of legal acts. The legislator confirmed these crimes on the occasion of the last amendment to Book VI of the Code of Canon Law. It seems, however, that they may undergo further modifications. Bearing in mind that penal regulations do not exhaust the protection of the faithful against possible crimes, the author postulates emphasizing this issue in the formation for the priesthood and in the permanent formation of confessors. It is crucial to allow only those priests to hear confessions of the faithful who are distinguished not only by theological, canon law or humanistic knowledge, but above all by human maturity and properly formed spirituality. In order to ensure the safety of penitents and confessors, it is also proposed to create a catalogue of good practices containing a description of a safe place for administering the sacrament of penance, principles expressing care for penitents and a procedure for reporting possible crimes and abuses.

Translated by Radosław Gabrysz

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego

STUDIA I ROZPRAWY

SPIS WYDANYCH TOMÓW

1. *Religie w dobie pluralizmu i dialogu*, red. A. Wańka (2004).
2. *Św. Otton z Bambergu – ewangelizator Pomorza. Jego kult do czasów współczesnych*, red. G. Wejman (2004).
3. *Polska katecheza wobec pluralizmu jednoczącej się Europy*, red. A. Offmański (2004).
4. *Biblioteki i archiwa kościelne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej. Zarys problematyki*, red. Z. Lec, G. Wejman (2005).
5. *Kościół rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–2005*, red. G. Wejman (2005).
6. *New Age. Idee i implikacje*, red. A. Wańka (2005).
7. *Martyres toń łógů*, red. C. Korzec (2005).
8. *Matżeństwo i rodzina w panoramie współczesnych systemów*, red. A. Offmański (2006).
9. J. Lemański, *Arka Przymierza w dziejach narodu wybranego. Pomiędzy historią a teologią* (2006).
10. *Wspólna perspektywa filozofii i teologii*, red. R. Misiak (2006).
11. *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2005*, red. G. Wejman (2007).
12. J. Nowaszczuk, *Miejsca wspólne łacińskich epitałów epoki renesansu* (2007).
13. *Funkcja inicjacyjna katechezy w Kościele współczesnym*, red. K. Kantowski (2007).
14. *Recepcja Soboru. Niektóre wyzwania wobec życia i działania Kościoła 40 lat po Soborze Watykańskim II*, red. K. Półtorak (2007).
15. *Ochrona funkcji wychowawczej rodziny*, red. J. Krukowski, A. Maćkowski (2007).
16. E. Sienkiewicz, *Już i jeszcze nie. Doczesny i eschatologiczny wymiar ludzkiej nadziei* (2007).
17. *Troska Kościoła o współczesną polską młodzież*, red. A. Offmański (2008).
18. *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczno-społeczne*, red. K. Guzikowski, R. Misiak (2008).
19. *Kościół i media w perspektywie komunikacyjno-pastoralnej*, red. K. Łuszczek (2008).
20. *Johannes Pinsk – prekursor posoborowej odnowy liturgicznej*, red. A. Krzystek (2008).
21. *Szatan w religii i kulturze*, red. S. Bukalski (2008).
22. *Kościół – communio jako podmiot i środowisko współczesnej katechezy*, red. A. Draguła (2009).
23. E. Sienkiewicz, *Nie lękaj się Europy* (2010).
24. *Między wiarą a zabobonem*, red. C. Korzec, J. Chapska (2010).
25. *Duszpasterstwo i profilaktyczne aspekty służby penitencjarnej*, red. S. Bukalski (2010).
26. *Nadzieje i zagrożenia sekularyzacji*, red. C. Korzec, R. Misiak (2010).
27. *Współczesna katecheza liturgiczna. Liturgia w katechezie i szkolnym nauczaniu religii*, red. A. Offmański (2010).
28. J. Lemański, „*Niech przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu*” (2 Krl 5, 8b). *Wprowadzenie do profetyzmu starotestamentalnego*, t. I: *Profetyzm przedklasyczny. Prorocy więksi* (2011).
29. *Duszpasterstwo a psychoterapia*, red. S. Bukalski (2011).
30. *W dialogu ze Słowem. Biblia w katechezie i nauczaniu religii*, red. K. Kantowski (2011).
31. „*Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli*” (Am 5, 14a). *Wprowadzenie do profetyzmu starotestamentalnego*, t. II: *Dwunastu proroków mniejszych. Księga Barucha. List Jeremiasza*, red. J. Lemański (2012).

32. E. Sienkiewicz, *Ateny i Jerozolima* (2012).
33. *Sobór Watykański II i jego reformy w świetle hermeneutyki ciągłości Benedykta XVI*, red. J. Bujak (2013).
34. *Współczesne poszukiwania sacrum*, red. A. Wańka (2013).
35. *Dwa jubileusze. 825-lecie konsekracji kościoła św. Jakuba Apostoła w Szczecinie. 750-lecie powołania Szczecińskiej Kapituły Kolegiackiej*, red. A. Krzystek, G. Wejman (2014).
36. E. Sienkiewicz, *Od wspólnoty do wspólnoty i od Paschy do Paschy* (2014).
37. J. Bujak, „Mężczyznę i niewiastą stworzył ich?” *Współczesny feminizm w poszukiwaniu tożsamości kobiety* (2014).
38. *Formacja głosicieli Ewangelii. Jak przygotować katechetów – nauczycieli religii do podjęcia nowej ewangelizacji?*, red. W. Lechów (2015).
39. A. Posadzy, *Królestwo Boże w interpretacji teologów dwudziestego wieku* (2016).
40. J. Bujak, *Dialog katolicko-prawosławny w latach 2005–2015* (2016).
41. *Chrześcijaństwo. Tożsamość. Naród*, red. J. Radkiewicz (2016).
42. *Homo religiosus. Różne wymiary religijności na Pomorzu Zachodnim*, t. 1, red. M. Nockowski (2016).
43. *Homo religiosus. Różne wymiary religijności na Pomorzu Zachodnim*, t. 2, red. M. Nockowski (2017).
44. *Liturgia – muzyka – język. O współczesnej komunikacji Kościoła*, red. A. Draguła (2017).
45. I. Kozak, *Romana Brandstaettera metoda egzystencjonalnej lektury Pisma Świętego* (2017).
46. *Miłość jest nam dana i zadana. Komentarz do posynodalnej adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia” papieża Franciszka*, red. G. Chojnacki (2017).
47. J. Lemański, H. Witczyk, B. Czyżewski, J. Szymik, E. Sienkiewicz, *Miłosierdzie a sprawiedliwość* (2017).
48. P. Goniszewski, „Ci, którzy się rozproszyli, głosili słowo dobrej nowiny w drodze” (Dz 8, 4). *Rozproszenie Ludu Bożego w Nowym Testamencie* (2018).
49. *Miłość, która odślania się w miłosierdziu*, red. E. Sienkiewicz (2017).
50. *Teologia osoby w perspektywie świętości*, red. J. Radkiewicz (2017).
51. *Problem psychofizyczny, czyli pytanie o istnienie i naturę duszy*, red. J. Lemański, P. Goniszewski (2019).
52. *Homo religiosus. Różne wymiary religijności na Pomorzu Zachodnim*, t. 3, red. M. Nockowski, M. Szczodry (2019).
53. *Sakramenty nowym wyzwaniem dla Kościoła katolickiego*, red. J. Radkiewicz (2019).
54. J. Lemański. *Prawo Pana doskonałe – krzepi życie (Ps 19, 8a). Kilka refleksji na temat istoty prawa i sprawiedliwości w Starym Testamencie* (2019).
55. *Homo religiosus. Bóg – człowiek – historia*, t. 4, red. D. Frąc (2022).
56. S. Bukalski, A. Żurek, *Dynamika religijności rodziców dzieci pierwszokomunijnych. Studium psychologiczno-pastoralne* (2023).
57. C. Korzec, K. Lemek, R. Mazur, *Biblia uwikłana w przemoc. „Mroczne strony” Biblii w nauczaniu religii* (2024).

0110 0000 0000 0000 0000 0000 0000 0000